

Relaks

Echo Dnia

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wydaje się w województwach: świętokrzyskim, mazowieckim, podkarpackim

Piątek, 7 lipca 2000 r. Nr 156 (7285) Cena 1,80 złotych

Z Bodzentyna na urząd prezydenta!

Marian Rembelski, nauczyciel
biologii w liceum, chce wystartować
w wyborach



Fot. Jarosław Cuch

Kandydat w swojej pracowni biologicznej w bodzentyńskim li-
ceum.

CZYTAJ NA STR. 4

Milionerzy w natarciu

Kto w naszym regionie buduje
prywatne korty i baseny?

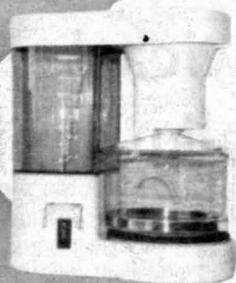
CZYTAJ W „SUPER-RELAKSIE”

Już od dziś w „ECHO DNIA”

WAKACYJNY KONKURS

DO WYGRANIA

SAMOCHÓD I 300 INNYCH NAGRÓD



SPRZĘT
AGD

KOLOROWE
NIESPODZIANKI

SPRZĘT
RTV



FIAT 126p

Graj z nami w konkursie

TRZY KOLORY

szczegóły na str. 3

Amerykański sen

Po Kielcach krąży „cadi-
illac”, który należał do ABBY!

CZYTAJ NA STR. 7



Fot. Dawid Łukasik

Letnia *Fama* FM

My gramy po setce
na 100,8 FM
Gorące przeboje

W SKRÓCIE

Kieleckie MKZ

może dziś strajkować

Do zamknięcia tego numeru „Echa Dnia” nie było wiadomo, czy odbędzie się zapowiadany na dzisiaj strajk ostrzegawczy pracowników Miejskiego Zakładu Komunikacji. Prezydent Kielca Włodzisław Stępień wieczorem przeprowadzał bowiem jeszcze rozmowy z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” i Wolnego Świątobliwego Związku Zawodowego w MKZ. Jeśli podczas spotkania nie doszłoby do porozumienia, strajk może się odbyć w godzinach porannych, od 4 do 6. Trudno również powiedzieć, czy i ile autobusów wyjedzie na trasę, jeden z trzech związków zawodowych nie zamierzał bowiem przystąpić do akcji strajkowej.

/NIKA/

Nastolatek porażony na słupie

Prawdopodobnie porażenie prądem było przyczyną śmierci 15-letniego mieszkańca Gozdu, który w czwartek około godz. 1 z nieznanym powodem wszedł na słup trakcji elektrycznej w miejscowości Jęgrzna, na wysokości szlaku kolejowego Skarżysko - Kielce. Młodzieniec spadł na torowisko z wysokości około pięciu metrów. Według wstępnych ustaleń skarżyskiej policji, grupa młodzieży zorganizowała w nocy z środy na czwartek ognisko w miejscowości Jęgrzna koło Łącznej. Nic nie wskazuje na to, by jego uczestnicy nadużyli alkoholu. Pomimo długotrwałej reanimacji 15-latek zmarł. Sekcja zwłok pozwoli ustalić, czy przyczyną śmierci było porażenie prądem czy też upadek z wysokości kilku metrów. Dotychczas nie wiadomo, z jakiego powodu ofiara wdrapała się na słup.

/G.B./

Staranowali samochód strażnika

Pecha mieli rabusie, którzy wkradli się na teren cementowni w Nowinach. Uciekający samochodem mężczyźni wpadli, dosłownie i w przenożeniu, na przedstawiciela straży przemysłowej i staranowali jego „seicento”.

Przedwcześniej po godzinie 22 dwóch młodych mieszkańców

podkieleckich miejscowości próbowało wywieźć z terenu zakładów 30 metrów metalowego przewodu o wartości kilkuset złotych. Zmagania zobaczył strażnik, który zadzwonił po policję. Mężczyźni w międzyczasie chcieli udaremnić ucieczkę złodziejom. Kiedy zajeżdżał im drogę, ci staranowali jego samochód. Uciekających pieszo złodziei zatrzymała policja.

/MPB/

Wakacje z miasta

42,5 tys. zł przeznaczono z budżetu miejskiego na organizację różnych form wypoczynku dla młodzieży ze Skarżyska. Będzie to dofinansowanie letniego wypoczynku w różnych miejscowościach całego kraju i półkolejniczej w miejscowości zamieszkania. Na wypoczynek na miejscu Wydział Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego przeznacza 5,2 tys. zł, a Komisja do Spraw Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym 5,8 tys. zł. Ta sama komisja dofinansuje 20 wyjazdów na kolonie letnie, m.in. do Rewala, Sopotu i Sielca dla 20 osób. Oznacza to wydatek rzędu 31,5 tys. zł.

/G.B./

Makabryczna droga przez cmentarz

- Kolega, który mieszka przy ulicy Denkowski, zadzwonił do mnie z bardzo ważną sprawą - mówi Roman Karolik. - Załatwienie tej sprawy nie mogło poczekać do jutra. Najbliższa droga od mojego do jego domu prowadzi przez cmentarz. Zabrałem z sobą latarkę i z duszą na ramieniu ruszyłem cmentarnymi alejkami. Było już po godz. 22. W pewnym momencie zza jednego z grobowców zaczęły dochodzić dziwne odgłosy. Poświeciłem latarką w to miejsce i zobaczyłem dwie postacie. Zamierłem z przerażenia. One zaczęły zbliżać się do mnie. Byli to dwaj chłopcy trzymający w rękach torebki. Wcześniej słyszałem o tym, że „wacha” spotykają się na cmentarzu, ale nigdy bym nie przypuszczał, że o tej godzinie. Zapewne wracali z ulicy Denkowski, gdzie w krzakach wachają klej. Strachu najadłem się co niemiara. Więcej przez cmentarz w nocy nie będę chodził - dodaje Roman Karolik.

/Maj/

Nastolatki zamiast szpiegów

Śledztwo w sprawie kradzieży rakiet z „Mesko” zakończone

Przypomnijmy, że do kradzieży w skarżyskim „Mesko” doszło w październiku ubiegłego roku. Bezpośrednio po tym zdarzeniu rzecznik prasowy prowadzącej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Kielcach ujawnił, że z zakładów zginęło sześć pocisków przeciwlotniczych typu „strzała” bez wyrzutni, mechanizmów startowych i baterii, dwie makiety wyrobów „strzała” bez ładunków pirotechnicznych z wyrzutniami, makietą przeciwlotniczej rakiety kierowanej „grom I” z wyrzutnią bez ładunku pirotechnicznego i mechanizmu startowego, 398 detonatorów z heksogenu o wadze 800 gramów, osiem detonatorów z trytylu o wadze 1200 gramów oraz 20 atrap detonatorów z gipsu. Potem szczegółowe informacje na temat ukradzionych materiałów utajniono.

Sześć „strzał” odnaleziono prawie od razu, resztę materiałów nieco później. Dwie wyrzutnie rakietowe i makietę rakiety odnalezili po kilku miesiącach uczniowie ósmej klasy jednej ze skarżyskich podstawówek. Militaria od jakiegoś czasu leżały w studzience ka-

czterej nieletni chłopcy dokonali kradzieży przeciwlotniczych pocisków rakietowych, makiet pocisków i materiałów wybuchowych z Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku-Kamiennym. To wynik śledztwa, jakie w tej sprawie zakończyła Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Tylko trzech nieletnich stanie przed sądem rodzinnym, czwarty 12-latek jest na to za młody. Umorzono natomiast śledztwo w sprawie niedostatecznej ochrony zakładów. Uzasadnienie jest tajne.

nalizacyjnej niedaleko alei Niepodległości w Skarżysku. Młodzieńcy wydobyli wyrzutnie i makietę, a następnie przenieśli do rowu melioracyjnego na pobliskiej łące.

O sprawie „Mesko” głośno było w całej Polsce. Padły pytania. Po pierwsze: skąd „Mesko” miało rakietę, których, zdaniem UOP, nie powinno być w zakładach bez odpowiedniego certyfikatu bezpieczeństwa przemysłowego. Po wtóre: dlaczego z „chronionych” zakładów tak łatwo dało się wynieść militaria, a straż przemysłowa nawet nie była w stanie stwierdzić precyzyjnie którego dnia doszło do kradzieży. Potem rozpoczęły się perturbacje w kwestii: czy z „Mesko” ukradziono najnowocześniejszą rakietę typu „grom”, czy

nie. Bo jeśli tak, to niewątpliwie chodzi o szpiegostwo przemysłowe - przypuszczano. Wątpliwości rozwiązało dopiero Ministerstwo Obrony Narodowej twierdząc, że w skarżyskich zakładach „grom” nie było. Tymczasem skarżyscy uczniowie makietę tejże rakietę znaleźli, o czym jednak nikt oficjalnie nie mówił nie chciał. Również dzisiaj nie podamy odpowiedzi na najważniejsze pytania. Szczegóły zakończonego przez prokuraturę śledztwa są nadal niejawne, a w informacji o jego wynikach nie padło słowo „grom”.

- Ustaliśmy, że włamania do skarżyskich zakładów zbrojeniowych i kradzieży pocisków rakietowych, makiet pocisków i materiałów wybuchowych dokonali czterech chłopcy w wieku od 12 do

16 lat - powiedział wczoraj rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach Bogdan Karp. - Ustalono, że podejrzani nie działali z zamiarem kradzieży wymienionych materiałów. 9 czerwca wyłączono ze śledztwa materiały dowodowe dotyczące samego włamania i przesłano je do sądów rodzinnych w Skarżysku i Lublinie.

Co najciekawsze - Prokuratura Okręgowa w Kielcach umorzyła śledztwo w sprawie niezapewnienia wymaganej ochrony Zakładom Metalowym „Mesko” ze względu na brak znamion przestępstwa w poczynaniach konkretnych osób. Szczegółowe uzasadnienie tej decyzji jest tajne. Jednocześnie kielecka prokuratura powołał się wczoraj na ustawę o ochronie danych niejawnych. Jednocześnie kielecka prokuratura skierowała do ministra gospodarki wystąpienie, w którym wskazywała na nieprawidłowości w zabezpieczeniu skarżyskich zakładów „Mesko”, powołując się na ustawę o ochronie osób i mienia z 1997 roku.

Małgorzata PAWELEK

W Starachowicach od poniedziałku strajk?

Protest w MKZ trwa

Od blisko dwóch tygodni protestują pracownicy starachowickiego Zakładu Komunikacji Miejskiej. Domagają się wygospodarowania pieniędzy na odnowę taboru i konieczne remonty autobusów, a także zmiany decyzji dotyczącej zwolnienia 32 pracowników oraz realizacji zawartego w ubiegłym roku porozumienia placowego. - Jeżeli do końca tygodnia nie otrzymamy deklaracji spełnienia naszych żądań od poniedziałku zastrzyżymy protest - zapowiadają związkowcy.

W pozyskaniu funduszy na odnowę taboru autobusowego zobowiązał się dopomóc pracownikom Zarząd Miasta.

- Na konieczne remonty zgromadzimy pieniądze z oszczędności, które uzyskamy po wprowadzeniu zmian w kursach linii podmiejskich, czyli likwidacji nieopłacalnych kursów do gmin ościennych - mówi przewodniczący związku

zakładowej „Solidarność” Andrzej Sobkowicz.

Dwa kolejne postulaty, zdaniem przewodniczącego Sobkowicza najistotniejsze, jeszcze nie zostały uzgodnione pomimo wielogodzinnych rozmów w tej sprawie.

Dotyczą one zapowiedzianych zwolnień 32 pracowników ze stacji obsługi, a także realizacji zawartego porozumienia placowego. Zdaniem protestujących zarobki zwiększono o 8 procent, a nie tak jak zapowiadano o 10, co, jak twierdzi dyrektor MKZ Piotr Adamus, zostanie ponownie sprawdzone. Jednak zdaniem dyrektora spełnienie wszystkich żądań związkowców nie jest możliwe.

W poniedziałek dowiemy się, co dalej ze starachowicką komunikacją - czy dojdzie do zaostrożenia protestu i ogłoszenia strajku przez starachowickich kierowców, czy zostanie on zakończony.

Iwona OGRODOWSKA

Prawo jazdy od trzech miesięcy i... 149 km na godzinę

O 80 kilometrów przekroczył dozwoloną prędkość 18-letni kierowca „seata cordoby”. Za niechlubnym rekordzistą ruszyli funkcjonariusze kieleckiej „drogówki”. Okazało się, że nie ujechał daleko. Kierowca „seata” zderzył się z „zukiem” i próbował odjechać z miejsca zdarzenia. Ciężarną pasażerkę „zuka” odwieziono do szpitala.

Do zdarzenia doszło przedwcześniej wieczorem na ulicy Krakowskiej, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach oniemieli, gdy śmignęły im przed nosem dwa prawdopodobnie ściągające się samochody - „volkswagen polo” i „seat cordoba”. Na radar złapał drugiego z nich. Okazało się, że kierowca ponaddwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość mając na liczniku 149 km/h.

Policjanci, ze względu na niebezpieczeństwo gwałtownego hamowania, nie próbowali zatrzymać nastolatka, tylko ruszyli za nim. Okazało się, że po drodze kierowca stuknął „zuka” i odjechał z miejsca zdarzenia. Próbowal przecześć zamieszanie w bocznej uliczce, ale został zatrzymany. Okazało się, że jadący cudzym autem 18-latek ma uprawnienia kierowcy dopiero od 23 marca bieżącego roku.

- Zatrzymaliśmy prawo jazdy, ponieważ kierujący stworzył istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego - powiedział Mirosław Sokółowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji. - W zależności od stopnia obrażeń, jakich doznała pasażerka „zuka”, człowiek ten będzie odpowiadał za udział w kolizji lub wypadku.

/MPB/

LIS NA OSIEDLU!

W czwartek po osiedlu Kolonia Robotnicza w Ostrowcu Świętokrzyskim biegał lis. Rudzielec przemyczał osiedlowymi alejkami. Na chwilę wbiegł też na teren jednej z posesji.

- Lis był duży i biegał jak oszalały - mówi jeden ze świadków zdarzenia. - Na chwilę wbiegł do sąsiada na podwórko, ale zaraz stamtąd uciekł. Pobiegł w kierunku lasu. Z tego co wiem, nikt nie miał ze zwierzęciem kontaktu. Pierwszy raz widziałem lisa na naszym osiedlu, chociaż w pobliżu znajduje się dużo terenów leśnych.

Mieszkańcy osiedla Kolonia Robotnicza są zaniepokojeni tym, że lis mógł być wściekły. - Lis mógł wbiec na teren osiedla przez przypadek - mówi lekarz weterynarii Andrzej Zdeb. - Jeżeli nie zachowywał się ufnie w stosunku do lu-

dzi, to raczej nie był chory na ciekliżnę. Zwierzę biegało po alejkach, bo się bało. Wściekłość występuje bardzo często, ostatnio nie zanotowaliśmy przypadków chorób zwierząt w okolicach Ostrowca. Jednak katechorycznie nie wolno zbliżać się do zwierząt.

Także w czwartek na ulicy Sienkowskiej dzieci znalazły martwego lisa. Tym razem konieczne będzie przeprowadzenie specjalnych badań. Zwierzę zostało przewiezione do Lecznicy Zwierząt w Szewnej. - Jeżeli cokolwiek miał kontakt z lisem, nienajbardziej udaje się do lekarza - informuje Andrzej Zdeb. - Dopiero badanie mózgu zwierzęcia potwierdzi lub wykluczy, czy był chory na wściekłość.

Chłopski sposób na mak

Dostawali zezwolenia, ale uprawiali więcej niż mogli

Dziesięć nielegalnych upraw maku o łącznej powierzchni blisko hektara wykryli policjanci z rejonu Pińczowa. Okazało się, że rolnicy z tego terenu wzięli się na sposób. Uzyskali niezbędne do prowadzenia uprawy maku zezwolenia z urzędów gmin, a potem, już bez zezwoleń, znacznie powiększyli swoje plantacje. Eksperti sprawdzają, czy mak z

tych upraw to dozwolona bezmorfinowa odmiana klasy „mieszko” czy też wysokomorfinowy surowiec nadający się do wyrobu narkotyków.

Uprawy o znacznie większych stwardnieniu głównie na terenie gminy Działoszyce. Nielegalne plantacje wykryto między innymi w okolicach Węchadowa, Michałowa, Sudolu i Dzierżni. - Od

kilku lat nasz teren uchodzi za zagłębie makowe dla handlarzy narkotyków ze Śląska i okolic - powiedział Jan Kowalski, komendant powiatowej policji w Pińczowie. - Rozpoczęliśmy specjalną akcję mającą na celu likwidację nielegalnych upraw maku.

Co roku o zezwolenia na uprawę bezmorfinowego maku „mieszko” stara się w rejonie Pińczowa kilkuset rolników. Niektórzy jednak wzięli się na sposób. Pewni, że policja nie będzie sprawdzać rolników posiadających zezwolenia,

najpierw się o nie postarali, a potem już nielegalnie wielokrotnie powiększyli swoje uprawy. - Wystaliśmy mak do ekspertyzy w Krakowie, która określi, czy pochodzi on z dozwolonej odmiany czy stanowi wysokomorfinowy gatunek nadający się do produkcji narkotyków - powiedział Zenon Próchniewski, zastępca komendanta policji w Pińczowie. - Niektóre rośliny miały rzeczywiście inny kolor kwiatów niż legalna odmiana.

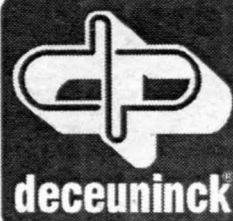
/MPB/

Masz problem?

Zadzwoń do „Echa”

Jeśli macie Państwo jakiś problem, coś Was irytuje lub próbujecie bezskutecznie załatwić jakąś sprawę - zadzwońcie do nas. W piątek, w godzinach 17-19 pod ulgowym numerem infolinii 0-801-164-279 na Państwa sygnały czeka Jarosław PANEK, w sobotę w godz. 11-13 Tomasz NATKANIEC.

SOLIDNE OKNA PCV
BELGIJSKI SYSTEM
* ATRAKCYJNE CENY
* RATY
PRODUCENT P.P.U.H. SELF D. KOCHANOWSKI
KIELCE, WIŚNIOŹKA 77
tel. (041) 362-33-35 • fax (041) 362-33-34



Koledze Janowi Sidorowi
wyraży szczerą współczucia z powodu śmierci

ŻONY

członkowie Radio Taxi „ALFA”
Zrzeszenia Transportu Prywatnego w Kielcach

POLSKI RZYM

Ojciec Święty celebrował mszę dla pielgrzymów z ojczyzny

Na placu Św. Piotra w Watykanie wczoraj rano odbyła się msza św., celebrowana przez papieża Jana Pawła II dla ok. 30 tys. Polaków, którzy przybyli do Rzymu z pielgrzymką Narodową z okazji Wielkiego Jubileuszu chrześcijaństwa.

Polacy od godziny 6, na dwie godziny przed rozpoczęciem mszy,

zajmowali miejsca w sektorach. Większość przyjechała autokarami, część pielgrzymów autokary przywiozły tylko na obrzeże miasta, skąd do Watykanu przyjechali metrem.

Tuż obok papieskiego ołtarza miejsca zajęli niepełnosprawni, którzy do Rzymu przybyli z Polski specjalnym pociągiem.

Po prawej stronie ołtarza zasiadli przedstawiciele polskich władz: prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Jerzy Buzek, marszałkowie Sejmu i Senatu Maciej Płażyński i Alicja Grześkowiak, a także lider AWS Marian Krzaklewski. Pielgrzymi witali papieża machając białoczerwonymi chustami.

Religijny i duchowy charakter pielgrzymki podkreślał prymas Polski kard. Józef Glemp. Prymas, który przemawiał na początku mszy powiedział, że naród polski doznał szczególnej łaski, mogąc świętować Wielki Jubileusz właśnie na placu Św. Piotra w Rzymie razem z następcą św. Piotra, „który jest krwią z krwi i kością z kości tego ludu”.

Kardynał Glemp zauważył, że nasz kraj cieszy się wolnością i pokojem, dlatego szczególnie odczuwa teraz potrzebę rozwoju duchowego i miłosierdzia.

Właśnie o potrzebie miłosierdzia w jubileuszowym roku łaski mówił w homilii papież Jan Paweł II. Oj-

ciec Święty zwrócił uwagę na los najbardziej potrzebujących. Apelowal do władz, by pamiętały o nich w trudnym okresie reform społecznych i gospodarczych.

- Obowiązek wychodzenia na przeciw potrzebom ludzi pokrzywdzonych przez los spoczywa nie tylko na politykach, przedsiębiorcach czy organizacjach charytatywnych, ale na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogą zadziałać na ich korzyść - powiedział ro-
dakom Jan Paweł II.

Papież prosił o pomoc dla rodzin wieloletnich, ludzi starszych, chorych i samotnych. Apelowal do narodu, by równość pojmowali wedle słów św. Pawła: „Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele”.

Po zakończeniu mszy do Jana Pawła II podchodzili politycy. Nie było jednak oddzielnych audycji prywatnych. Na koniec, przy wtórze pieśni artystów i wiernych Jan Paweł II przejechał papamobile wzdłuż sektorów z polskimi pielgrzymami.

Podczas uroczystości na placu Św. Piotra śpiewał chór Filharmonii Śląskiej, zespoły „Mazowsze” i „Śląsk”, grały orkiestry Filharmonii Śląskiej, na góralską nutę zagrała orkiestra Podhalańczyków.

Nowy partner strategiczny w DAEWOO

W ostatnich dniach pojawiła się w prasie informacja o przejęciu DAEWOO przez światowego potentata w produkcji samochodów. Dzięki temu pojawiła się na rynku nowa, wyjątkowo korzystna oferta, stwarzająca możliwość zakupu nowego samochodu.

Jest to oferta

- ogólnodostępna (uproszczona procedura zakupu)
- o najniższym koszcie usługi (po odbiorze samochodu płacisz tylko 1,2% rocznie!)
- o najniższych ratach
- preferencyjny pakiet ubezpieczeń

Współpraca FORDA i DAEWOO
gwarantuje najnowocześniejszą jakość technologii i najbogatszą ofertę modeli

Zadzwoń już dziś i skorzystaj z możliwości, które daje Ci tylko AUTO-SYSTEM

tel. (041) 344 14 30

SALON SPRZEDAŻY

Centrum Handlowe „TĘCZA”

KIELCE, ul. SIENKIEWICZA 44



Sprzedaje samochody DAEWOO

Lat z "Echem"

Szukaj w „Echu”

W naszym wczorajszym konkursie wygrała Agnieszka Sadowska z Kielc. Gratulujemy. Po odbiór nagrody zapraszamy do Radia „Kielce”, ul. Radiowa 4.

Nagrody z autobusu

Zwycięzcami wczorajszej zabawy zostali Katarzyna Tyńska z Chęcin i Stefania Zwierchowska z Kielc. Po odbiór niespodzianek zapraszamy do Radia „Kielce”, ul. Radiowa 4.

Wyniki losowania I etapu wakacyjnej krzyżówki

Rozwiązanie: „Demokracja zaczyna się w rodzinie”.
W wyniku losowania kuponów nagrody otrzymują: Franciszek Konarski z Końskich - zestaw filiżanek do kawy, Agnieszka Jędrzyńska z Belchatowa i Łucja Dąbrowska z Radomia - zestawy firmowe „Echa Dnia”. Zestaw filiżanek jest do odebrania w redakcji „Echa Dnia” w Końskich, natomiast zestawy firmowe prześlemy pocztą.



*** Do naszej zabawy możesz dołączyć w każdej chwili!**

*** Zaczynaj grać z nami już dziś! W ten sposób zwiększysz swoje szanse na „malucha”!**

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w naszej letniej zabawie. Tylko w „Echu Dnia” możesz wygrać wspaniałe nagrody! Nasz konkurs składa się z trzech tygodniowych etapów i prowadzony będzie na łamach „Echa” od 7 do 27 lipca br. W każdym tygodniu rozlosujemy wśród naszych czytelników 100 atrakcyjnych nagród, a na wytrwałych czeka samochód osobowy - „fiat 126p”.

W TYM TYGODNIU MOŻESZ WYGRAĆ:

- * TELEWIZOR KOLOROWY,
- * 4 RADIOMAGNETOFONY,
- * 3 CZAJNIKI ELEKTRYCZNE,
- * KRAJALNICĘ,
- * EKSPRES DO KAWY,
- * 15 FIRAN,
- * 20 ZESTAWÓW FILIŻANEK,
- * 5 ZEGARÓW ŚCIENNYCH,
- * 50 KOLOROWYCH NIESPODZIANEK.

ZASADY KONKURSU

ETAP I

Codziennie od 7 do 13 lipca 2000 r. (od piątku do czwartku następnego tygodnia) będziemy publikować jedno pytanie i trzy warianty odpowiedzi.

JAK GRAĆ?

1. Na kuponie konkursowym w wyznaczonym miejscu wpisz literę oznaczającą prawidłową odpowiedź na zamieszczone poniżej pytanie konkursowe.

Pytanie konkursowe:

1. Tradycyjnie panna młoda występuje w:
B - bieli,
C - zieleni,
D - czerni.

Tu należy wpisać literę oznaczającą poprawną odpowiedź



2. Aby wziąć udział w losowaniu nagród tygodnia, należy zebrać sześć takich prawidłowo wypełnionych kuponów.
3. Z sześciu liter - odpowiedzi z całego tygodnia ułóż hasło (nazwę koloru).
4. Warunkiem odebrania nagrody będzie podanie prawidłowego hasła tygodnia.
5. Komplet kuponów należy nakleić na kartkę pocztową i przysłać lub dostarczyć osobiście do Biura Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach, ul. Targowa 18, VIII piętro, pokój 813 do 19 lipca 2000 r. (decyduje data wpływu).
6. W losowaniu nagród wezmą udział tylko kartki z kuponami zawierające imię, nazwisko i adres uczestnika konkursu.
7. Wyniki losowania nagród z I etapu opublikujemy w piątek, 21 lipca i poniedziałek, 24 lipca.

DODATKOWO MASZ SZANSE NA WYGRANIE „FIATA 126p”

Napisz na karcie pocztowej (na której przykleiłeś kupony z danego tygodnia) krótkie zdanie reklamujące „Echa Dnia”, a możesz wygrać auto! Twoja szansa zwiększa się co tydzień, co tydzień wysyłasz przecież hasło tygodnia. Z każdym takim hasłem możesz wysłać inny slogan reklamowy. Ale uwaga! Nie można przysłać samego sloganu bez hasła tygodnia. Specjalne jury wybierze 10 sierpnia najciekawsze zdanie reklamujące „Echa Dnia”, a 11 sierpnia opublikujemy nazwisko zwycięzcy w gazecie. Autor najlepszego, zdaniem jury, sloganu otrzyma samochód.

Pełny regulamin konkursu znajduje się do wglądu w Biurze Konkursów „Echa Dnia” w Kielcach, ul. Targowa 18, VIII piętro, pokój 813.
Na wszystkie pytania dotyczące konkursu odpowiadamy pod numerem telefonu 041 34-304-56 w godzinach 9-15.

Sponsorzy konkursu

EUROCAR KIELCE

ul. 1 Maja 191, tel. 366-32-07 dealer **FIAT**

Wakacyjna promocja!
Fiat Uno - bonifikata 500 zł

PHU „SKOMAR” MARIAN SKOWERA
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
(rok założenia 1993)
Kielce, ul. Olszewskiego 5

OFERUJEMY:
• Szkło białe i ozdobne z huty „Blowex” w Tarnowie
• Szkło z huty w Krośnie zdobione przez polskich producentów
• Szeroki wybór szkła francuskiego VARECO, ARCOROC, ARCPAL
• Polskie i zagraniczne wyroby plastikowe firm KONEX, BENTON, FORMPLASTIC, JAGIELLO
• Szeroki wybór cerat francuskich, obrusów, bieżników i serwetek
• Meble ogrodowe, choinki, bombki i inne ozdoby
• Wyroby ze stali nierdzewnej
• Deski do prasowania, suszarki, drabiny, regały plastikowe
OFERUJEMY KORZYSTNE TERMINY PŁATNOŚCI, UPUSTY OD CEN PRODUCENTÓW.
DOSTAWĘ WŁASNYM TRANSPORTEM, WYMIANE TOWARÓW USZKODZONYCH.

IGNIS
DVD Z SYSTEMEM AC3/DTS W SUPER CENIE
1999,-
1799,-
DVD 750 łączy w sobie studyjną jakość obrazu z wygodą, którą może oferować jedynie technika cyfrowa. Odzwierciedla wyjątkowość jest w podwójny czynnik losowy, system dźwięku AC3 i DTS. Posiada złącza optyczne, cyfrowe wyjście audio i blokadę rodzicielską. Idealna stop-klatka, zoom, dający możliwość również odzwierciedlenia CD.

PHILIPS
5699,-
5099,-
TANIEJ 600 zł

ACD TUCAT RTV
SIEĆ SPECJALISTYCZNA

40 cm

SUPER CENA 949,-

Nowa pralka ładowana od góry AWV 430 o obrotach wirówki 400 obr./min o pojemności 5 kg. Pralka posiada nowoczesny panel sterujący. Poza tym 10 programów prania, w tym program prania wełny i prania delikatnego, funkcję 1/2 ładunku, system kontroli piana. Pralka automatycznie reguluje pobór wody i energii w zależności od ilości i rodzaju tkaniny. Wymiary (WxSxG): 85x40x60 cm. 7 lat gwarancji na silnik i zbiornik główny.

Kielce,
ul. Zagnańska 119, tel. 331-48-92

radio TAK
106,5 FM
RADIO TAK PREZENTUJE:
7.07.2000 (piątek)
Zapraszamy na niesamowity poranek z Radiem TAK - pełen wrażeń i najświeższych informacji.
Zaprasza Marcin Wikło.
Tuż po godz. 12 w Radiu TAK rozstrzygnięcie plebiscytu Radia TAK i Echa Dnia - Człowiek Miesiąca Czerwca.
Serdecznie zapraszamy!!!
DO USŁYSZENIA
NA 106,5, 101,1, 98,0 i 89,7 FM

Panu
Zbigniewowi Rękasowi
Staroście Powiatu Tarnobrzskiego
wyraży najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

OJCA
składa
dyrekcja i pracownicy
Zespołu Szkół w Gorzycach

W dniu 5 lipca 2000 roku zmarła
śp. Janina Dziarmaga
Msza święta żałobna odprawiona zostanie 7 lipca 2000 roku o godz. 15.00 w kościele Św. Józefa Robotnika w Kielcach, skąd nastąpi wyprowadzenie do grobu na cmentarz Nowy o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku rodzina i przyjaciele

Wyraży głębokiego współczucia dla całej rodziny z powodu śmierci
śp. Kazimierza Waclawczyka
składa:
Zarząd, pracownicy, trenerzy i zawodnicy KS Siarka

Kandydat egzotyczny

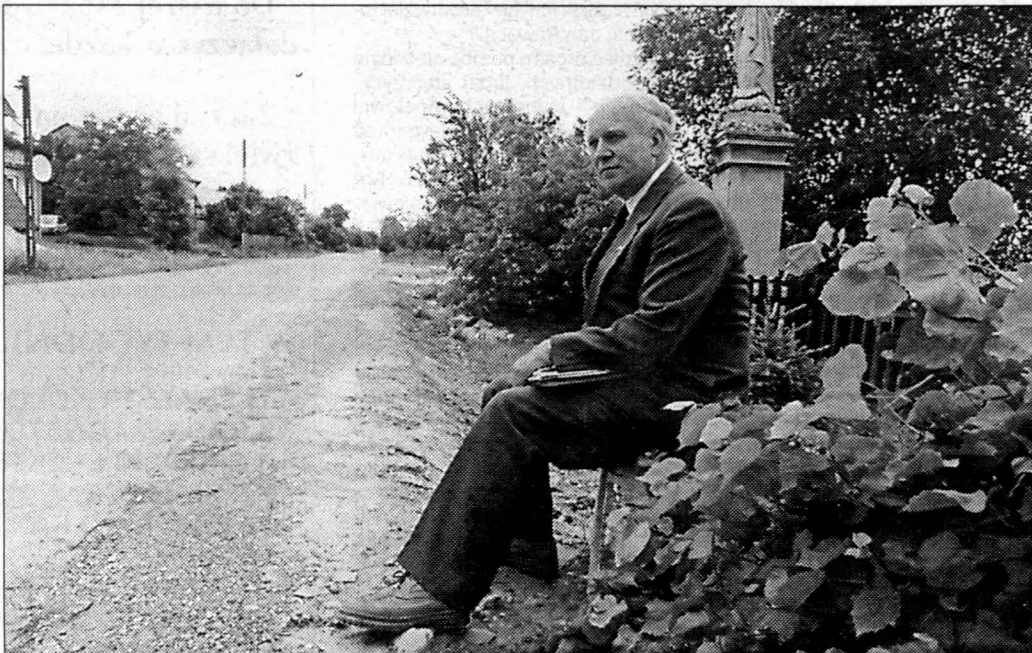
Marian Rembelski, nauczyciel biologii w bodzentyńskim liceum, chce wystartować w wyborach prezydenckich!

- Jest za uczciwy do polityki, która ma niewiele wspólnego z uczciwością... A może faktycznie trzeba tam tak uczciwych ludzi? - o bodzentyńskim kandydacie na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mówi Ewa Toporkiewicz, była uczennica, teraz koleżanka z pracy.

Z Dąbrowy Górnej, zwanej też Kapitulną, wsi koło Bodzentyna, na najwyższy urząd w państwie chce trafić 58-letni Marian Romuald Rembelski, bardzo dobry nauczyciel biologii w tutejszym Liceum Ogólnokształcącym imienia Józefa Szermentowskiego.

Wstępne oceny

- Był wybitnym nauczycielem, w ostrogach. Miał uczniów olimpijczyków, chwalili go ministerialni wizytatorzy - ocenia przeszłość kandydata jeden z kolegów nauczycieli. - Jest człowiekiem wykształconym, inteligentnym, był radnym, może dużo



Przy tej kapliczce Marian Rembelski uczestniczy w nabożeństwach majowych. Koło swego domu postawił „Krzyż Trzeźwości”.



Zdjęcia Jarosław Cuch

Znają go dobrze mieszkańcy wsi.

zrobić dla wsi i dla nauczycieli - uważają mieszkańcy Dąbrowy Górnej, rodzinnej wsi kandydata. - Waleśa nadawał się na prezydenta, a miał tylko szkołę przysposobienia rolniczego. On ma pełne wykształcenie wyższe. Pamiętam go

jako wspaniałego człowieka, wspaniałego nauczyciela. Będę na niego głosować - stanowczo twierdzi jedna z dawnych uczennic. - Niczego mu nie podpisujemy, nie będziemy go popierać, nie będziemy na niego głosować, bo jest przeciw gorzale -

mówią stali bywalcy bodzentyńskiego rynku.

Jak sam mówi, do kandydowania skłonił go aktualna sytuacja Polski i poczynania polityków, także „Solidarności”, którą kiedyś zakładał, dla której ponosił ofiary. Jest zodiakalnym Lwem, urodził się 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Poprzez żonę Helenę jest spokrewniony z byłym ordynariuszem diecezji opolskiej, zmarłym w 1976 roku księdzem biskupem Franciszkiem Jopem. Te fakty z jego biografii miały duży wpływ na jego wybory moralne, na jego drogę życiową, także na ostatnią decyzję o kandydowaniu. Działając prawie od 10 lat na rzecz budowy w Bodzentyńskim Liceum „Pomnika pamięci i zgody narodowej”, szukając poparcia dla swojego pomysłu, dotarł do najwyższych organów władzy świeckiej i kościelnej. Ma w tej sprawie dokumenty sygnowane między innymi przez Kancela-

rię Prezydenta RP, prymasa Polski, rektorów najlepszych polskich i kieleckich uczelni, wojewodę kieleckiego, hierarchów kościelnych wszystkich szczebli. Gimnazjum-pomnik jest aktualnie budowane. Zostanie oddane do użytku za dwa lata.

Dwa etapy i program

Jego życie można podzielić na dwa etapy. Pierwszy - do śmierci wspomnianego księdza biskupa, kiedy był tylko wyróżniającym się nauczycielem i wspaniałym wychowawcą młodzieży. Drugi okres po tym wydarzeniu ma nowe akcenty. Zachowując nadal wysoki poziom nauczania i wychowania, pomny wielu rozmów z księdzem biskupem, z pozycji religijnych rozpoczął działania na rzecz innych, biednych i słabych ludzi. Czini tak do dziś. Biednej rodzinie we wsi wydzierżawił nieodpłatnie swoje cztery hektary. Innej pomógł przy operacji chorego dziecka. Za

wielką aktywność w kręgach „Solidarności” na osiem lat był relegowany z liceum do wiejskiej szkoły.

Szlab wyborczy tworzy spośród swoich uczniów, których przez 38 lat było ponad 3 tysiące. Ma obawy czy uda mu się zebrać do 14 sierpnia wymagane 100 tysięcy podpisów. Ale ma wielką motywację, wielką ambicję, by temu sprostać. Nie ma pieniędzy na kampanię wyborczą, jeszcze nie ma programu. Skupi się na problemach edukacji w Polsce, zagadnieniach pamięci i zgody narodowej, konsekwencjach wcześniejszych stosunków polsko-radzieckich i współczesnych polsko-rosyjskich. Na pewno jest człowiekiem o dużej inteligencji i ogromnej wrażliwości, ale o niewielkim doświadczeniu politycznym. - I bardzo odważnym - dodaje jeden z naszych rozmówców.

Świetlana przeszłość, przemilczana teraźniejszość

Zamiar kandydowania Marian Rembelski ogłosił publicznie na ostatniej sesji bodzentyńskiej rady. I wtedy w Bodzentyń zaawizował. Wiadomość rozleciała się po mieście i okolicy lotem błyskawicy. Od kilku dni o niczym innym się nie mówi, tylko o kandydacie na prezydenta. Ludzie snują domysły, oceniają szanse spełnienia przez kandydata wymogów ordynacji, dociekają powodów takiego kroku ich ziomka. Wszyscy pytani bardzo chętnie mówią o jego dawnej, świetlanej przeszłości, kim był, co osiągnął jako dobry nauczyciel. Na pytania, jaki jest teraz, jak należy ocenić jego pomysł kandydowania, jego szanse i poparcie społeczne, prawie wszyscy nabierają wody w usta lub udzielają zdawkowej, wymijającej odpowiedzi. Burmistrz Marek Krak bardzo stanowczo odmawia jakiegokolwiek komentarzy. Podobnie żona Helena. Odnieśliśmy wrażenie, że jest przeciwna wyborczym zamiarom męża.

Przeciwnik alkoholu, skazany na banicję

Bardziej rozmowny jest Zdzisław Łapka, przewodniczący Rady Miasta i Gminy, emerytowany nauczyciel bodzentyńskiego liceum. - Jako nauczyciel utrzymuje kontakty z wyższymi uczelniami w Krakowie, Lublinie, Kielcach i Sandomierzu. Jest aktywnym członkiem Gminnej Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jego głównym celem jest propagowanie budowy nowej szkoły-gimnazjum w Bodzentyń. Był w tej sprawie u księdza Rydyka, szukał poparcia Radia „Maryja”. Był założycielem „Solidarności”, jej bezkrytycznym ordynikiem i propagatorem. Za to został skazany na banicję do wiejskiej szkoły w Leśnej, na osiem lat. Do liceum wrócił dopiero w 1990 roku. Nie chce się wypowiadać na temat jego szans. Jako koleżda z pracy powiedziałem tylko, że jeśli ma na tyle świadomości, nie boi się obowiązków kandydata i im podola, to niech startuje - stwierdził przewodniczący Łapka.

Józef Lesisz, dyrektor bodzentyńskiego liceum uważa, że Marian Rembelski może zostać kandydatem na prezydenta. - Jest człowiekiem wolnym, ma odpowiedni wiek, predyspozycje psychiczne, wykształcony, zaangażowany społecznie w życie miasta, rodzinnej wsi, szkoły. Na jednym z posiedzeń Rady Pedagogicznej powiedział nam, że będzie kandydował. Szanse ma niewielkie, by zostać prezydentem, ale kandydatem może być. Jego ewentualne kandydowanie to dobra promocja szkoły, Bodzentyna, ziemi świętokrzyskiej - uważa dyrektor. Natomiast jeden z radnych Bodzentyna uznał, że kandydat to chory człowiek i nie należy

Nasi kandydaci

Z naszego regionu w wyborach prezydenckich zamierza wystartować jeszcze trzech kandydatów z Radomia.

Jan Łopuszański startuje w wyborach prezydenckich pod dwoma hasłami: „Polska, prosty wybór” oraz „Wybieram Polskę”. Ma 45 lat, jest absolwentem prawa, mieszka w Radomiu. Jest żonaty, ma pięcioro dzieci. W 1981 roku był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, potem działał w komitetach obywatelskich i ZChN. Trzykrotnie wybierano go do Sejmu. Ostatnio startował z listy AWS. Usunięty z klubu za publiczne prezentowanie krytycznych uwag na temat podziału administracyjnego kraju. Przeciwnik przynależności Polski do NATO i Unii Europejskiej. W Sejmie należy do siedmioosobowej grupy Porozumienie Polskie.

Dariusz Grabowski, poseł z Radomia, jest kandydatem na prezydenta Polski z ramienia Koalicji dla Polski. Do Sejmu Grabowski wszedł w 1997 roku z listy Ruchu Odbudowy Polski. Potem drogi ROP i posła się rozeszły, a Grabowski był jednym z polityków, który powołał Polską Rację Stanu. Dział jest jednym z liderów Polskiej Racji Stanu, która ma 5 parlamentarzystów. Dariusz Grabowski urodził się 28 sierpnia 1950 roku w Warszawie. Jest żonaty, ma wykształcenie wyższe - studia ukończył na Wydziale Nauk Ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Ma tytuł doktora nauk.

Jan Ludwik Bratoszewski - emerytowany adwokat z Radomia. „Wieczny” kandydat w wyborach prezydenckich. Nigdy jeszcze nie zebrał wymaganej liczby podpisów.

traktować go poważnie. Na talerzu radnego dyrektor Józef Lesisz odparł bez zastanowienia: - kto teraz jest zdrowy, normalny. Natomiast wspomniana Ewa Toporkiewicz ze zgorzaniem uznała, jako osobliwą przenośnię radnego. W bodzentyńskiej radzie jest sześciu wychowanków Mariana Rembelskiego.

Jadwiga Ostrek, sołtys Dąbrowy Górnej, bardzo pozytywnie odniósł się do kandydowania. - Widocznie czuje się na siłach, skoro chce kandydować. Na pewno podpisał listę i będę na niego głosować. Różne są opinie o jego obecnych poczynaniach. Ja uważam, że może dużo zrobić dla wsi, „dołowanych” rolników, dla nauczycieli. Nawet jak nie zostanie prezydentem. Teraz pomaga biednym ludziom na wsi, rodom wieloletniemu - mówi sołtys. Lokalny bodzentyński sklepikarz i restaurator, który sprzedaje alkohol, w zasadzie chce się wypowiadać. - Jego kandydowanie na pewno nam nie szkodzi, a może pomóc. Jest przeciwnikiem alkoholu. Ja sprzedaję wódkę pijanym, w mnie się nie czepia. W klubie sportowym, w „Lysicy” był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, bywa u mnie, rozmawiam, stwierdza mimochodem, że zając zamówienie.

Jeśli Marian Rembelski zdoła zarejestrować swój komitet wyborczy, będzie jednym z egzotycznych, ale uczciwych kandydatów obecnych wyborów prezydenckich.

Kazimierz Cuch

Z bliska



Kilka lat mieszkałem w Londynie opodal Dianę Spencer, późniejszej księżnej Walii, naprzeciwko największego nad Tamizą pubu dla

chłopców kochających inaczej. Co wieczór, kiedy kończono wyszynk, na chodniki wylewało się z 500, głównie odzianych w skóry, dżentelmenów, którzy energicznie dobierali się parami, trójkami i wielokątami na reszcie tak miło zaczętego wieczoru. Czworobokiem ulic wokół pubu krążyły samochody, z których wypatrywano odpowiednich partnerów. AIDS jeszcze wtedy nie wynaleziono, ruch więc był nader intensywny. Lokalni mieszkańcy, przymusowo włączani w manewry, wymogli w końcu na policję postawienie zakazu skrętu przy piwiarni. Miało to wykluczyć przynajmniej połowę samochodów.

Kilka dni po pojawieniu się znaku wracałem z kolacji i jak zwykle skręciłem, żeby na tyłach pubu zaparkować. Jak z podziemi wyrósł dwójka policjantów. Z marsowymi minami zapytali, czy uważałem znak. Odpowiedziałem, że tak, ale tu mieszkam, a poza tym - wskazałem na siedzącą obok interesującą konstruowaną blondynkę. Starszy ze stróżów prawa popatrzył uważnie i powiedział: „I see what you mean” (wiem, co ma pan na myśli), po czym życzył dobrej nocy i zachęcił do przestrzegania znaku w przyszłości. Mógł się nabzdyczyć, episać personalia, uruchomić maszynę karania. Mógł, ale

nie chciał. Wysłano go przed pub w określonym celu i słusznie uznał, że ja tam jestem w innej sprawie. Mądry policjant, mądrze szkolony i mądrze dowodzony.

Kilka tygodni temu w Warszawie trzy starsze panie wyszły wieczorem na spacer z psami. Okolica jest niebezpieczna, pełna pijaków i łobuzów, tworzą się więc takie trójki psie, żeby było różniej. Psy były kanapowe, panie zacne. Nagle pojawił się patrol policji i zażądał od spacerowiczek nazwisk i dowodów osobistych. Najbardziej rezerwową z indagowanych zaczęła dopytywać się, po co i dlaczego. Patrol wezwał więc

terweniujących policjantów pokłócił się z żoną, więc musiał to odreagować. To jednak jest za proste tłumaczenie. Jeśli wśród chłopa z dziesięciu policjantów włączonych do sprawy lub ocierających się o nią, nikt nie puknął się w głowę i nie przeczął bzdurnego incydentu, przyczyny muszą być głębsze. Trzeba je analizować, jeżeli chcemy prześledzić przegrywać z łobuzami i bandytami.

Policja jest źle opłacana, słabo wyposażona, pracuje w fatalnych warunkach, nie ma pieniędzy na benzynę, jest zawałona papiera-

wiąchami. Panie z pieskami może coś przeszkrobały, może psy szczekały, a one gadały za głośno. Ale to nie one zagrażają miastu. W tym czasie, kiedy kilka samochodów paliło cenną benzynę i tuzin funkcjonariuszy zajmował się miłośnikami zwierząt, ludzie i radiowozów brakowało gdzie indziej. Nie bawi mnie to, że moje (i Państwa) pieniądze wydawane są na takie imprezy. Jeśli policjantów jest za mało, to niech będą tam, gdzie jest najtrudniej. Uczciwy obywatel nawet jak krzywo zaparkuje samochód lub pykuje z nienacka pytany o dowód, nie może być celem prężenia policyjnych muskułów. Te trzeba napinać gdzie indziej - twardo i skutecznie.

Prasa polska przeżywała okres fascynacji strategią burmistrza Nowego Jorku Rudolpha Giuliani. Ogłosił on zasadę „zero tolerancji”. Policjanci zaczęli nękać drobnych przestępców za drobne wykroczenia. Karane były przeklinanie na ulicach, śmiecenie, malowanie graffiti. Ten pokaz siły w drobnych sprawach zaowocował spadkiem liczby rabunków, gwałtów, morderstw. Tylko że policja wiedziała, kogo brać za kark, a kogo z uśmiechem pouczyć.

W Polsce nie mamy - na szczęście - taktyki „zero tolerancji”, bo inaczej panie z pieskami już by siedziały. Ale nie mamy też podstawowego instrumentu policyjnej techniki. Przysłowiowego nosa, który mówi, kto jest kim i z kim jak trzeba. To jest kosztowny brak, który trzeba uzupełnić szybko od przydziału nowych etatów i samochodów.

Tadeusz JACEWICZ

Kosztowny brak wężu

posiłki. Przyjechały trzy (!) radiowoz, obywatelki wraz z czworonogami zapakowano do nich i powieziono na komendę. Tam zostały przesłuchane. Zeznania spisano, założono teczkę. Później wezwał je jeszcze dzielnicowy, a teraz spacerowiczki czekają na rozprawę w kolegium. Policja postawiła im litanię zarzutów, które grożą grzywną lub dwoma miesiącami aresztu.

Notatka gazetowa opisująca sprawę była dla mnie sygnałem bardziej dramatycznym od licznych doniesień o pijanych policjantach, rozbijających samochody i przechodniów czy strzelających do siebie w komisariatach. To jest sygnał strukturalnej niemocy, paraliżującej tę formację. Można machnąć ręką na incydent, uważając go za odoosobniony. Można uznać, że jakiś z in-

mi. To prawda. Jest także druga strona sprawy. Formacja ta jest źle wyszkolona, źle zorganizowana i źle dowodzona. Jeśli to nie zostanie poprawione - a nie potrzeba do tego setek milionów złotych, tylko postawienia właściwych ludzi i właściwych koncepcji na właściwych miejscach - nie będzie lepszych wyników. Nie wystarczy pieniądze, nowe etaty i lepsze samochody. Tam potrzeba przede wszystkim lepiej myślących ludzi.

Uczepiłem się przypadkowej sprawy, bo jest ona bardzo symptomatyczna. Przeciętny policjant nie rozróżnia porządnego obywatela od bandziora, a jeśli już, to na niekorzyść tego pierwszego. Wiele razy widziałem, jak patrol policyjny patrzył w inną stronę, kiedy natykał się na kilku ogolonych do skóry mięśniaków, torujących sobie drogę łokciami i

Dlaczego ludzie kandydują?

Aneta Szeremeta psycholog: - Osoby ubiegające się o władzę chcą w ten sposób spełnić swoje ambicje. Kierują się także chęcią samorealizacji. Czasami ludzie „na świeczniku” mają powołanie do pełnienia znaczących ról. Politykami lub osobami piastującymi wysokie stanowiska są zwykle ludzie lubiący dominować, rządzić innymi, podporządkowywać ich sobie. Mają także cechy ekshibicyjne, a nawet narcystyczne, co potwierdził niedawno przeprowadzone badania psychologiczne. Ludzie ci chcą być podziwiani, choć czasami nie zdają sobie sprawy, że ten podziw wygląda inaczej niż sobie tego życzyli. Z reguły jednak, wystarczy im to do samorealizacji.

NIE PUKAM DO DRZWI

Rozmowa z Grzegorzem Kwasem - aktorem kieleckiego teatru, laureatem Dzikiej Róży przyznanej przez publiczność

* Jedna z pań oddając na pana głos w Plebiscycie "O Dziką Różę" napisała na kuponie: "Grzegorz Kwas. Superstar". Czy czuje się pan gwiazdą?

- Nie wiem, co to znaczy być gwiazdą, choć przyznam, że coraz częściej ludzie mówią mi o jakimś moim sukcesie. Po prostu staram się robić dobrze moją sprawę, a jeśli to się wiąże z sukcesem, to bardzo dobrze, ponieważ zawsze taka popularność uskrzydla aktora. Nie ma mowy o spełnieniu aktorskiego bez sukcesu.

* Nie boi się pan, że uderzy panu woda sodowa do głowy?

- Gdy pracowałem w Tarnowie, nie odbywał się tam wprawdzie taki plebiscyt jak w Kielcach, ale były nagrody - od wojewody, prezydenta miasta i dyrektora teatru. I też co roku bywałem nagradzany, a więc gratyfikacje przyszły wcześniej, jeszcze przed Kielcami. I na taką

mniej skalę jestem uodporniony. A na większą? To zobaczymy. Sądję, że to, co wyniosłem z domu rodzinnego nie pozwala mi mieć tych bąbelków wody sodowej w głowie.

* A może aktorowi potrzebna jest odrobina zarozumiałości, pewności siebie?

- To drugie jest z pewnością w tym zawodzie bardzo przydatne, natomiast jeśli chodzi o zarozumiałość to zauważam, że taki styl zachowania właśnie zaczyna obojętnieć i tego się boję. Zaczynamy z aktorstwa robić handel i rynek, z Warszawy tworzy się dżungla. Wszędzie jest dużo potwornej walki i niezdrowej konkurencji. Na szczęście nie odczuwam tego w Kielcach. Tu pracuję zespół, z którym świetnie się rozumiem.

* Ma pan na swoim koncie epizod u Spielberga.

- Jako 19-latek dostałem się do szkoły teatralnej, potem od razu po sześciu miesiącach pojawiła się możliwość zagrania u Spielberga. To było 26 dni zdjęciowych, niewielki epizod, o który jednak biła się cała szkoła teatralna. Wszyscy pojechaliśmy na zdjęcia próbne, mnie się udało, poznałem tam wspaniałych ludzi, gwiazdy hollywoodzkie, z którymi mogłem normalnie rozmawiać. Później pracowałem z takimi aktorami jak Jerzy Stuhr, Jerzy Trela, Jerzy Bińczycki i Jan Peszek. Trzech z nich tego świata liżnęłem.

* Nie żałuje pan, że z Krakowa, gdzie pan studiował i mieszkał przeniósł się pan do prowincjonalnych Kielc?

- Dyrektor Szczerski był na moim dyplomie i już wtedy proponował mi pracę, ale wówczas nie myślałem o Kielcach. Grałem trochę w Krakowie, potem do-



Grzegorz Kwas

Fot. Aleksander Piekarski

stałem etat w teatrze w Tarnowie. Nagle pokomplikowały się pewne sprawy w moim życiu prywatnym i właśnie wtedy Piotr Szczerski znów wyszedł z propozycją. Pojawiła się ona, gdy rzeczywiście potrzebowałem zmiany. Przyjechałem na rozmowę i zostałem w Kielcach. Nie żałuję, że jestem w tym mieście - dużo gram, rozwijam się, czerpię spore korzyści dla swojego warsztatu i dla swojej osobowości. Mam nadzieję, że to w przyszłości zaowocuje. Nie mówię, że to jest meta, końcowy przystanek, to jest kolejny etap. Ale nie zastanawiam się nad tym, kiedy trzeba będzie stąd odejść - jeśli nadarzy się jakaś okazja, możliwość pracy, to skorzystam. Nie do-

puszczam jednak myśli o tym, by gdzieś siedzieć i nic nie robić. Nie mogę sobie pozwolić na to, że pójdę do większego ośrodka i dyrektor mi powie: "raz pan wejdzie na scenę i przeniesie stolik".

* Na razie, ku zadowoleniu widzów, statkuje się pan w Kielcach.

- Zamieszkałem wkrótce na Ślichowicach, ze świeżo poślubioną żoną Moniką. Oboje pochodzimy ze Śląska - ja z Tarnowskich Gór, a ona przyszła małżonka ze Świerklańca. Ale nie jest to szkolna miłość, poznaliśmy się za przyczyną mojego ojca, który pracował w firmie mojego przyszłego teścia. Tam również pracowała Monika, zajmowała się sprawami biurowo-organizacyj-

nymi. Tato powiedział, że tam jest wspaniała osoba, więc stwierdziłem, że skoro tak mówi, to trzeba pojechać i sprawdzić. Nie miałem pretekstu i wpadłem na pomysł, że muszę przepisać pracę magisterską. Spotkaliśmy się raz, drugi, trzeci i... piszemy do dzisiaj. Oczywiście tak naprawdę moja praca jest już dawno napisana i obroniona.

* W jednym ze spektakli gra pan pana młodego, który w dzień ślubu rozstaje się z narzeczoną po niezbyt fortunnym wieczorze kawalerskim. Mam nadzieję, że pański wieczór był bardziej udany?

- Gdy o godzinie 21.30 skończył się spektakl powiedziałem do moich kolegów: "Kochani, marzeniem moim było, aby was zabrać do Krakowa". I pojechaliśmy tam na całą noc. Przepuściliśmy trochę pieniędzy na bingo i ruszyliśmy w romantyczną podróż po moich ukochanych miejscach, wspominaliśmy, pomarzyliśmy i wróciliśmy do Kielc.

* Czy narzeczoną nie boi się związać z aktorem - człowiekiem tak bardzo oddanym swojej pasji?

- Przyzwyczaiłem ją do tego, że mój zawód jest dla mnie bardzo ważny. Zabierałem ją na próby, premiery, widziałam, ile mnie to wszystko kosztuje. Ona jest tego wszystkiego świadoma. Nie może mieć do mnie pretensji o to, że mąka jest za mało biała, a ryż mniej sypki. Ja takimi problemami nie mogę się zajmować, nie mam czasu.

* Zadomowił się pan już w Kielcach, czy znalazł pan tu swoje miejsce?

- W samym centrum bardzo lubię skwerek między katedrą a pałacem biskupim, mam taką swoją małą "pętlę świętokrzyską" - wychodzę z teatru w stronę kina "Moskwa", tam zazwyczaj kupuję sobie lodę z jakąś polewą, potem idę do parku, w okolice pałacyku Zielińskiego i w górę ulicą Zamkową. Chętnie wyjeżdżam w teren - bardzo lubię Góry Świętokrzyskie, mam swoje ukochane miejsce - wieś Wymysłona. Nabieram tam powietrza i wracam do pracy.

* Tyle ról w jednym sezonie - musi pan być człowiekiem bardzo pracowitym. Czy lubi pan ten pierwszy etap pracy nad rolą?

- Przyznam, że nie przepadam. Wolę mieć już wszystko zapięte i jakoś jeszcze ulepszać. Ale nie twierdę, że próby nie są przyjemne, bo wtedy zazwyczaj powstaje kreacja. Jeżeli ma się tworzyć jakąś scenę, to poświęca się na to trzy, cztery godziny. Po to, by złapać kontakt, by uchwycić odpowiedni nastrój tej sceny. Gdy się to chwyci, to już jakoś leci. Ale by dotknąć właściwej struny, potrzeba bardzo dużo pracy i poświęcenia.

* Dlaczego został pan aktorem?

- Ten zawód podobał mi się od małego. Występowałem na wszystkich akademiach, potem założyłem taki mały kabaret, graliśmy w nim na przykład "Jasia Fasolę", gdy on jeszcze u nas w Polsce był zupełnie nieznanym. Co ciekawe, byłem w klasie matematyczno-fizycznej, ale fizyki nigdy nie lubiłem.

* Czy trudno młodemu aktorowi jest się przebić?

- Mam swoje zdjęcia w agencjach, ale za mało tego pilnuję, za rzadko tam jeżdżę, a Warszawa nie lubi odległości. Pukanie do drzwi nie leży w mojej osobowości. Ja innych ludzi zachęcam, pomagam im, a sobie pomóc jakoś nie mogę. Nie potrafię zachwalać samego siebie, nie umiem tak. Wiem, że trzeba być przebojowym i będę się tego uczył.

* Dzięki panu kieleccy aktorzy stworzyli swoją drużynę piłkarską.

- Uwielbiam sport, bo to jest taki moment, kiedy mogę się zupełnie wyłączyć. Zorganizowaliśmy w Kielcach turniej piłkarski, byłem trenerem naszego zespołu - bardzo nieodbornym i wymagającym. Całe moje dzieciństwo kręciło się wokół sportu i z tego wzięła się ta moja chęć zwycięstwa i dążenie do tego, aby być najlepszym. Oczywiście przy zachowaniu fair play.

* Którą z ról ceni pan najbardziej?

- Z okresu tarnowskiego Leona w "Matce". Byłem wtedy bardzo młody, a miałem grać 35-letniego bohatera i sądzę, że dobrze wywiązałem się z zadania. Tutaj w Kielcach bardzo cenię sobie Grabca w "Balladynie". Zdecydowanie wolę poważniejsze rzeczy.

* Dziękuję za rozmowę.
Agata NIEBUDEK



Wyróżniającym się dealerem jest

Folwark - Kielce

tel. (041) 369 24 61-62

AC/OC PREFERENCYJNE STAWKI
3 LATA 100 000 KM GWARANCJA
ATRAKCYJNY SYSTEM RATALNY

Zapraszamy również do odwiedzenia innych dealerów Hyundai:

Busko Zdrój - ICS (041) 378 63 44, Radom - Folwark (048) 331 37 54



HYUNDAI

JUŻ GO CHCESZ

http://www.hyundai.com.pl
http://www.hyundai-motor.com

MAGICZNA PARA

Katarzyna z Kielc i Ando z Armenii są iluzjonistami w cyrku „Korona”. W sobotę odbyły się ich niezwykle ślub i wesele.

Suknię do ślubu zaprojektował i uszył sam, większość rekwizytów w cyrku i wszystkie sceniczne stroje Kasi są jego dziełem, spod jego ręki wychodzą nawet budy - to nie czary, lecz jedne z licznych umiejętności iluzjonisty z cyrku „Korona” Ando Hakobiana.

Przed tygodniem w kieleckim pałacu ślubów sakramentalne „tak” powiedzieli sobie artyści z goszczącego wówczas w mieście cyrku „Korona”. Po uroczystości musieli jednak powrócić na arenę. Dwa występy pod rząd, oklaskiwani przez publiczność Katarzyna i Ando Hakobian od dwóch lat są współnikami magicznych tajemnic. Dopiero, kiedy publiczność opuściła widowisko, pod cyrkową kopułą ustawiono stoły, miejsca zajęli weselnicy. Na takim przyjęciu jeszcze nie byli, do białego rana wznoszono toasty za szczęście nowożeńców. Choć zmęczeni i niewyspani, w niedzielę - podob-

nie jak inni artyści - także państwo młodzi znów pojawili się na arenie, oklaskiwani przez kielczan. Ona, niczym nimfa, w ciągu kilku minut zaprezentowała się publiczności w kilkunastu różnych sukniach nie opuszczając sceny, on „wyrzucił” w worku pod kopułę nagle znalazł się na widowni, a worek bezwładnie opadł w dół. Tutaj nie ma miejsca na pomyłkę, chwilę nieuwagi. Jako jedyni w kraju popisują się tym numerem, który przejęli „w spadku” od innej magicznej grupy.

- W Kasi najbardziej cenię i lubię to, że jest bardzo samodzielna i świetnie mnie rozumie - mówi o

żonie Ando Hakobian. - Kiedyś byłem na arenie sam z problemami, odkąd Kasia jest moją partnerką wiem, że mogę liczyć na drugą osobę, zawsze wie co zrobić w nieprzewidzianej sytuacji, jej artystyczna improwizacja zasługuje na uznanie, jej oczy mówią mi wszystko, a czarujący uśmiech przysłania nieporozumienia.

Katarzyna jest kielczanką, Ando Ormianinem. Ando ukończył studia na wydziale lalkarskim Akademii w Sankt Petersburgu. Przez kilka lat pracował w swoim zawodzie w rodzinnym kraju, Armenii. Z Katarzyną poznali się przed dwoma laty w piekarni. - Były święta Bożego Narodzenia - wspomina Ando. - Chciałem kupić chleb, ale trzeba było poczekać na niego dwie godziny. Cóż było robić, spędziłem ten czas w piekarni. Mało kto decydował się wówczas na wdawanie w dyskusję z obcokrajowcem, który posługuje się mocno łamaną polszczyzną. Kasi, która wtedy pracowała w owej piekarni, nie zraziło to, poświęciła mi wiele czasu i umiliła rozmowę.

Tak państwo Hakobian zaprzyjaźnili się, potem Ando zaproponował Kasi wspólną pracę w cyrku. - Pokazał mi kasety z nagrałymi występami, wytłumaczył kilka trików i sztuczek, zaciekał swoją osobą - opowiada Katarzyna Hakobian. - Zgodziłam się zostać jego sceniczną partnerką. Przez rok trwały nasze wspólne próby, korzystaliśmy z uprzejmości właściciela cyrku „Kielce”, w którym mój mąż występował przez pięć lat. Podczas jednego z występów na widowni była właścicielka cyrku „Korona”, która zaproponowała nam pracę u siebie.

Od tego czasu państwo Hakobian należą do cyrkowej rodziny „Korony”. W czasie sezonu wędrują wraz z całą trupą po Polsce. Śniadania, obiady i kolacje jedzą o jednej porze. Gdy mają wolne dni, żyją jak każda inna rodzina, a na dwa czasem trzy miesiące w roku wracają do swojego mieszkania w Kielcach. - W ubiegłym roku nasza przerwa w pracy była krótsza - wyjaśnia Katarzyna Hakobian. - Przygotowywaliśmy bowiem przedstawienie „Artyści Dzieciom”, transmitowane przez Telewizję Polską.

Z Katarzyną poznali się przed dwoma laty w piekarni. - Były święta Bożego Narodzenia - wspomina Ando. - Chciałem kupić chleb, ale trzeba było czekać na niego dwie godziny. Cóż było robić, spędziłem ten czas w piekarni. Mało kto decydował się wówczas na wdawanie w dyskusję z obcokrajowcem. Kasi, która wtedy pracowała w owej piekarni, nie zraziło to, poświęciła mi wiele czasu i umiliła rozmowę.



Kasia i Ando tuż po ślubie.

Zdjęcia Aleksander Piekarczyk

Widzowie w cyrku i przed telewizorami obejrzeli między innymi „magiczną” parę, lecz tym razem miejsce Kasi zajęła Krystyna Janda. - To nie tylko wspaniała kobieta i aktorka, ale również cyrkowo utalentowana artystka - uważa Katarzyna Hakobian. - Mieliliśmy razem tylko kilka prób, pani Krystyna nie miała zbyt wiele czasu, także my byliśmy zajęci zawodowo. Do cyrkowych sztuczek trzeba mieć talent. Nie da się wytłumaczyć wielu rzeczy, każdy musi dany numer wykonać po swojemu. Ja zupełnie inaczej zmieniam suknie w popisie „transformacja”, pani Janda robiła to w sposób znany tylko sobie.

Zdarzały się też wpadki, ale na szczęście tylko na próbach, na przykład podczas próby generalnej aktorka nie zdążyła zdjąć jednej sukni i założyła następną, pokazała się w dwóch - niebieskiej i białej. Jednak podczas występu głównego wszystko wypadło świetnie. Pod koniec tego roku, po skończonym sezonie w Polsce, państwo Hakobian będą czarować publiczność na arenach francuskich cyrków. Na czym polega tajemnica iluzji? To sekret. Wieją Katarzyna i Ando Hakobian.

Agnieszka WICHA-DAUKSZ



Ryż na szczęście.

Matki, żony i oszustki

Dwie panie z Szydłowca są bohaterkami jednej z największych w naszym regionie afer związanych z wyludzaniem pieniędzy

Danuta M., 51 lat, z zawodu ekonomistka. Irena Ch. - 50 lat, krawcowa, bezrobotna. Matki, mężatki, mieszkanki Szydłowca. Podejrzane o zorganizowanie oszustw na ogromną skalę. Dzięki nim, prawie 500 osób wyludziło z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i urzędów pracy zasiłki na kwotę 1 miliona 392 tysięcy złotych. Prawie wszystkie osoby zostały już oskarżone. Akt oskarżenia przeciwko Danucie M. i Irenie Ch. stanowi podsumowanie całego śledztwa.

Wierzchołek góry

W styczniu 1997 roku policjanci z Szydłowca zainteresowali się wnioskiem o przyznanie zasiłku pielęgnacyjnego dla chłopca, który do Rejonowego Urzędu Pracy złożyła jego matka. Do pisma dołączona była wymagana w takich przypadkach dokumentacja lekarska. Jak się okazało - fałszywa. Policjanci po wykryciu tego faktu przeprowadzili w urzędzie czynności sprawdzające i zabezpieczyli inne, podobne wnioski. Choć znajdowały się na nich różne nazwiska i pieczętki, łączyło je jedno - były podrobione. „Wierzchołek góry lodowej” - to najlepsze określenie na to, co znaleziono na początku dochodzenia. Potem dochodzenie zamieniono w śledztwo, a akty oskarżenia zaczęły sporządzać prokuratury w Radomiu i Szydłowcu. Obejmowały one tylko osoby, które korzystały z wyludzonych świadczeń. Organizatorki procederu czekały na swą

kolejkę do końca czerwca 2000 roku.

Pieczętki

Danuta M. była pracownicą działu zaopatrzenia sztydłowieckiego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Kiedyś zaciągnęła kredyt i nie była w stanie go spłacić. Wobec dłużniczki wszczęto postępowanie egzekucyjne. Znajdując się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej, Danuta M. postanowiła znaleźć dodatkowe źródło dochodu. Znając procedury związane z przyznawaniem zasiłków pielęgnacyjnych, wpadła na pomysł podrobienia zaświadczeń lekarskich, które stanowią podstawę wypłacania świadczeń. Pierwszym uczynionym przez nią krokiem było zamówienie pieczętek o treści „Przychodnia lekarska - Poradnia Urologiczna” oraz imiennej, lekarskiej. Zlecenie zostało złożone w oficjalnie działającym punkcie usługowym i zrealizowane 22 września 1994 roku.

Potem Danuta M., już wspólnie z Ireną Ch. zleciła wykonanie pieczętek nagłówkowych szpitali i klinik w Warszawie, Łodzi, Busku Zdroju, Lublinie, Ostrołęce, jak również 23 lekarzy różnych specjalności. Tylko w jednym przypadku nazwisko nie figurowało w rejestrze Okręgowej Izby Lekarskiej. Specjaliści, pytani przez prokuratorów, czy to były ich pieczętki - zaprzeczali. Danuta M. wykorzystując fakt zatrudnienia w służbie zdrowia zaopatrzyła się ponadto w wiele blankietów zaświadczeń lekarskich. Mając druki i pieczętki, a

nadto wiedzę, jaka powinna być treść, kobiety zaczęły wypisywać zaświadczenia. Początkowo czyniono to odręcznie, po pewnym czasie Danuta M. posługiwała się maszyną do pisania „lucznik”, stanowiącą wyposażenie Zakładu Opieki Zdrowotnej. W miarę, gdy zapotrzebowanie na zaświadczenia rosło, kobiety zaczęły wykorzystywać maszynę pożyczoną od sąsiada, a Irena Ch. kupiła też maszynę marki „Torpedo”. Realizując proceder oszustki przyjęły pewien schemat działania - po zaproponowaniu danej osobie „załatwienia” zaświadczenia czy też orzeczenia lekarskiego, Danuta M. odbierała od takiej osoby dane dziecka. Wymieniane na blankietach rzekome choroby uprawniały Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy Kasę

Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do przyznania świadczeń. Zaświadczenia stanowiły także wskazówkę, na jaki okres zasiłek powinien być przyznany.

Prezenty

Klienci oszustek byli często werbowani z grona rodziny lub znajomych. Od nich kobiety przyjmowały prezenty w postaci kawy, słodczy i alkoholu. Pieniądże pobierano od osób spoza tych kręgów. Stawki i rodzaj prezentów nie były na stałe ustalone - uzależniano je od stopnia „zażyłości” i możliwości danej osoby. Wraz z dokumentacją kobiety przekazywały zainteresowanym wskazówki z dokładną instrukcją, jak mają dalej

postępować. Jeżeli ktoś był zatrudniony na podstawie umowy o pracę - miał składać zaświadczenie w zakładzie pracy. Jeśli był bezrobotny - w urzędzie pracy, ewentualnie bezpośrednio w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Poza tym Danuta P. i Irena Ch. oferowały „pomoc” w uzyskaniu świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury dla osób opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki. W takich przypadkach „wystawiali” dokument w postaci orzeczenia lekarskiego, na podstawie przekazanych im przez zainteresowanych danych. Za każdym razem ZUS i KRUS akceptowały takie dokumenty.

Łańcuszek oszustw

Pierwsze „lewe” zaświadczenie zostało wystawione w marcu 1994 roku. Na jego podstawie pobrano na szkodę ZUS w Radomiu 368 złotych. Kolejne wyludzenie opiewało już na kwotę 4753 złotych. Ponieważ zapotrzebowanie rosło, Danuta M. i Irena Ch. zaczęły wykorzystywać w roli dystrybutorów członków rodziny i znajomych. Rosła liczba pośredników, rosły kwoty wyludzeń. Niektórzy w momencie, gdy upływał termin wypłacania świadczeń, otrzymywali kolejne zaświadczenia. Ogółem z kas różnych instytucji pobrano nielegalnie 1 milion 392 tysięcy złotych. Prowadzące w tych sprawach postępowania prokuratury kierowały do sądów kolejne akta oskarżenia, które obejmowały jednorazowo po kilkanaście, kilkadziesiąt osób. Podejrzani o wyludzenie zasiłków na ogół przyznawali się do winy i chcąc otrzymać jak najniższy wymiar kary, oddawali pieniądze. Dzięki temu ZUS i KRUS odzyskały około 90 procent wyludzonych kwot. Dotychczas zapadły wyroki dotyczące około 150 osób. Sady skazywały je na grzywny i zobowiązywały do naprawienia szkód.

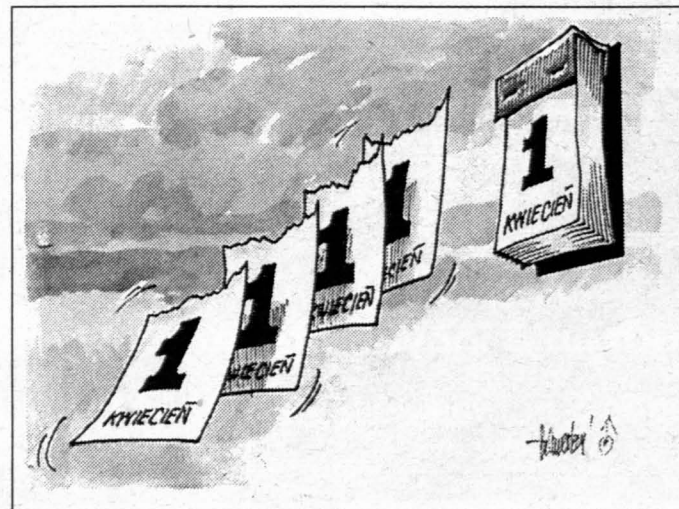
Danuta M. została zatrzymana w lutym 1997 roku, Irena Ch. dwa

miesiące później. Obie kobiety przez pewien czas przebywały w areszcie, później środek ten został zastąpiony dozorem policyjnym. Po raz pierwszy się w czasie śledztwa do popełnienia zarzucanych im czynów, a ich wyjaśnienie zostały potwierdzone przez zeznania świadków i zebrany materiał dowodowy. Prokuraturze udało się ustalić, gdzie wyprodukowano większość pieczętek

Ogółem z kas różnych instytucji pobrano nielegalnie 1 milion 392 tysięcy złotych. Prowadzące w tych sprawach postępowania prokuratury kierowały do sądów kolejne akta oskarżenia, które obejmowały jednorazowo po kilkanaście, kilkadziesiąt osób

ich odnaleźć. Najprawdopodobniej zostały zniszczone. Afera z zasiłkami była największą w historii radomskiego ZUS. Szef Prokuratury Okręgowej w Radomiu Jan Wiesław Warchoła informując kilka miesięcy temu o postępach śledztwa zwrócił uwagę na to, jak łatwo można było wyludzać pieniądze. Zapowiedział też, że zwróci uwagę na ten odpowiednim instytucjom. Oskarżenia w sprawie Danuty M. i Ireny Ch. liczy 200 stron, na ich podstawie znajduje się 488 oskarżeń. Prokuratura wnioskuje też o czytanie 153 zeznań. Proces będzie się toczył przed sądem w Szydłowcu.

Piotr KUTKOWSKI



Rys. Sylwester Zakrzewski

Amerykański sen

Po Kielcach krąży „cadillac”, który prawdopodobnie należał do ABBA!

Ekskluzywne skórzane siedzenia, klimatyzacja, elektrycznie otwierane szyby, elektrycznie składany dach. Do tego silnik o pojemności... 7 litrów, 340 koni mechanicznych i długość około 5,7 m. Cudowny miodowy kabriolet marki „cadillac”. Ulubiony samochód amerykańskiej mafii i Elvise Presleya. Ale nie tylko. Ten, który jest w posiadaniu kielczanina Piotra Kuzy prawdopodobnie należał kiedyś do szwedzkiej supergrupy ABBA. Od kilku dni jeździ po Kielcach, budząc takie zdumienie, że już o mało nie doprowadził do jednej stłuczki.

Wielkie, naprawdę wielkie auto. Zmierzchnięte, które przypominają raczej kanapy w salonie wypoczynkowym. Pełny luksus, często niedostępny jeszcze w dzisiejszych autach. A tymczasem ten „cadillac” powstał w 1964 roku. Był samochodem dla bardzo bogatej klienteli. Mimo sędziwego wieku, tak pozostał do dziś, bo jeśli ktoś ma niezwykle dużo szczęścia i wyparzy to cudo gdzieś w Europie Zachodniej, to kupi je najprawdopodobniej za około 90 tysięcy złotych. W Polsce takich wozów jest ledwie kilka. Jeden z nich od około roku należy do kielczanina Piotra Kuzy. Samochód wyjechał jednak na kieleckie ulice dopiero kilka dni temu, stając się nie lada sensacją.

- Mam firmy w Polsce i w Niemczech z branży motoryzacyjnej. Dlatego nieco łatwiej było mi wynaleźć to cacko. Ujrzałem je kiedyś u znajomego za zachodnią granicą. „Cadillac” stał sobie gdzieś w garażu, nie dla widoku postronnych. Od razu zakochałem się w tym aucie i postanowiłem kupić. Ale nie było to proste. Znajomy

zażądał wysokiej ceny. Pracowałem nad nim kilka miesięcy, zanim wreszcie nieco opuścił - zaczyna opowieść Piotr Kuza.

Droga przez mękę

„Cadillac de ville” rocznik 1964 przyjechał do Polski na lawecie. Nie było to jednak takie proste. Zgodnie z polskim prawem, samochody zabytkowe nie są obciążane cłem. Pan Piotr musiał tylko przekonać kielecką konserwator zabytków, że naprawdę sprowadza samochód zabytkowy.

- Trwało to niezwykle długo. Ciągłe dostawialiśmy odmowy, mimo ekspertyz z warszawskiego Muzeum Techniki, że auto to naprawdę można uznać za zabytkowe i że w Europie niezwykle rzadko się je spotyka. Po wielu wizytach u pani konserwator wreszcie dostaliśmy zgodę. Mimo wszystko trochę się zdziwiłem. Z Polski w ogóle nie można wywozić samochodów zabytkowych, co jest możliwe w Niemczech. Zamiast więc cieszyć się, że do naszego kraju trafił cenny wóz, który już nigdy stąd nie wyjedzie, ktoś robił trudności - wspomina pan Piotr.

Sensacja na lawecie

Auto wreszcie przybyło z Niemiec na lawecie budząc zarówno zdumienie innych kierowców na autostradach, jak i samych celników. Do Kielc dojechało prawie rok temu. Jeszcze nie mogło samodzielnie poruszać się po drogach, bo miało trochę zepsutą skrzynię biegów. Reszta była jednak w idealnym wręcz stanie. Deska rozdzielcza jak nowa, lśniące chromowane elementy i całkiem mały przebieg - około 40 tysięcy mil. Właśnie w milach liczą go Amerykanie, a kabriolet „cadillac” to kwintesencja Ameryki, wyprodukowana przez motoryzacyjnego giganta „General Motors”.

- Oczywiście drobne rzeczy trzeba było poprawić. Nie wszystko jeszcze działa. Mam tu oryginalne radio. Jeszcze nie podłączone. Mam nadzieję, że jest sprawne. Głośniki znajdują się z przodu oraz w oparciach tylnych siedzeń. Chyba monofoniczne. Jeszcze nie wiem. Kiedyś była też w tym aucie klimatyzacja. Została z niej przycięta z dokładnym ustawieniem żądanej temperatury. Trochę wytarły się siedzenia. W końcu mają ponad trzydzieści lat. Ale jak pomaluję specjalnym sprayem do skóry, będą jak nowe - dodaje pan Piotr.

Luksus w najlepszym wydaniu

Jego auto wygląda imponująco. Niemal 5,7 m długości i 2,2 m szerokości robi wrażenie. Kolos w kolorze metalizowanego miodu. Lukusowo wykończony: skóra, aluminium, chrom. Boczne szyby z przodu i tyłu oczywiście odsuwane elektrycznie. Elektrycznie podnoszony dach. Pod maską silnik z trudną do wyobrażenia zwykłym śmiertelnikowi pojemnością - 7 litrów i równie abstrakcyjną jak na osobowe auto mocą - 340 koni mechanicznych. Silnik również elektrycznie. Elektrycznie paliwożerny. „Cadillac” pana Piotra pali około 25 litrów na 100 kilometrów. Na coś takiego mało kogo było stać w latach 60. Nic dziwnego. To nie samochód dla mas, lecz dla elit. Ten model prawdopodobnie wyprodukowano zaledwie w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Większość trafiła oczywiście na rynek

Pierwsza jazda

„Ale wielki skur...” rzucali w zachwycie pierwsi kieleccy kierowcy, którzy ujrzeli „cadillaca de ville” na ulicach Kielc.

- Właściwie każdy wyjazd jest dla mnie trochę kłopotliwy. Wszystkie spojrzenia skierowane są w moim kierunku, ludzie zaczepiają, komentują. Jedną „nauką jazdy” o

się uczę od amerykańskich inżynierów z lat 60. Również na zakręcie zauważamy jeden ciekawy szczegół. Na desce rozdzielczej nie ma lampek kontrolnych kierunkowskazów. Znajdują się daleko, daleko z przodu samochodu, tuż nad przednimi światłami. Około półtora metra od siedzenia kierowcy. Taki wynalazek. I wreszcie ten niesamowity wielki, składany dach. Potrzeba kilku minut, żeby całkowicie ochronił kierowcę i pasażerów przed deszczem.

Najpiękniejszy kabriolet

Kilka dni temu na torze w Miedzianej Górze odbył się zlot kabrioletów organizowany przez Automobilklub Kielecki. Ich właściciele wybrali między sobą najpiękniejsze auto. Został nim właśnie „cadillac” pana Piotra. Jaka przyszłość czeka to piękne auto? - Teraz jeszcze niewielki remont. Żeby wszystko już działało tak jak trzeba i wyglądało jak nowe. Potem będę go wypożyczał na wesela i inne uroczystości. A może zagra kiedyś w jakimś teledysku. Brat chce pojechać tym autem na Piknik Country do Mragowa. Na pewno, jeśli tam się pojawimy, to nie pojedziemy tym autem. Jest ono zbyt wiekowe i cenne na tak długą podróż, a przy tym jednak strasznie dużo pali. „Cadillac” pojedzie więc na lawecie i dopiero na miejscu zacznie kursować sam - przewiduje pan Piotr. Jedno, czego żałuje nasz rozmówca to tego, że w Polsce nie można normalnie zostawić kabrioletu na parkingu, bo pewnie zaraz by go ktoś ukradł. Pod tym względem daleko nam jeszcze do mieszkańców słonecznej Kalifornii.

- Na co dzień jeżdżę więc czymś zupełnie innym. „Volkswagenem” busem, modelem „california”. Lubię duże samochody, a „cadillaca” prowadzi się niemal tak samo jak busa. Mało tego, wielu kierowców próbuje mi ustąpić trochę miejsca, żebym mógł zaparkować moim „de ville”. To bardzo miłe - mówi pan Piotr.

Na razie jego kabriolet nie będzie się więc pojawiał zbyt często na kieleckich ulicach. Ale wrzeźniu, kto wie, może znów przyjedzie na kolejny zjazd kabrioletów do Miedzianej Góry. **Jarosław PANEK**



Niezwykły „cadillac” ma piękny miodowy kolor. Podczas konkursu na najładniejszy kabriolet zlotu w Miedzianej Górze nie miał konkurencji.

amerykański, ale część produkcji kupili najbogatsi mieszkańcy z Europy Zachodniej. Jakże były losy samochodu pana Piotra?

ABBA, Elvis i... mafia

- Do Niemiec przywędrował on ze Szwecji. Znajomy, który mi go sprzedawał, zapewniał na sto procent, że auto należało niegdyś do szwedzkiej supergrupy lat 70. ABBA. Niestety, nie mam jak tego sprawdzić - dodaje pan Piotr.

Nie tylko ABBA gustowała w tych luksusowych kabrioletach „cadillaca”. Przepadał za nimi Elvis Presley oraz amerykańscy mafiosi. Wystarczy dokładnie jeszcze raz obejrzeć słynny serial „Crime Story”, żeby przekonać się o słuszności tej tezy.

mało we mnie nie wjechała z wrażenia. To miłe, ale trochę nużące - śmieje się pan Piotr.

My również wsiadamy do tego wielkiego miodowego potwora. Silnik pracuje niezwykle cicho, delikatnie pomrukując. Amerykanie konstruują takie specjalne niskobrotowe silniki, żeby pracowały jak najciszej. Zupełnie odwrotnie niż konstruktorzy z „Ferrari”, którzy wkładają dużo serca w to, aby silnik ryczał jak najgłośniej.

Za pierwszym razem trzeba sporo uwagi, aby wyliczyć sobie zakręt w „cadillacu” pana Piotra. Kierowca „malucha” może mieć z tym duże problemy. Poza tym skręcanie jest niezwykle łatwe. Wspomaganie działa tak, że wytwórcy wielu współczesnych modeli mogliby



Ich marzenia się spełniły...

... bo wreszcie mają wybór
... bo wreszcie mogą swobodnie rozmawiać
... bo wreszcie słyszą to co chcą, a nie to co muszą
... bo wreszcie wiedzą za co płacą

... a płacą znacznie mniej

Teraz rozmowy tańsze
nawet do 33%

- RADOM, ul. Poniatowskiego 4, 26-600, tel.: (048) 381-01-11, fax: (048) 381-01-12
- ZWOLEŃ, ul. Krakowska 6, 26-700, tel./fax: (048) 383-01-11
- KOZIENICE, ul. Warszawska 29, 26-900, tel.: (048) 382-01-11, fax: (048) 382-01-14
- SANDOMIERZ, ul. Rynek 6, 27-600, tel.: (015) 644-21-11, fax: (015) 644-21-14
- STAŁOWA WOLA, Al. Jana Pawła II 25A, 37-450, tel.: (015) 642-01-10, fax: (015) 642-01-14

Pilicka
TELEFONIA

Teraz możesz wybrać



Piękna, skórzana tapicerka i luksusowe wyposażenie.



Deska rozdzielcza jak nowa mimo sędziwego wieku auta.



Dach rozkłada i składa się automatycznie. Trwa to kilka minut.

Zdjęcia Dawid Łukasik

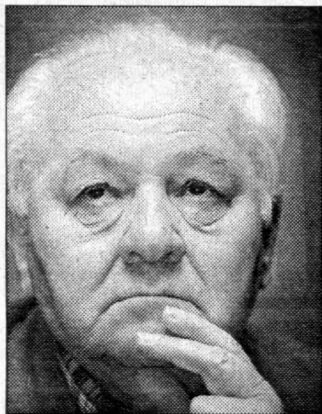
ON TU MIESZKAŁ

Podążyliśmy śladami Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Odwiedziliśmy jego kielecki dom, majątki w Skrzelczycach i Suchedniowie

Nie lubił wracać do miejsc swojej młodości. Tłumaczył, że takiego Suchedniowa i takich Gór Świętokrzyskich, jakie on pamięta, już po prostu nie ma. Wspominając jego pobyt w Kielcach w 1991 roku mówi, że nawet nie odwiedził wówczas gmachu przy ulicy Jana Pawła II, gdzie mieściło się jego liceum. Emigrant z wyboru, wieczny tułacz Gustaw Herling-Grudziński odszedł na zawsze. Jego pogrzeb odbędzie się dziś w Neapolu.

Wchodzimy przez wąską, odbraną bramę kamienicy przy ulicy Sienkiewicza 52 w Kielcach. To w

plynącą dołem Silnicę. - Widać - odpowiedziałem. Wsiadaliśmy do samochodu i w tym momencie Gustaw wyraził jeszcze chęć spojrzenia na Silnicę. Podeszliśmy do kamiennej barierki, oparł się o nią rękami i patrzył... Widziałem wzruszenie na jego twarzy - może mu się coś przypomniało. Potem spojrzał na ulicę, zapytał o kino »Czwartak«, o sklep Pietrzyka (był to sklep spożywczo-kolonialny przy Sienkiewicza, gdzie dziś jest wejście do domu towarowego »Puchatek«). Tak właśnie wyglądała sentymentalna podróż pisarza przez współczesną ulicę



Fot. PAP

Gustaw Herling-Grudziński

li mu z łaciny, przyrody, geografii, matematyki i ćwiczeń cielesnych. Franciszek Zyguła wspomina, że poza językiem polskim Gustaw Herling-Grudziński nie wyróżniał się spośród uczniów. Interesowały go przede wszystkim książki i teatr. Nie opuścił żadnego przedstawienia. Nie był prymusem ani nawet dobrym uczniem, ale bez problemów otrzymywał promocje do następnej klasy. Bał się matematyki i fizyki, nudziła go geografia, nie znosił odpytania słówek na łacinie, nie przepadał za gimnastyką, a najgorzej wychodziły mu biegi i wspinanie się po linie. Już w latach szkolnych objawił się talent pisarski Herlinga-Grudzińskiego, który współtworzył gimnazjalną gazetkę »Młodzi idą«, a w 1935 roku jako 16-latek zadebiutował na łamach warszawskiego pisma »Kuchnia Młodych« reportażem »Świętokrzyszczyna«. Był to swisty przewodnik po Górach Świętokrzyskich, leżących u ich stóp miejscowościach i zabytkach.

Nie palił, nie grał w karty

Jakim autor »Innego świata« był chłopcem? W jakiej kompanii dorastał? Na te pytania znów odpowiedź daje wspomniany już wcześniej Franciszek Zyguła, który tak



Zdjęcia Aleksander Piekarski
Kapliczka w Skrzelczycach. Tuż za nią była posiadłość Herlingów-Grudzińskich.

opisuje licealne czasy: »Poznaliśmy się we wrześniu 1929 r., w I klasie. Było nas chyba trzydziestu. Do matury doszło ośmiu lub dziewięciu, pozostali wykruszyli się po drodze. Łączyło nas jedno - co roku przechodziliśmy do następnej klasy i za każdym razem byliśmy najmłodsi, bo dołączaliśmy do kolegów, którzy repetowali«.

Dalej przyjaciel pisarza wspomina: »Ubiierał się skromnie, czysto. Był oszczędny. Wydawał pieniądze na książki i teatr. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek chorował. Nie palił papierosów, nie pociągał go też zbytnio alkohol. Nie grał w karty, choć w tym czasie była modna wśród młodzieży gra w oczko po 2 grosze. Szczęry, uczciwy, nie lubił plotek o kolegach«.

Franciszek Zyguła nie pamięta, aby młody Gustaw miał w szkole jakąś sympatię, ale zawsze wobec dziewcząt był uprzejmy, rycerski. Jako jedyny zawsze kłaniał się nie mającym w Kielcach zbyt dobrej reputacji dwóm dziewczynom, zwanym »wesółymi siostrami Alinkami«. Był uczniem pilnym, obowiązkowym, nigdy nie chodził na wagar.

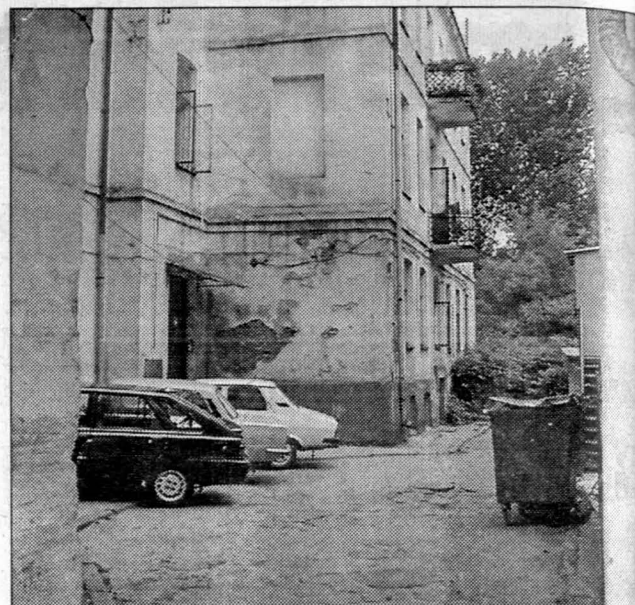
O dziwo, w czasach gimnazjalnych pisarz, znany ze swego nieprzejednanego wobec systemów totalitarnych, miał krótki, bo zaledwie



W kieleckim Archiwum Państwowym zachowały się arkusze ocen semestralnych pisarza. Autor »Innego świata« nie był prymusem.

8-miesięczny, romans z komunizmem. W latach 30. w Kielcach ujawniono istnienie wśród młodzieży, głównie z Gimnazjum Żydowskiego, tajnej organizacji komunistycznej. Pewnego dnia aresztowano kilkunastu chłopców. Herling-Grudziński bardzo bał się, że i jego spotka podobny los. Lękał się wrócić do domu i noc spędził u swojego przyjaciela Franciszka Zyguły. Musiał przezwyciężać jakieś niebezpieczeństwo, bowiem w tym czasie w jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję. Na szczęście nie znaleziono żadnych obciążających go materiałów. Po latach pisarz przyznał się przyjacielowi, że rzeczywiście przez moment był zaurzeczony komunizmem, ale szybko się z tego wyleczył.

W 1937 roku pisarz opuścił Kielce - wyjechał na studia poloni-



Tak wygląda podwórko kamienicy przy ulicy Sienkiewicza 52 w Kielcach, w której mieszkał pisarz.

styczne do Warszawy. Pewnie sam nie przypuszczał, że jeszcze tylko dwa lata zaglądać będzie w rodzinne strony, a potem przyjdzie mu tu powrócić dopiero po kilku dziesięcioleciach.

Wśród starych olch

Jest jeszcze jedno miejsce związane z postacią Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Niewielka, malownicza wieś Skrzelczycze, położona między Daleszycami a Borkowem. To właśnie ta miejscowość wpisana jest we wszystkich dokumentach jako miejsce urodzenia pisarza. Tu rodzice Gustawa posiadali drewniany dom i posiadłość ziemską. Żadne z zabudowań nie zachowało się do dziś, zburzone je w latach 60., ale dyrektor miejscowej podstawówki -

Danuta Sojda - bardzo dokładnie potrafi pokazać, gdzie mieszkała rodzina Herlinga-Grudzińskiego. Łatwo tu trafić, bo całe pałaciki ziemi przed kapliczką znajdującą się tuż przy wejściu do wsi należały do rodziny pisarza.

Gdy próbowałam od najstarszych mieszkańców naszej wsi dowiedzieć się czegoś o rodzicach pisarza, to nikt nie pamiętał ich nazwiska. Wiedzieli tylko, że mieszkał tu jacyś Żydy, ale absolutnie nie określić nie miało negatywnego wydźwięku - mówi dyrektor Sojda. - Ludzie bardzo dobrze wspominają tę rodzinę - we dwore kupowali owoce, ponieważ był tam duży sad, a sprzedawali na przykład sery, wiele osób dorabiało sobie u Herlingów-Grudzińskich podczas prac polowych.

Niewiele mieszkańców Skrzelczyc wie, że stąd pochodzi autor »Dziennika pisanego nocą«. - Mówimy o tym naszym uczniom, ale dzieciaki z podstawówki są jeszcze za małe, aby zrozumieć, jakie to ma znaczenie. Może później, gdy pójdą już do szkoły średniej, będzie to dla nich jakąś wartościścią - dodaje dyrektor Sojda. Ale córka miejscowego sołtysa - Halina Strag - bez chwili zastanowienia

mówi, że Gustaw Herling-Grudziński jest właśnie stąd.

Opuściliśmy Skrzelczycze. Kolejnym przystankiem w naszej wędrówce śladami pisarza powinna być Suchedniów. To tu po sprzeczaniu folwarku koło Daleszyc rodzice Herlinga-Grudzińskiego kupili posesję nad rzeką Kamionką i w XIX-wieczny młyn ze stawem, który otaczały olchy. Posiadłość ta miała historyczną nazwę »Kuchnia Fryszerka Berezów«. Z gospodstwa tego do dziś zostały się tylko niedbany młyn i olchy. Co ciekawe, motywy drzew i stawu bardzo często powracają w twórczości pisarza. Podobnie zresztą jak postać kłopotliwego Emeryka, wędrującego od wieków na Święty Krzyż. Pewnie to wyraz tęsknoty za krainą dzieciństwa, choć gdy autor »Innego świata« w latach 90. wielokrotnie odwiedzał Polskę, ani razu nie odwiedził Suchedniowa. Tłumaczył, że w jego młodości próżno by szukać, może wieczny emigrant, tułacz wyboru bał się wzruszeń?

Wybitny znawca twórczości przyjaciela Herlinga-Grudzińskiego - profesor Włodzimierz Bolecki zauważa, że kraina młodości pisarza zatęchła, straciła kształt, tak jakby przyćmiła je uroda Neapolu. Ta kielecczyna z dziecięcych składa się w twórczości pisarza z magicznych symboli: Olchowa Grobla, Ciemię Staw, Nenufary, Wiklina, Chaszcze, Spławik Wędek, Płytki Rzeka, Lasek, Sad... Tylko tyle i aż tyle. Herling-Grudziński odszedł z jednego z najbardziej bezkompromisowych pisarzy naszego stulecia. Honorowy Obywatel Kielca, tak bardzo chciał, by skończył się przeklepty wiek upodlenia człowieka. Zabrakło szczęścia miesięcy.

Na każde święta, urodziny wysyłał mi kartki z życzeniami. Przez różnych ludzi zawsze przebiegały kłaniały się młodzieży z »Zeromskiego« - mówi Marian Szczepaniak, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kielcach.

Agata NIEBUDE
PS. W przygotowaniu materiałów pomocne były mi przede wszystkim Włodzimierz Bolecki, »Ciemię Staw« oraz materiały z sesji Gustawie Herlingu-Grudzińskiemu pod redakcją Ireny Furnal i J. Paclawskiego.



W tym budynku przed wojną mieściło się Gimnazjum im. Reja, którego uczniem był pisarz.

tym budynku, według tradycji rodzinnej, urodził się 20 maja 1919 roku Gustaw Herling-Grudziński. Podwórko wygląda tak, jak zapewne wyglądało kilkadziesiąt lat temu - typowa studnia, z elewacji odlatające tynk, odsłaniające mury. Nie ma już tylko zakładu fotograficznego, który pojawia się we wspomnieniach pisarza. - Pamiętam ten zakład, był tu jeszcze kilka lat temu, potem zlikwidowali go - mówi młody człowiek. Jest bardzo zdziwiony, gdy mówimy mu, że właśnie tu przed laty mieszkał Herling-Grudziński.

Okno na drugim piętrze

Autor »Innego świata« podczas pobytu w Kielcach w 1991 roku odwiedził swoją rodzinną kamienicę przy ulicy Sienkiewicza. Wiemy, jak przebiegało to »spotkanie« z domem młodości, bowiem dokładną relację z tego wydarzenia przedstawił przyjaciel szkolny pisarza - Franciszek Zyguła - w książce »O Gustawie Herlingu-Grudzińskim«. Oddajmy mu głos: »Gustaw wszedł do bramy, przeszedł przez podwórze, spojrzał w okno na drugim piętrze, popatrzył, zamyślił się..., a potem postąpił kilka metrów dalej i skierował wzrok ku oknom w bocznym skrzydle, gdzie po śmierci matki zamieszkał na stacji. Zapytał mnie, czy z okien tych widać jeszcze plac ćwiczeń dawnego Seminarium Nauczycielskiego i

Sienkiewicza.

Nie był najlepszym uczniem

Z ulicy Sienkiewicza przenosimy się przed gmach dawnego Liceum Mikołaja Reja, w którym młody Gustaw rozpoczął naukę w 1929 r. Gimnazjum mieściło się przy ulicy Jana Pawła II, tu, gdzie dziś są Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna i Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Tu wszystko się zmieniło - dziś liceum mieści się kilka przecznic dalej, a jego patronem nie jest już Rej, autor »Żywota człowieka poczciwego«, lecz Żeromski, twórca »Przedwiośnia«. Z tamtych czasów w kieleckim Archiwum Państwowym zachowały się: »Księga przyjęć« do gimnazjum z nazwiskiem pisarza oraz dwa katalogi okresowe z ocenami Herlinga-Grudzińskiego w klasie II IV. Wynika z nich, że pisarz nie był zbyt dobrym uczniem - w pierwszej klasie piątkę miał jedynie z języka niemieckiego, gorzej szło mu z polskim, historią, geografą, przyrodą i matematyką, zaś prawdziwą piątkę achillesową były prace ręczne i rysunek, z których na zakończenie pierwszego semestru miał ocenę niedostateczną. W piątej klasie w katalogu okresowym piątka widnieje w rubrykach język polski i zachowanie, młody Gustaw opuścił się natomiast w niemieckim, z którego otrzymał czwórkę. Ocenę dobrą i dostateczną nauczyciele wystawili-

OKNA PCV
NIEMIECKI SYSTEM KBE

KBE PRODUKCJA
SYSTEMY OKIENNE SPRZEDAŻ
MONTAŻ

TRANSPORT GRATIS

Z.P.H.U. **PROFIS**

Kielce, ul. Skrajna 80, tel. 345-00-22 w. 25
345-16-87 w. 25
Ostrowiec Św., ul. Sienkiewicza 53, tel. 249-01-69

AUTOKREDYT
MIESIĘCZNA RATA

Już tylko! 78 PLN*
*KREDYT OD 5.000 PLN

8,9%
W SKALI ROKU

• KREDYTUJEMY SAMOCHODY
NOWE I UŻYWANE
• DO 100% WARTOŚCI POJAZDU
• MAX. OKRES SPŁATY 8 LAT,
• PREFERENCYJNY PAKIET
UBEZPIECZEŃ OD 4%

2000

ODDZIAŁ KIELCE: ul. H. Sienkiewicza 30 lok. 6
tel. (041) 343-80-91, tel./fax (041) 343-80-92
ODDZIAŁ RADOM: ul. Prażmowskiego 15 lok. 14
tel. (048) 362-51-77, tel./fax (048) 362-85-12

DGF
Dolnośląskie Grupy Finansowe

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

Nowe okno na rynku!
Takiego jeszcze nie miałeś!

- szybę TOP-GLAS NEUTRAL - o 50% większą przejrzystość
- jasne uszczelki, eleganckie klamki - wyjątkowa estetyka
- limitowana seria - tylko 5000 okien po starych cenach

BUSKO ZDRÓJ ul. Partyzantów 26, tel. 370 17 12, **JĘDRZEJÓW** ul. B. Chrobrego 7, tel. 386 56 30, **KIELCE** ul. S. Staszica 14a, tel. 344 58 98; ul. Dąbrowska 104, tel. 344 27 48; **KONSKIE** ul. Kilińskiego 21, tel. 372 77 99, **MIECHÓW** ul. J. Piłsudskiego 14, tel. 383 26 81; **RADOM** ul. 11 Listopada 61/5; tel. 448 84, ul. J. Kilińskiego 10, tel. 362 58 91; **SANDOMIERZ** ul. Browarna 10, tel. 644 62 66; **STASZÓW** ul. Południowa 64, tel. 864 40 53; **TARNOBREZ** ul. H. Sienkiewicza 59, tel. 823 66 68

OKNOPLAST
KRAKÓW

BĄDŹ WĄDROD NAJLEPSZYCH 0602 20 38 40

Obcy nieboszczyk w rodzinnej mogile

Kogo żeście pochowali, że nie widzę was w żałobie? - zapytała sąsiadka Dulów

Starszy mężczyzna Michał G., który miał grobowiec dla siebie i swojej żony na cmentarzu parafialnym w Stalowej Wolce, po śmierci pochowany został w obcym grobowcu, trzy groby dalej od swojej mogiły, w miejscu, gdzie pół wieku spoczywają szczątki innego mężczyzny.

Syn pochowanego omyłkowo nieboszczyka proponuje właścicielowi zajętego grobowca - małżeństwu Dulom - zamianę grobów. Ci mówią twardo - nie! I każą zabierać obce ciało z ich rodzinnej mogiły, gdzie od wojny leży ich dziadek i gdzie sami mają zamiar spocząć. - To był rok czterdziesty, w czasie wojny - wspomina Kazimierz Dul. - Ja miałem trzynaście lat, dziadek siedemdziesiąt. Spałem z nim w jednym łóżku. Kiedy się rano obudziłem, dziadek nie żył. Umarł w nocy. Był chory na astmę. Nawet nie wiedziałem, kiedy umarł. Bardzo go lubiłem. Dziadek pochowany został na cmentarzu parafialnym przy ulicy Klaszackiej.

Przed siedmioma laty mąż zachorował, poczuł się bardzo źle, był już na wykończeniu - opowiada żona Kazimierza Dula. Mężczyzna postanowił wybudować grobowiec w miejscu, gdzie pochowany był dziadek. Dla siebie i żony. Kiedy otrzymał na to pozwolenie od księdza z kościoła farnego, sam wziął się za kopanie dołu, żeby nie wydawać pieniędzy na robotników. Z dziadka zostało w piachu niewiele. Pozbierał ko-

ści, zakopał je głębiej i na tym wybudował piwniczkę. Wąską, piętrową, czyli jedno z małżonków miało leżeć nad drugim. Na przykryciu tylko betonową płytą grobowcu postawił metalowy krzyż. Ostatnio odpadła z niego tabliczka z nazwiskiem dziadka, a na zamocowanie nowej jakoś ciągle czasu nie było.

Dulowie przychodzili na grób, stawiali kwiaty, świecili znicze. W maju tego roku Kazimierz zajął tu przy okazji pogrzebu sąsiadki. Popatrzył i zawrzał w nim. Na jego grobie leżały dwa wieńce, na krzyżu wisiała trumienna tabliczka z informacją, że leży tam... No, z nerwów nie mógł dokładnie odczytać nazwiska, zapamiętał „Sieczko”. W te pędy pobiegł do grabarzy. - Cośta zrobili! - krzyknął tak, że jego żona, która właśnie na-

deszła, myślała, że mąż dostanie zawału. - Jak wam ktoś kazał pochować, toście pochowali w moim grobie, tak? - bluzgał ich.

Grabarzy zamurowało. Zaczęli wyjaśniać, no i wyjaśnili, że rzeczywiście zaszła pomyłka. Starszy mężczyzna, pochowany w maju, powinien spocząć w innym grobie, w dwuosobowym grobowcu, pięć metrów dalej, trzy groby w lewo, w drugim rzędzie od plotu. Grobowiec, gdzie powinno być złożone ciało, był obudowany lastrykiem, miał pomnik z krzyżem i czarne ta-

liczki, na których można było wyryć nazwiska pochowanych, a pochowani mieli leżeć obok siebie, a nie jedno nad drugim. Grabarze dla pewności podnieśli lastrykową płytę pustego grobowca. Wówczas od wewnątrz zobaczyli wyryte nazwisko właściciela.

Jak do tego doszło? Po śmierci Michała G. przyszła do grabarzy rodzina. Mieli od księdza kartkę z opisem położenia grobu. Pisało na niej tak, jak to w chwili załatwiania formalności, przed dwunastoma laty, zanotował nieżyjący już proboszcz, który wtedy kierował parafią: „grób G. obok grobu Domałków”. Ale „obok” oznacza cztery strony. Wybór padł na nie wykończony grobowiec Dulów. Nikt się bowiem nie spodziewał, że Michał G. opłacił budowę takiego paradnego grobowca. Jego wiekowa żona tłumaczyła, że nie wiedziała o tym.

- Ale żeby syn nie wiedział, gdzie ma być ojciec pochowany? - trzęsie się ze złości Kazimierz Dul. Do syna pochowanego mężczyzny miało tylko jedno życzenie, żeby zabierał nieboszczyka. Usłyszał: - Nie widzę potrzeby przenoszenia. Zresztą na ekshumację, czyli odkopanie i przeniesienie ciała trzeba mieć zezwolenie. Wymaga to wielu formalności i zachowania szczególnych zasad higieny. Ponadto w Polsce ekshumacja może być przeprowadzona dopiero od 15 października, kiedy nastaną chłody.

O nowym nieboszczyku w grobie Dulów wspomnieli im sąsiadka. - Kogo żeście pochowali, że nie widzę was w żałobie? - zapytała. Widziała kwiaty i tabliczkę na krzyżu, a to, co było napisane, odczytała jako „dziecko”. Obojgu małżonkom tylko podskoczyło ciśnienie. - Tu każdy powinien wiedzieć, gdzie ma być chowane ciało i już - mówią grabarze. Dla nich święte jest to, co jest napisane na karteczce od księdza, a precyzyjniej informuje rodzina zmarłego, pokazując grób palcem. Na cmentarzu jest wiele wykupionych miejsc i pustych piwniczek czekających na pogrzeb. Tym razem doszło do fa-

talnej pomyłki. - To pierwszy taki przypadek - twierdzi jeden z grabarzy. - Ale ma pan temat! - dogadał niemal z podziwem, że będzie o czym czytać.

Syn Michała G. zaproponował zamianę - jego ojciec pozostanie tam, gdzie leży, a Dulowie przeniosą się do tamtego grobowca, z którego on zdejmie lastryk. Kazimierz Dul przysięga jednak, że „kości dziadka, spoczywające pod piwnicą, z obcymi ludźmi nie zostawi. Dziadek przy nim umarł i on chce przy nim spocząć. - Mam swój rodzinny grobowiec i obcych ludzi mi nie trzeba - mówi.

Jego żona ubolewa: - Ten grobowiec budował mąż własnymi rękami. Nie chcemy leżeć w innym miejscu. Przyzwyczailiśmy się latami tam chodzić. Bez przerwy tam chodzimy. Tamten nie widzi teraz potrzeby przenoszenia, a widział potrzebę pochowania w tym miejscu? Teraz się mam modlić nad cudzą mogiłą? - mówi bezzilnie.

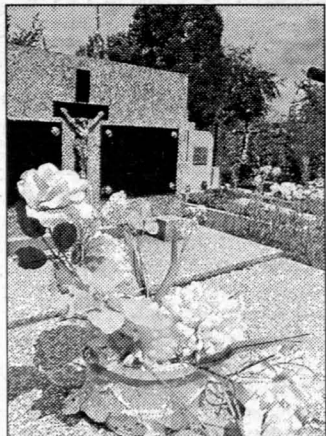
Prokuratura najprawdopodobniej nie zajmie się sprawą zgłoszoną im przez Kazimierza Dula. Jeśli będzie chciał dochodzić sprawiedliwości, to z powodztwa cywilnego w sądzie. Syn Jan G.

Tym razem doszło do fatalnej pomyłki. - To pierwszy taki przypadek - twierdzi jeden z grabarzy.

nie jest jednak skory do ugody. Dziennikarzowi „Echa” powiedział, że dla niego sprawa jest zamknięta.

Życzliwi podszeptują Dulowi rozwiązanie ryzykowne, ale skuteczne. Jak się komuś dobrze posmaruje rękę, to bez większych ceregieli można przenieść nieboszczyka na właściwe miejsce, które sam sobie za życia wybrał i wybudował. I wtedy nastanie święty spokój. Bo teraz to się chyba nieboszczyk przewraca w obcym grobie bez lastryka.

Zdzisław SUROWANIEC



Puste miejsce i tablice na grobowcu, gdzie w maju powinien być pochowany Michał G. Spoczął omyłkowo w grobie, którego krzyż widać nieco dalej.



Od tego grobowca, gdzie miał być pochowany Michał G., do grobowca, gdzie został omyłkowo złożony, jest pięć metrów - pokazuje Kazimierz Dul.

Zdjęcia Zdzisław Surowaniec

Z DZIECKIEM „W TANGO”

Zabrała trzyletnią córkę i bez słowa wyszła z domu. Nie było ich trzy tygodnie.

Policjanci odnaleźli je na melinie w jednej ze wsi koło Kielc.

Odstawili do domu. Chwilę potem Mariola znów znikła.

Trzyletnia Monika szybko wskakuje na kolana babci. Mocno się do niej przytula. - Byłam z mamą. Był też wujek i... jeszcze jeden wujek... Oni byli pijani - piegowała blondyneczka zastawiona chowa głowę w ramionach starszej kobiety. O tym, co porobiła dziewczynka przez trzy tygodnie, wiedzą tylko ona sama i jej matka. Policjanci odnaleźli je na melinie w jednej ze wsi koło Kielc. Odstawili do domu. 26-letnia Mariola była tam przez chwilę. Chwyciła pierwszą z brzegu reklamówkę, wepchnęła do niej kilka bluzek i tyle ją widzieli.

Dom Ranieckich stoi przy lesie. Piętrowy, ładnie urządzony. Starsza kobieta kładzie w kuchni na stole stolnicę. Siega do szafki po makę. - Trzeba zrobić kluski do zupy - wyjaśnia na dzień dobry. W kącie na taborecie siedzi trzydziestoletni mężczyzna. Na podłodze dwie dziewczynki bawią się lalkami. - Pani spojrz, takie piękne dzieci. Grzeczne, spokojne. Syn też jest spokojny. Tylko ona. Nie wiem, o co jej chodzi. Dłaczego ta kobieta niszczy ich rodzinę? - wzdycha gospodyni.

Jak u Pana Boga za piecem

- Mariolę poznałem na zabawie. We wsi taką potanówkę zrobili. Razem się bawiliśmy. Tak mi do gustu przypadła, że ją o chodzenie poprosiłem. No i się zgodziła - informuje Tadeusz nerwowo drapiąc się po głowie. - Ucieszyłem się, że taka piękna kobieta chce ze mną być. Bo, wie pani, ja mam pewne problemy. Trochę mi mówienie nie wychodzi. Bałem się, że sobie żony nie znajdę, rodziny nie założę - tłumaczy mężczyzna z drugą grupą inwalidzką. - No i synu założyłem - bierze się pod bok Raniecką. - Jak ją Tadek do domu pierwszy raz przyprowa-

dził, już mi się jakaś dziwna wydała. Ale nie można tak od razu człowieka potępiać. Swoje sobie w duchu pomyślałam i pod dach przyjechałam. Mariola u nas jeszcze przed ślubem zamieszkała. Z jednej strony się obawiałam tej dziewczyny, a z drugiej to mi jej żal było. Ona pochodzi z rozbitej rodziny. Ojciec ciągle w więzieniu siedzi, a matka - lepiej nie mówić - stwierdza.

Prowadzi nas do pokoju Marioli i Tadeusza. W kącie stoi tapczan. Na nim elegancka narzuta. Pod oknem stolik ze śnieżnobiałym obrusem. - Pani, ona tutaj miała jak u Pana Boga za piecem. Niczego jej nie brakowało. Do roboty też jej nie gonili. Cieszyłam się, że syn jest szczęśliwy. Bo dla matki największy ból to smutek dziecka oglądać. Tadek jest najmłodszym dzieckiem. Jego bracia już dawno się poženili. Chciałam, by i Tadek też sobie życie ułożył. Gdybym tylko wiedziała, że tak się ten jego ożenek skończy, to nigdy bym na ślub nie pozwoliła. Gdybym tylko wiedziała - nerwowo splata dłonie.

Do awantur jedyna

- Wesele było piękne. To był najcudowniejszy dzień w moim życiu.

Potem, gdy urodziła się pierwsza córka to myślałam, że nie ma na ziemi człowieka bardziej ode mnie szczęśliwego. Wtedy mi się wydawało, że Mariola też się cieszyła z narodzin Ani. Teraz coś mi podpowiada, że nie. Rok później urodziła się Monisia. To moje drugie oczko w głowie. Żona większej wagi do wychowywania córek nigdy nie przywiązywała. Interesuje ją coś innego - stwierdza Tadeusz.

- Ja dzieci nie, a nic nie interesuję. Serce mi się kroi, gdy patrzę, jak nie potrafi z córkami rozmawiać. Ciągłe tylko awantury urządza. Do tego to jest jedyna - ocenia Raniecka.

Tadeusz nie pamięta, kiedy coś zaczęło psuć się w jego małżeństwie. - Nie było ciekawie. Ale ja myślałam, że któregoś dnia ta jej złość przemienie i znów wszystko będzie jak dawniej - chowa w dłoniach twarz.

- Zaraz po ślubie były momenty, gdy synowa pokazywała pazurki. Z początku staraliśmy się to ignorować. Ale to ją jeszcze bardziej wściekało. Od dwóch lat nie możemy sobie dać z nią rady - wyjaśnia starsza kobieta.

I szybko dodaje: - Co tu będę ukrywać, ona wódkę lubi i lubi jak jest towarzystwo do wódki. Jeszcze inne rzeczy jej w głowie, takie, co to wstyd na głos o nich mówić. Ani z niej matka, ani żona. Synowa tylko rozrywki szuka. Wtedy jest w siódmym niebie. - To ta wódka nasze szczęście zniszczyła - wtrąca mąż Marioli.

- Ano gorzała waszą miłość rozciączyła. Synowa jak wódkę poczuje to na cały dzień potrafi zniknąć. Bez słowa wyjaśnienia. Z początku to się martwiliśmy, by jej

się coś złego nie przytrafiło. Jednak, gdy ludzie zaczęli nam „życzliwie” donosić, gdzie właśnie baluje Mariola, przestaliśmy o nią drzeć. Dorosła jest, ja jej pilnować nie będę - oświadcza Raniecka. - A ja nie potrafię jej upilnować - wtrąca cicho Tadeusz.

Bałam się o małą

Tamtej czerwcowej niedzieli Raniecka poszła do kościoła. Gdy wychodziła na mszę, Mariola jes-

Już nigdy z mamą nie pojde - oświadcza wbijając wzrok w samochodzik zabawkę. - Kocham tate i babe - śmiejącymi oczami spogląda a to na Tadeusza, a to na panią Raniecką.

cze spała. Gdy wróciła, nie było ani synowej, ani najmłodszej wnuczki. - Żona znów zrobiła awanturę. Krzyczała, machała rękami. Żeby nie zadrażniać usiadłem w kuchni. Widziałem jak ubierała Monię. Wzięła ją za rękę, trzasnęła drzwiami. Nic nie powiedziała - relacjonuje Tadeusz.

Mariola nie wróciła z dzieckiem na noc. Na drugi dzień też się nie zjawiała. - Myśleliśmy, że pojechała do matki. Kilka dni później wybrałam się tam razem z synem. Pierwszy raz do tamtego domu pojechałam. Matka Marioli przyjęła nas jak nieproszonych gości. Oświadczyła, że ostatnio nie widziała córki, a tym bardziej wnuczki. Na tym się rozmowa zakończyła - opowiada starsza kobieta.

I kontynuuje: - Zdenerwowani wróciliśmy do domu. To, że Mario-

la znikła nie dziwiło nas. Martwiliśmy się tym, że zabrała dziecko. Wieczorem zadzwonił telefon. Ten, kto dzwonił, nie chciał się przedstawić. Podał adres, pod którym przebywa Mariola z dzieckiem. Tych telefonów było więcej. Ktoś inny opowiadał, że widział moją wnuczkę spacerującą przy ulicy. Mówił, że jest brudna i głodna. Odbierałem te telefony i modliłem się, by to nie była prawda. Przez te trzy tygodnie w nocy nie zmrugałam oka. Bałam się o małą.

Trzęsła się z zimna

Kiedy po ponad dwóch tygodniach nadal Mariola nie dawała znaku życia, teściowa zgłosiła zaginięcie synowej i wnuczki na komisariacie policji w podkieleckiej miejscowości. Policjanci w ciągu dwóch godzin ustalili, że kobieta razem z dzieckiem przebywała na melinie w podkieleckiej wsi. - Moi ludzie pod danym adresem zastali

obie zaginione. Kobieta na ich widok spokorniała. Razem z dzieckiem grzecznie wsiadła do radiowozu. Odmówiła odpowiedzi na pytania funkcjonariuszy - mówi komendant posterunku.

- Radiowóz wjechał na podwórkę wczesnym popołudniem. Mariola szybko z niego wysiadła i wbiegła do domu. Monisia zaraz rzuciła mi się w ramiona. Była brudna, wylekciona, trzęsła się z zimna. Za nic nie chciała położyć się do łóżka. Cały czas trzymała mnie za rękę - opowiada Raniecka.

I dodaje: - Chciałam poważnie porozmawiać z synową. Nie dopuściłam jej do słowa. Szybko chwyciła pierwszą z brzegu reklamówkę, wepchnęła do niej kilka bluzek i wybiegła z domu. Jak nic wróciła na tamtą melinę, gdzie odnaleźli ją policjanci. Należałoby znów zgłosić na komisariacie jej zaginię-

cie. Tyle że to nic nie da. Jak ją policja przyprowadzi to znów pojdzie „w tango”. Dobrze, że tym razem nie zabrała którejś ze swych córek. Zresztą nigdy jej już na to nie pozwolę. Boję się pomyśleć, jak Monisia spędziła te trzy tygodnie.

Kocham tate i babe

Drobna blondyneczka nie opuszcza nas ani na krok. Usiadła na tapczanie, co rusz marszczy nossek przysłuchując się, o czym dyskutują starsi. Zapytana, gdzie była razem z mamą chowa się za plecy starszej siostry. - Już nigdy z mamą nie pojde - oświadcza wbijając wzrok w samochodzik zabawkę. - Kocham tate i babe - śmiejącymi oczami spogląda a to na Tadeusza, a to na panią Raniecką. W oczach mężczyzny pojawiają się łzy. Chowa się do kuchni. Raniecka kiwa głową obserwując zachowanie syna. - Dlaczego on musi tak cierpieć? - nerwowo miota róg obrusu.

Trzyletnia Monisia poproszona, by pokazała jak bardzo kocha babcię, szybko wskakuje na kolana starszej kobiety. Mocno się do niej przytula. - Byłam z mamą. Był też wujek... i jeszcze jeden wujek. Oni byli pijani - piegowała blondynka zastawiona chowa buzię w ramionach babci. - Baba, nie zostawis mnie? - pyta trzymając się kurtkoczo szyi Ranieckiej. - Oczywiście, że cię nie opuszczę - kobieta głaszcze dziewczynkę po głowie.

Przegnam na cztery wiatry

Mariola nadal nie wróciła do domu. Nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa. Raniecka zapowiada, że gdy synowa wreszcie się zjawi, to ostatecznie się z nią rozmówi. - Tak dalej nie może być! Trzeba zmienić tę chorą sytuację. Przegnam ją na cztery wiatry. Nie pozwolę, by ona dalej krzywdziła moje wnuki i syna - zapowiada zdecydowanym tonem starsza kobieta.

Magdalena PORWET

Personalna bohaterów została zmieniona.

KŁODY POD NOGI

Czy „Echo Investment” ma prawo kupić działkę bez przetargu?

W mijającym tygodniu lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” w cyklu materiałów informował o zakupie bez przetargu przez firmę „Echo Investment” działki w centrum Kielc. Gazeta sugerowała, iż „Echo” powinno stanąć do przetargu, a skoro nie stanęło, interes jest, mówiąc delikatnie, nieczysty, a firma faworyzowana. To daleko idące sugestie, tym bardziej że chodzi o jedną z najpoważniejszych firm na rynku. Spróbujmy przyjrzeć się więc dokładnie całej tej sprawie.

Działka do działki

„Echo Investment” od kilku lat sukcesywnie skupowało tereny leżące w pasie między ulicami: Warszawską, Świętokrzyską i Manifestu Lipcowego. Po co? Firma zamierza zrealizować tam inwestycję, z której zadowolony będzie każdy kielczanin, ale o tym później. W 1999 roku „Echo Investment”, na podstawie uchwały Rady Miasta, zamieniło swoją działkę (zbędną z punktu widzenia planowanej inwestycji) na działkę miejską, leżącą w interesującym firmę pasie terenu. Warto dodać, że choć zamiana została dokonana zgodnie z literą prawa, przeciwna jej była naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami **Kazimiera Lech-Dziech**. Przedłużyło to procedurę nabywania nieruchomości, ale ostatecznie działki udało się zamienić.

Do tego, by „Echo Investment” zaczęło na skupionym terenie budować, potrzebny był jeszcze jeden kawałek gruntu - własność miasta - działka o powierzchni 12-78 metrów kwadratowych, przylegająca do ulicy Świętokrzyskiej. Warto dodać, że powierzchnia całej nieruchomości to około 55.000 m kw., więc działka, o której mowa, to około 2,3 proc. jej powierzchni. Miasto postanowiło, że „Echo Investment” otrzyma ją bez przetargu. Wzbudziło to wątpliwości dziennikarzy bezpłatnego dodatku „Gazety Wyborczej” - „Gazeta w Kielcach”.

Jedynie logiczne rozwiązanie

Dlaczego właściwie bez przetargu? Wyobraźmy sobie, że patrzymy na tereny nabyte przez „Echo Investment” z lotu ptaka. Zajmują one obszar ograniczony ulicami: Świętokrzyską, Manifestu Lipcowego, Warszawską z jednej strony i nieruchomościami politechniki z drugiej. Aby obszar był kompletny,

brakuje wspomnianego kawałka gruntu.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 roku w art. 37, ust. 2, pkt. 6 mówi, iż w drodze bezprzetargowej jest zbywana nieruchomość, jeżeli jest ona niezbędna do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. W tym przypadku, biorąc pod uwagę plany inwestycyjne „Echa Investment”, ów kawałek gruntu z pewnością te warunki poprawiłby.

Kierowaliśmy się właśnie tym zapisem - mówi wiceprezydent miasta Marek Piotrowicz. - Forma bezprzetargowa jest zatem jak najbardziej uzasadniona.

No dobrze, ale właściwie czemu dawać fory „Echu Investment”? Może gdyby działka została kupiona na przetargu przez kogoś innego, zbudowałby tam coś wyjątkowego, z korzyścią dla miasta i jego mieszkańców? Ale kwestię tego, co tam może stanąć, określa szczegółowo plan zagospodarowania przestrzennego. A ten nakłada wyraźne ograniczenia.

Wynika z niego, że teren ten ma być przeznaczony pod usługi ogólnomiejskie, lecz przyszły inwestor musi spełnić kilka warunków. Na przykład na wspomnianym gruncie nie może wybudować obiektu o powierzchni mniejszej niż 4 tys. metrów kwadratowych i niższej niż siedem metrów. Nie może tam też stanąć budynek mieszkalny, chyba że byłby to hotel. No tak, ale hotel też musi spełniać normy budowlane. Gdybyśmy się wdali w szczegóły i przyrzekli owym normom, okazałoby się, że nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie budował na tym terenie podobnego obiektu, gdyż byłby on czystym, architektonicznym absurdem!

W istocie, ta działka nie może być kupiona w celu samodzielnej zabudowy, bo zapisy planu zagospodarowania na to po prostu nie pozwalają - mówi prokurent spółki „Echo Investment”, mecenas Woj-



ciech Ciesielski. - Jedynym logicznym rozwiązaniem jest jej nabycie przez naszą firmę i rozpoczęcie tam planowanej inwestycji - dodaje. Potwierdza to architekt miejski Jerzy Pardyka:

- Rzeczywiście, jeżeli ta działka jest otoczona ze wszystkich stron terenami należącymi do „Echa Investment”, to najlepiej jest sprzedać ją „Echu”, aby utworzyć całość potrzebną pod rozpoczęcie inwestycji.

Jeszcze jedna, istotna kwestia - bez przetargu nie oznacza bez pieniędzy. Miasto chce sprzedać ją za cenę 435 zł za metr kwadratowy. Czy jest ona wysoka, czy niska?

- To wysoka cena - mówi Jan Janota z Kieleckiej Giełdy Nieruchomości. - I nie sądzę, by na przetargu ktoś dał więcej, tym bardziej że tereny wokół należą do „Echa Investment”. No, chyba że chciałby odsprzedać ją „Echu” po zawyżonej cenie.

- Miasto żąda dużo za tę działkę - twierdzi Marzena Lipska z zajmującej się nieruchomościami firmy „Piasecki - Górecka”. - Mamy do sprzedaży podobną działkę, nieco większą, ale klient daje nam znacznie mniej.

Sylwiusz Węglowski z biura AHN WĘGŁOWSKA na łamach „Gazety w Kielcach” oszacował wartość tej działki na 550 zł za metr.

- Jeżeli ktoś chce dać takie pieniądze, niech się do nas zgłosi - mówi Wojciech Ciesielski z „Echa Investment”. - Sprzedamy mu całą naszą nieruchomość w tym rejonie.

Centrum na miarę Europy

Uchylmy wreszcie rąbka tajemnicy - co ma powstać w samym

środku Kielc? „Echo Investment” planuje wybudować w tym miejscu supernowoczesny kompleks, w którego skład wchodziłyby: elegancki pasaż handlowy, hipermarket, multikino i hotel. Pod tymi obiektami, na całej powierzchni kompleksu ma się rozciągać podziemny parking. Projekt całości jest już przygotowany i naprawdę robi wrażenie.

- To będzie nasza wizytówka - mówi dyrektor Piotr Gromniak z „Echa Investment”. - Obiekt o wysokim standardzie, bardzo funkcjonalny, na najwyższym poziomie.

Podobnych miejsc jest w Polsce niewiele, a na Zachodzie są chlubą każdego miasta. Ozdobione zielenią, odpowiednio oświetlone, upiększają Paryż, Barcelonę czy Berlin. Mogłyby też upiększać Kielce, mogłyby przyciągnąć do miasta firmy wielkich tego świata, na przykład Diora, Armaniego i inne.

Tylko najpierw wszyscy muszą chcieć ich powstania. Również urzędnicy.

Kto za, a kto przeciw?

Wydałoby się, że urzędnicy i radni powinni popierać takie inwestycje. Okazuje się, że nie. Miejscy rajcowie poddali w wątpliwość tryb nabycia działki. Radny Marek Głowacki oświadczył, iż litera cytowanej ustawy nie powinna mieć w tym przypadku zastosowania, gdyż ustawodawcy chodziło raczej o małe skrawki terenów. Radny Wojciech Żelezik też nie rozumiał, dlaczego miasto chce iść na rękę kieleckiej firmie. Wręcz zasugerował publicznie, że „Echo Investment” blokowało - jakoby - sprzedaż ziemi na osiedlu Świętokrzyskim pod budowę „Hitu”, w efekcie czego miasto straciło pieniądze. Zapachniało więc czymś w rodzaju odwetu. Swoje dołożył też dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego Andrzej Dąbrowski mówiąc, iż uzasadnienie uchwały wydaje się - jak powiedział na łamach prasy - „mocno naciągane”.

Generalnie sugerowano, że uchwała jest niezgodna z prawem i wojewoda powinien ją uchylić. Zarówno prezydent Piotrowicz, jak i wojewoda Lubawski są zdziwieni tymi reakcjami.

- Cóż, oczywiście każdy może mieć wątpliwości, a te naszych radców prawnych wynikają chyba ze zbyt dużej ich ostrożności - mówi wiceprezydent Piotrowicz. - Jak już mówiłem, moim zdaniem uchwała jest najzupełniej zgodna z prawem. Więc czy wojewoda może uchylić uchwałę? - Nie sądzę, by miał do tego podstawy - dodaje.

Wojewoda twierdzi, że jego pracownik nie powinien mówić tego, co powiedział, zanim kompetentne organa nie podejmą decyzji. - Zarząd bierze odpowiedzialność za swe działania, to jasne - oświadcza. - Mój pracownik wyrażał się w tym przypadku nadgorliwie, ale w końcu ma prawo powiedzieć, co myśli - komentuje Wojciech Lubawski.

- Co do radnego Głowackiego - jego rozumowanie nie ma oparcia w przepisach. Ustawodawca nie limituje powierzchni działki, jaka może być zbyta bez przetargu - mówi mecenas Ciesielski. - A co do insynuacji radnego Żelezika, chcę oświadczyć, że przygotowywane jest wystąpienie o naruszenie przez niego naszych dóbr osobistych, bo pan Żelezik nie ma cięnia dowodu na to, jakobyśmy zablockowali - jak stwierdził - sprzedaż ziemi na Ślichowicach. Nie ma takiego dowodu, bo to kompletny absurd - dodaje prokurent spółki.

Generalnie, jakkolwiek by na sprawę spojrzeć, choć być może zabrzmi to stronniczo - jedynym sensownym rozwiązaniem jest zakup działki przez „Echo Investment”. Tylko wówczas bowiem przyniesie to korzyść wszystkim mieszkańcom. No bo co się może stać, jeśli działkę nabyłby ktoś inny, w drodze przypadku? Są tylko dwie możliwości: albo nabyłby ją ktoś, kto zrobi to, by zablokować inwestycję „Echa”, albo ktoś, kto świadomie zechce podbić cenę tego gruntu - zaoferowanego i tak „Echu Investment” SA.

W tym drugim przypadku rodzi się pytanie: czy osoby domagające się przetargu nie mają tej świadomości? A jeśli mają, to czy

aby nie próbują komuś czegoś ułatwić...

Tylko nie w Kielcach

„Echo Investment” buduje w Pińczowie 16 centrów handlowych, 7 hoteli, 4 multikina, w sumie kilkadziesiąt obiektów. Ale żadnego w Kielcach. Dlaczego? Bo u nas nie można liczyć na przychylność, wsparcie, u nas można liczyć na rzucanie kłód pod nogi, nie tylko przez urzędników. Proszę odpowiedzieć sobie na pytania: ile w ostatnich latach powstało w Kielcach nowoczesnych inwestycji dzięki lub przy pomocy odpowiednich za to urzędników, czy w naszym mieście jest prowadzona polityka inwentaryzacji i planowego przeznaczania nieruchomości miejskich pod przemysłowe inwestycje?

- W całej Polsce jest tak, że władze miasta i urzędnicy uznają inwestycje podobne do tej „Echa Investment” jako pożądane i pożyteczne, więc im sprzyjają. Przecież podobne obiekty to czysta korzyść dla mieszkańców Kielc, dla naszego prestiżu. Wszystkim powinno zależeć na ich powstaniu, jeżeli nie przejdziemy przez tę nie moc inwestycyjną, to na tym stracimy. Więc zapomnijmy na chwilę, że to jest firma stąd, zapomnijmy o jakichś lokalnych gierkach i różnym wszystkim, byśmy żyli lepiej - mówi wojewoda Lubawski.

Gdyby, odpukać, okazało się, że nie będziemy chodzić do multikina, robić zakupów w eleganckim pasażu, a potem odpoczywać w ród zieleni w stylowej kawiarence, nie miejmy do nikogo pretensji. Miejmy je do siebie - bezpośrednie lub pośrednie wybraliśmy radnych i urzędników, którzy tak naprawdę nie tylko „Echu Investment” rzucają kłody pod nogi.

Rzucają je również nam.

Tomasz NATKANIEC

Kieleccy hamulcowi

Jak sięgnąć pamięcią, władze Kielc krytykowane były za utrudnianie życia inwestorom lokalnym, krajowym i zagranicznym. Wielu zniechęconych przedsiębiorców odeszło ze swoimi pieniędzmi do innych miast, bo po cóż kopać się z koniem. Winiłmy za to zmieniających się prezydentów, którzy obejmując posadę zapewniali otwartość na inwestycje związane z rozwojem miasta, później nie potrafili dotrzymać obietnic. Za prezydenturą hotelami kryli się zatwardziali urzędnicy, którzy rozgryzający własną politykę utrudniającą działalność w mieście. Teraz też oni, kierując się niezrozumiałą motywacją, starają się zablokować pożyteczną dla Kielc decyzję obecnych władz miasta. Wychodzi mentalność polskiego chłopca, który w modlitwie do Boga nie prosi, by jemu wyzdrowiała krowa, ale żeby zdechła sąsiadowa.

Andrzej Żalucki

Jan Waluszewski „Człowiekiem Czerwca”

Plebiscyt „Echa Dnia” i Radia „Tak”

Znamy już zwycięzców czerwcowego plebiscytu „Echa Dnia” i Radia „Tak”. „Człowiekiem Czerwca” został dr Jan Waluszewski - rektor Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach. Jak czytelnicy i słuchacze argumentowali swój wybór?

„Kielecka WSH to jedna z pierwszych i największych niepublicznych uczelni w Polsce. Jednym z jej założycieli i rektorem od sześciu lat jest właśnie dr Jan Waluszewski” - napisał docent Edward Szpringer.

„Z rektorem Waluszewskim mieliśmy świetne kontakty, gdyż zawsze życzliwie odnosił się do potrzeb studentów” - napisał absolwent WSH Mariusz Mroczek.

Tradycyjnie następni z listy zostali wyróżnieni. Są to: Renata Malinowska - dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kielcach przy ul. Sobieskiego 30. „Jest osobą przedsiębiorczą, zaradną, wrażliwą na ludzką krzywdę i oddaną

ludziom potrzebującym pomocy” - piszą w jednym z listów pensjonariusze tej placówki.

Dругie wyróżnienie zdobył Andrzej Kwieciński - znany lekarz weterynarii z Kielc. „Takie wyróżnienie należy mu się za dobroć dla ludzi i... zwierząt” - argumentuje Irena Pawluszek z Kielc.

Dziś, tuż po godzinie 12, z laureatami czerwcowego plebiscytu spotkamy się na antenie Radia „Tak”. Przypominamy, że przyjmujemy już zgłoszenia kandydatów do tytułu „Człowiek Miesiąca Lipca”.

Jak głosować: wystarczy wypełnić kupon zamieszczony w „Echu Dnia” i przesać go pod adresem: Radio „Tak”, ul. Wesola 47/49, 25-363 Kielce. Swego kandydata możecie także zgłosić dzwoniąc codziennie do Radia „Tak” pod numery telefonów: 041 362-09-60, 041 362-24-00.

CZŁOWIEK MIESIĄCA LIPCA

Imię i nazwisko kandydata

Uzasadnienie

Imię i nazwisko zgłaszającego

Adres

FUNDACJA WSPIERANIA I ROZWOJU SZYDŁOWA

ZAPRASZA

NA DNI INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ NA SZYDŁOWSKIM ZAMKU

8-9 LIPCA 2000 R.

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Patronat medialny:

Początek - godz. 15.00

WIELKIE ATRAKCJE

- II Ogólnopolski turniej rycerski o miecz króla Kazimierza Wielkiego
- I Warsztaty kowalstwa odlewnictwa i metaloplastyki Regionu Staropolskiego

Współorganizatorzy:

- Urząd Marszałkowski woj. świętokrzyskiego
- Starostwo Powiatu Sztaszowskiego
- Urząd Gminy Szydłów
- Hufiec Rycerstwa Małopolskiego Leliwa
- Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szydłowskiej

Sponsor główny:

Sponsorzy:

Przedsięwzięcie współfinansowane ze środków budżetowych Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej

GŁOSOWAĆ

W niedzielę odbędzie się referendum udziału w głosowaniu. Włodarz

9 lipca 2000 roku zapisze się w dziejach Pińczowa jeden dzień szczególny. Po raz pierwszy w miasteczku o ponad 600-letnich tradycjach zostanie przeprowadzone referendum, które rozstrzygnie o losach miejscowych władz.

I choć na dwa dni przed „godziną 0” na ulicach miasta panuje błogi spokój, w kuluarach toczy się walka o pozyskanie wyborców. Ponad 17 tysięcy osób uprawnionych do głosowania może powiedzieć „tak” lub „nie” Radzie Miejskiej. Karta w ręku wyborcy to potężny oręż. Pod warunkiem jednak, że pójdzie i wrzuci swój głos do urny co najmniej 30 procent elektoratu. Zdają sobie z tego sprawę obie strony pińczowskiego konfliktu - zarówno włodarze gminy, jak i Zbigniew Nowak.

2058 - znaczy referendum

Łódzki biznesmen, prezes firmy „NOVA International”, który przed dwoma laty kupił w Pińczowie upadającą mleczarnię, od 29 marca bieżącego roku rozpoczął akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o odwołanie Rady Miejskiej przed upływem kadencji. Stojąc na czele powołanej przez siebie

Grupy Inicjatywnej opublikował „wykaz zarzutów wobec Rady Miasta powodujących utratę zaufania”. Wśród 11 grzechów pińczowskiej władzy znalazły się między innymi: niegospodarność, brak polityki oraz klimat służących rozwojowi miasta i gminy, naruszanie ustawy antykorupcyjnej, uprawianie samowoli i polity, utrudnianie działalności inwestorom, naruszanie ustawy o samorządzie gminnym. O sytuacji w Pińczowie poinformował między innymi prezydent Aleksander Kwaśniewski, premiera Jerzego Bużka, ministra sprawiedliwości, marszałka Sejmu, posłów i senatorów.

Dwa miesiące później prezydent Nowak złożył 2058 podpisów (wymagana ustawowo liczba - 1732) w biurze wojewódzkiego komisarza wyborczego. Po weryfikacji, referendum gminne stało się faktem.

KUMULACJA ZŁA

16-letni chłopiec zginął z ręki niewiele starszego kolegi, bo mieszkał nie na tym osiedlu...

W tym akcie oskarżenia nie ma odpowiedzi na pytanie: dlaczego? Dlaczego 16-letni chłopiec z Ostrowca Świętokrzyskiego stracił życie? Ani dlaczego ktoś mu je odebrał? Nie ma ani słowa o motywach działania, bo w tej sprawie tak naprawdę trudno je znaleźć. 16-latek miał nieszczęście znaleźć się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwej porze i spotkać niewłaściwych ludzi. Dlatego zginął. Dlatego w jego sercu utkwił nóż...

14 listopada 1999 roku Ostrowiec Świętokrzyski wstrząsnęła zbrodnia. Wtedy, akurat po niedzielnej mszy, ludzie dowiedzieli się, że poprzedniego dnia wieczorem ktoś śmiertelnie pobił 16-letniego mieszkańca osiedla Stawki. Policja zatrzymała podejrzanego 20-latka, prokuratura oskarżyła go o zabójstwo. A już na samym końcu uzasadnienia aktu oskarżenia napisano o nim: „Nie był karany, a w miejscu zamieszkania cieszy się dobrą opinią”...

Tylko po zeszyt

W sobotę 13 listopada 1999 roku około godz. 19.30 na ostrowieckim osiedlu Stawki spotkała się grupa nastolatków. Jeden z nich - Marcin Z. - miał pójść do znajomego na osiedle Rosochy po zeszyt. Zaproponował kolegom, by poszli z nim, ci chętnie się zgodzili. Szło ich sześciu, wśród nich 16-letni Rafał S. Później dopiero okazało się, że był to jego ostatni w życiu spacer. Ale jeszcze w tym momencie zadaniem z nich nawet do głowy nie przyszło, że coś może się stać: spokojny sobotni, listopadowy wieczór, nawet nie bardzo późno...

Nie ma się czego bać, zresztą przecież byli w sześciu. „Idąc zachowywali się spokojnie” - napisał potem prokurator.

Na osiedlu Rosochy, na wysokości bloku numer 25 chłopcy ze Stawki zauważyli grupę niewiele starszych od siebie mężczyzn, ubranych w kurtki typu „flayers”. Jeden z nich - jak później ustalili

prokurator - 19-letni wówczas Łukasz K. zaczął 16-latków. „Tędy nie ma przejścia! Idźcie inną drogą!” - miał rzucić do młodszych chłopaków. Ci nic nie mówiąc zastawali się do jego żądania: odwrócili się i ruszyli w kierunku, z którego przyszli. Ale to nie wystarczyło Łukaszowi. Kazał im iść szybciej, wreszcie - uciekać. Podbiegli do jednego z chłopaków - Marcina Z. - i kopnął go w pośladki. W tym momencie chłopcy ze Stawki panicznie rozbiegli się w różnych kierunkach, a tamci rzucili się w pogoń.

Ucieczka po śmierć

16-letni Rafał S. i jeden z jego kolegów pobiegli w stronę bloków numer 25 i 15. Za sobą słyszeli biegnących chłopaków z Rosoch. Pierwszy gonił Łukasz K. Za chwilę do pościgu dołączyli jeszcze brat Łukasza i jego kolega, ale ci przebiegli zaledwie kilkanaście metrów i dali spokój.

Ille mogła trwać gonitwa? Może kilka minut, może nawet nie. Kto dogonił Rafała S., też do końca nie wiadomo, bo świadkowie przedstawiają kilka wersji - raz mówią tylko o jednym napastniku, raz o trzech. Prokurator, opierając się na zeznaniach wielu osób, uznał, że pierwszym i być może jedynym, który dogonił Rafała był właśnie Łukasz K. Chwycił 16-latka próbując go zatrzymać, ale ten się wyrwał. Ponownie Łukasz dopadł Rafała na chodniku w pobliżu trawnika koło placu zabaw między blokami nr 14 i 15.

„Chwycił Rafała obiema rękami od tyłu, zadając mu cios ostrym narzędziem w klatkę piersiową i podcinając mu od tyłu nogi” - rekonstruuje przebieg tragedii prowadzący śledztwo prokurator. A z sekcji zwłok i opinii biegłych wynika, że ciosów było cztery, tyle że po tym pierwszym zabójca nie



Rys. Paweł Wakula

wyjął narzędzia zbrodni z ciała ofiary. „Rafał S. upadł. Leżącego Łukasz kopnął i bił co najmniej 11 razy. Rafał prosił, by przestał, jednak Łukasz nadal kopnął...” - pisze prokurator. Ostatni cios Rafał doznał w okolicach zuchwy. Po tym Łukasz przestał go bić, na odchodnym mówiąc jeszcze leżącemu chłopakowi, żeby „spier... stąd”.

Nachyleni nad umierającym

Rafał S. jeszcze nie stracił przytomności. Zdołał się podnieść i ostatnimi siłami odbiec kilka kroków. Upadł koło śmietnika przy placu zabaw. Dopiero wtedy podeszli do niego koledzy, próbowali cucić - na próżno. Jakaś przechodząca kobieta nachyliła się nad umierającym chłopcem. Gdy zobaczyła, że 16-latek stracił przytomność, natychmiast wezwała pogotowie. Ambulans na sygnale zabrał Rafała do szpitala. Na próżno. Chłopiec już nie odzyskał przytomności. Zmarł kilka minut później w Szpitalu Miejskim w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Nóż albo bagnet

Łukasz K. po całym zdarzeniu poszedł do domu. Spotkał jednego ze swoich kolegów, który widział u niego w ręce nie ustalone do dziś na-

zędzie długości około 20 centymetrów. A biegli wypowiadający się na temat przyczyny śmierci Rafała i narzędzia zbrodni stwierdzili, że chłopiec zmarł w wyniku rany klutej klatki piersiowej, zadanej ostrym narzędziem: nożem albo bagnetem długości 20 centymetrów...

W domu Łukasz był tylko kilka minut. Najpierw, jak ustaliła prokuratura, „przebrał się w inną odzież i obuwie, aby nie zostać rozpoznanym”. Potem poszedł w kierunku, gdzie leżał Rafał, ale do niego już nie podeszedł. Co było dalej? Prokurator ustalił, że chłopak „znalazł metalowy pręt i spotkał kolegę. Poszli do bajora poza blokami. Tam Łukasz wyrzucił pręt, po czym wrócił przed blok”. 19-latek znowu wrócił do domu, zabrał swoją kurtkę „flayers”, a jednego z kumpi po prostu o jej przechowanie.

Nazajutrz o godz. 10.30 do mieszkania Łukasza zastukała policja. Chłopak został zatrzymany pod zarzutem śmiertelnego pobicia Rafała S. W mieszkaniu Łukasza znaleziono kilka sztuk nielegalnych nabożów do broni ostrej. W kurtce typu „flayers” odebranej od kolegi, który miał ją przechować, policjanci znaleźli sześć sztuk amfetaminy. Ostrowiecki sąd zdecydował o aresztowaniu Łukasza K.

„Z zamiarem pozbawienia życia”

Śledztwo w sprawie zabójstwa 16-letniego Rafała S. wszczęła Prokuratura Rejonowa w Ostrowcu Świętokrzyskim, potem przejęła ją Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Po kilku miesiącach postępowanie zamknięto. 29 czerwca bieżącego roku prokurator sporządził akt oskarżenia 20-letniego dziś Łukasza K. Najpoważniejszy zarzut brzmi: „działając z zamiarem pozbawienia życia Rafała S. uderzał go pięścią w twarz, kopnął po całym ciele, a następnie zadał nożem albo bagnetem cios, który powtórzył trzykrotnie nie wyjmując narzędzia z rany. W wyniku obrażeń Rafał S. zmarł”. 20-latek oskarżony został także o nielegalne posiadanie nabożów, kradzież i nielegalne posiadanie amfetaminy oraz naruszenie nietykalności cielesnej Marcina (chłopca, którego Łukasz kopnął na samym początku bójki). Za zabójstwo Łukaszowi grozi nawet dożywocie...

Nie on?

Podczas przesłuchania Łukasz przyznał się do popełnienia „drobnych” przestępstw. Mówił, że rzeczywiście miał amunicję od lat, bo interesuje się militariami. Posiadał sześciu działek amfetaminy o łącznej wadze nieco ponad gram też się nie wypierał. Tłumaczył, że 3-4 dni wcześniej odebrał jakimiś nieznanym narkomanom. Narkotyk miał zamiar zniszczyć, ale nie zrobił tego, bo w ogóle zapomniał o jego istnieniu. Przyznał się także, że kopnął Marcina Z.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego o zabójstwo 16-letniego Rafała S., do tego się nie przyznał. „Łukasz K. zaprzeczył temu, że pozbawił życia Rafała S. wyjaśniając, że był to nieszczęśliwy wypadek. Twierdził, że biegł Rafał po klatce i upadł na jakiś metalowy pręt, który albo leżał gdzieś na chodniku, albo był niesiony przez pokrzywdzonego. Pręt ten Rafał wyjął z ciała i odrzucił na trawę. Łukasz wyjaśniał, że ścigał Rafała sam i sam go zaatakował. Przyznał, że bił go nawet wówczas, gdy Rafał był już ranny” - napisał w uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator prowadzący śledztwo. Z wyjaśnień podejrzanego wynikało także, że ów pręt on właśnie znalazł na trawniku i razem z kolegą poszedł wyrzucić go do pobliskiego bajora. Przeprowadzono wizję lokalną, na dnie wskazanego przez Łukasza zbiornika wodnego policjanci rzeczywiście znaleźli dwa metalowe pręty. Ale ekspertyzy nic nie wykazały, a opinie biegłych były jednoznaczne: śmiertelny cios zadano Rafałowi

S. nożem albo bagnetem. Na pewno nie metalowym prętem. Narzędzia zbrodni nigdy nie odnaleziono. Dwa noże, które policja znalazła podczas przeszukania w mieszkaniu Łukasza, poddano specjalistycznym badaniom. Obydwa wypadły negatywnie: żadnym z tych noży nie zadano śmiertelnego ciosu.

O ile wyjaśnienia Łukasza dotyczące przestępstw, do których się przyznał, wydały się prokuratorowi wiarygodne, tak opis samego pobicia i jego dywagacje na temat powstania śmiertelnej rany nie. „Przecy temu zebrany w sprawie materiał dowodowy i zeznania świadków” - stwierdził prokurator. I oskarżył Łukasza K. o zabójstwo, ściślej - „o działanie z zamiarem pozbawienia życia”.

Nawet dożywocie

Pewnego listopadowego wieczora Ostrowiec Świętokrzyski stracił dwóch chłopaków. Jednego, 16-letniego Rafała, którego ręka zabójcy pozbawiła życia bez najmniejszego uzasadnienia. I drugiego, 20-letniego Łukasza, który od momentu zatrzymania przebywał w areszcie. Jeśli sąd uzna jego winę, chłopakowi grozi nawet dożywotnie więzienie. A na samym końcu aktu oskarżenia napisano o Łukaszu K.: „dotychczas był nie karany. W miejscu zamieszkania cieszy się dobrą opinią”...
Sylvia BŁAWAT

Coś w zamian

Podinspektor Andrzej Broda, komendant powiatowej policji w Ostrowcu Świętokrzyskim: - Trudno znaleźć słowa, żeby móc mówić o tej tragedii. Bezmówność, głupota, absurd - to mi się kojarzy. Miedzy tymi dwoma osiedlami, z których pochodzili chłopcy: Stawki i Rosochy, nawet nie ma jakiegos formalnego antagonizmu. To się stało chyba na głupiej zasadzie: „oni są nie z tego osiedla”. Nie z tego, a z którego - to nie było ważne. Pragniemy, by takich tragedii już więcej nie było, wdrażamy specjalny program prewencyjny, tak, by młodym ludziom dać coś w zamian, zamiast wystawiania przed blokiem i picia alkoholu. Żeby agresja nie kumulowała się w nich, by nie puszczali hamulce. Rozpoczynamy kampanię przeciw agresji, a diagnozowanie stanu faktycznego i potrzeb zaczniemy właśnie od tych dwóch najmłodszych ostrowieckich osiedli: Stawki i Rosochy.

CHCZY BOJKOTOWAĆ?

w Pińczowie. Jego inicjatorzy zachęcają do powszechnego gminy namawiają: „Zostań w domu!”.

Na barkach gminy

Zarzuty pana Nowaka toitek i pomówień. Nachodził, namawiał, obiecywał, fotografował, nagrywał, zastraszal i w ten sposób zebrał wymaganą liczbę podpisów. „Dniem krytycznym” był 3 stycznia 2000 roku, kiedy zwrócił się do nas z wnioskiem o zaniechanie pobierania podatku. Po tym, jak otrzymał negatywną odpowiedź, rozpoczął swoją kampanię referendalną -

Młoda pińczowianka: - W tej „wojnie” każdy walczy o swoje interesy i po prostu nie wierzę, żeby cokolwiek w naszym mieście miało się zmienić. Szkoda czasu, wolę raczej wybrać się nad zalew albo wyjechać na weekend z przyjaciółmi.

twierdzi burmistrz Pińczowa Andrzej Handlarski. - Moim zdaniem po prostu pana Nowaka przerosła ta meczalnia. Uważam, że nie ma koncepcji działania, a teraz wszystkie swoje problemy próbuje rzucić na barki gminy.

- Burmistrz kłamie. Referendum nie jest celem samym w sobie. To legalny i demokratyczny sposób, aby wyrazić swój sprzeciw przeciwko istniejącym ukladom. Także nieprawdą jest, że jego powodem była chęć uzyskania korzyści z ulgi podatkowej. To wszystko nie zaczęło się 3 stycznia, lecz dużo wcześniej - ripostuje Zbigniew Nowak. - Już w trzecim kwartale 1999 roku prowadziłem korespondencję z Urzędem Miasta i Gminy. Składałem interpelacje na sesjach, a w listopadzie złożyłem doniesienie do prokuratury na radnych, którzy naruszili przepisy ustawy o samorządzie gminnym. Twierdzą, że gmina zarządzana jest w sposób nieudolny, panuje zastój. Społeczeństwo jest zastraszone, zostały zachwiane fundamenty demokracji. Zamierzam już wkrótce utworzyć w Pińczowie centrum antykorupcyjne.

Mesjasz w świecie iluzji

Obie strony zasadniczo różnią się także w sposobie patrzenia na instytucję referendum. Według Nowaka, pińczowska Rada Miejska utraciła zaufanie, ponieważ nie działa wystarczająco skutecznie na rzecz obywateli i to stanowi wystarczający powód, aby ją odwołać. Biznesmen jest zwolennikiem powszechnego udziału w głosowaniu.

- Tu nie chodzi o mój partykularny interes. Idąc do urn wyborczych, oddajemy głos według własnej oceny pracy Rady Miejskiej Pińczowa. Bojkotując referendum, czy nawet nieświadomie w nim nie uczestnicząc, wyrządzamy nieodwracalną szkodę sobie, swoim dzieciom oraz całej gminie - przekonuje pełnomocnik Grupy Inicjatywnej. - To bowiem za naszym cichym, a po niewiedzi udziału w referendum, głosnym przyzwoleniem, będą mogli działać obecni i następni nieudolni radni. Wszystko zależy od nas, czy pójdziemy na głosowanie w dniu 9 lipca.

Żupełnie odmienne stanowisko prezentują pińczowscy władarze, którzy otwarcie nawołują do bojk-

otowania referendum. W wydanym kilka dni temu „Biuletynie Zarządu Miasta Pińczów” znajdziemy jednoznacznie brzmiące hasła: „Zostań w domu!”, „Nie bierz udziału w referendum!”.

Czy to jest właśnie sposób na budowanie społeczeństwa obywatelskiego? - pytamy burmistrza Pińczowa.

- Pan Nowak może ubliżać, może szkalować czy oskarżać bezpodstawnie: takie są prawa demokracji. Ale demokracja przewidywa również, żeby głupocie i takim hucpcom powiedzieć „nie”. Doszliśmy do wniosku, że taki sposób będzie najlepszy - tłumaczy Andrzej Handlarski. - Dajemy ludziom pod rozwagę, czy poprzeć głupotę, która może doprowadzić Pińczów do o wiele gorszej sytuacji. Bo nie znajdzie się tutaj mesjasz z walizką pełną pieniędzy i w gminie nie od razu zacznie się dziać dobrze. A prawdę mówiąc, to sam chciałbym pożyć w tym świecie iluzji, którą pan Nowak przedstawia.

„Tak” czy „nie”?

Czy trzy miesiące, jakie upłynęły od rozpoczęcia zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum, zmieniły coś w życiu codziennym pińczowian? Jak oceniają „wojnę na górze”, czy zdecydowali się wziąć udział w głosowaniu? - Taki wstrząs był władzy potrzebny. Niezależnie od wyniku referendum, już wiele się zmieniło. Jeżdżąc po ulicach śmieciarki, miasto jest sprzątanane na bieżąco. Przedtem te-

go nie było - zauważył mężczyzna w średnim wieku, którego spotkaliśmy na rynku w Pińczowie. - Czytałem biuletyn i uważam, że namawianie do pozostania w domach w dniu referendum nie jest potrzebne. Tak nie można, przecież każdy wie, co ma robić.

- W Pińczowie nie dzieje się dobrze. Władza ma różne rzeczy na sumieniu, po referendum powinno się dużo zmienić. Myślę, że w niedziele ludzie jednak pójda głosować. Ja zrobię to na pewno - powiedział starszy pan, czytający z zainteresowaniem obwieszczenie o referendum.

Odmienne zdania była młoda pińczowianka: - Nie będę głosować. Szczerze mówiąc, niewiele mnie to interesuje. W tej „wojnie” każdy walczy o swoje interesy i po prostu nie wierzę, żeby cokolwiek w naszym mieście miało się zmienić. Szkoda czasu, wolę raczej wybrać się nad zalew, albo wyjechać na weekend z przyjaciółmi.

Prawybyry w Internecie

Choć referendum odbędzie się dopiero w niedzielę, niektórzy już zdecydowali. Pierwsze, nieoficjalne głosy oddają bowiem... internauci. W internetowej witrynie Pińczowa (www.pinczow.com) każdy może odpowiedzieć na pytanie: „Czy jesteś za odwołaniem Rady Miasta?”.

Jeśli wierzyć wynikom najnowsze- go sondażu, dni pińczowskich władarzy są policzone. Przytłaczająca większość - bo aż 81 procent - opowie-

działa się za tym, aby władze zostały odwołane. 13 procent respondentów poparło Radę Miejską, 3 procent uznało, że jest im to obojętne. Reszta głosujących za pośrednictwem Internetu nie określiła wyraźnie swoich poglądów.

Tak naprawdę, aby referendum zostało uznane za ważne, musi wziąć w nim udział 30 procent mieszkańców uprawnionych do głosowania (około 5300 osób). Jeżeli większość z nich (50 procent plus jeden głos) odpowie „tak”, rada będzie odwołana przed upływem czteroletniej kadencji. - Według mnie będzie głosować jakieś 7 procent mieszkańców - przewiduje burmistrz Handlarski. - Nie odczuwa się w gminie napięcia czy szczególnego zainteresowania referendum. Generalnie zarzuty pana Nowaka uważam za bezpodstawnie, zaś ten główny, dotyczący korupcji, jest totalną bzdurą. Niech zgłoszą się ten, kto próbował, czy też „skorumpował” mnie bądź kogokolwiek innego z rady i zarządu. Wtedy będę pierwszym, który odda tę sprawę do prokuratury.

- Burmistrz robi wszystko, żeby referendum nie było ważne. Nie jest sztuką namawianie ludzi do nieuczestniczenia w głosowaniu. Sztuką jest natomiast, aby mieszkańcy gminy, nie bojąc się, poszli do urn wyborczych i oddali swoje głosy. Bez względu na to, jak zakończy się referendum, nadal będę prowadził działalność przeciw niegospodarności, mafijnym ukladom, korupcji - twierdzi z naciskiem Zbigniew Nowak.
Adam LIGIECKI

Poczęstunek

Ech, fajnie jest być zaproszonym przez marszałka **Józefa Szczepańczyka** do jego gabinetu. Sam po-koik niczego sobie, ale my nie o pomieszczeniach tym razem, lecz o wyżerce. Otóż marszałek, podczas niedawnych obrad sejmiku zaprosił co niektórych do siebie i w gabinetowych wnętrzach poczęstował ich... no, zgadnijcie Państwo czym? Nie zgadnicie. Specjalite de la maison, czyli chlebem ze smalcem i ogórkami małosolnymi! **Prawda, że pyszny pomysł?**

Zakup

Komendant kieleckiej policji, czyli nasz ulubiony superpolicjant **Tadeusz Winiarski** uradował sobie ostatnio serduszek pewnym drobiazgiem. Jeśli zastanawiacie się Państwo, jaki zakup mógł poprawić humor komendantowi, to zastanawiacie się na próżno. Nie był to ani garnitur, ani modna woda kolońska, ani nawet nowa spława. Otóż pan Tadeusz zakupił sobie nowe... akwarium dla karasi i gupików, bo mu się stare potłukło. I znów jest szczęśliwy.

Czuje się teraz jak ryba w wodzie.

Naręczony

Natomiast rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji **Krzysztof Kozieł** uczynił ostatnio coś, co jego koleżanki z pracy przyjęły z mieszanymi uczuciami, by nie powiedzieć: z niechęcią. Pan Krzysztof bowiem oświadczył się. Nie znamy wybranki, ale wiemy, że oświadczyły przebiegły w sposób jak najbardziej przepisowy: naręczona wraz z sercem rzecznika otrzymała też przepiękny pierścionek.

Naręczony jest dla niej pewnie oczkiem w głowie?

Komputerowiec

Radny wojewódzki i burmistrz Jędrzejowa **Henryk Michałkiewicz** wziął sobie najwyraźniej do serca uszczypliwość dziennikarzy na temat stylu i jakości przygotowywanych przez niego dokumentów, bo oto na ostatniej sesji sejm-



Fot. Adam Ligiecki

Atrakcją towarzyską festiwalu imienia Krystyny Jamroz w Busku Zdroju było pojawienie się za kulisami Marka Sierockiego. Popularny prezenter „Teleexpressu” najchętniej przebywał w towarzystwie pięknych pań - tu z Alicją Bednarską, dyrektorem do spraw marketingu i promocji buskiego uzdrowiska.

szemy... No więc, proszę Państwa, prezes Stypuła zwykł zajeżdżać do firmy wielkim, służbowym samochodem, chyba „toyotą”, w czym akurat nie ma niczego dziwnego. Ale od pewnego czasu prezes wzbudza wśród załogi prawdziwą sensację: nie używa już bowiem swej „toyoty”, tylko przyjeżdża sympatycznym, damskim autkiem: „fordem Ka”!

Ciekawe, co nim kieruje...?

Finał

Teraz będzie o piłce nożnej. Jak tylko dopadliśmy w poniedziałek naszych posłów i senatorów, oczywiście zaczęliśmy ich wypytwać o finał mistrzostw Europy. No i o ka-zało się, że poseł **Maria Stolzman** meczu nie oglądała! Jest co prawda usprawiedliwiona, bo zajęła ją ważne obowiązki w terenie i w drodze powrotnej próbowała słuchać transmisji w samochodzie, ale radio, jak na ironię, nie działało. - Zła byłam taka, że



Fot. Aleksander Piekarski

- Teatr mój widzę ogromny! - dyrektor Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach Piotr Szczerski zapatrzonej w gmach teatru.

Balował bowiem na weselnych poprawinach u swego kolegi. - Ale wygrała Francja? - upewnił się beztępiennie u szpiega „Kroniki”. Po tej imprezie poseł nie w formie...

Tata

Nie wiemy natomiast, czy mecz oglądał poseł **Henryk Długosz**, ale nie sądzimy. Lider kieleckiej lewicy miał znacznie ważniejsze sprawy na głowie. W przeddzień finału bowiem, pan Henryk został szczęśliwym ojcem. Synek ważył tuż po urodzeniu 3600 gram, mierzył 56 cm oraz był zdrow jak ryba. W związku z tym, wszyscy szpiegzy „Kroniki” przytaczają się do gratulacji dla rodziców.

I pępek, oczywiście...

Misja

Przewodniczący kieleckiej Rady Miasta **Stanisław Rupniewski** pojawił się na koncercie „Brathanków” w Kielcach z bardzo poważną misją: musiał zdobyć dla córki autograf wokalistki zespołu **Helenki Mlynkovej**. No i zdobył.

Wykonał zadanie śpiewając.

/ton/

Trójkąty

Długo skrywane zamilowanie do trójkątów ujawnił dyrektor hotelu „Świętokrzyski” w Cedyni **Janusz Kowalczyk**. Z dumą pokazał ostatnio dziennikarzom gabinetu

odnowy biologicznej, jakie właśnie tam urządził, a w nich nie tylko miejsca do masażu, ale i tryskające bąbelkami jacuzzi dla trzech osób, sauna także trzyosobowa.

Jak gość pracuje za trzech, to później za trzech się bawi.

Wspominki

Ubawiliśmy się przy słuchaniu anegdot, jakie redaktor **Stanisław Mijas** opowiadał na spotkaniu obchodzącym dziesięć lat od śmierci, cenionego kieleckiego artysty malarza, rysownika, fotografa **Piotra Wollenberga**. Najbardziej podobaly nam się te więzienne, opisujące fortele jubilat, który „siedział” jako wróg komunizmu, usiłował zobaczyć się z rodziną, ale nie baliśmy ich przytaczać, bo pewnie redaktor Mijas opisał je smakowicie w swych kolejnych „Górali świętokrzyskich przypadkach”.

Z Pana Piotrusia jest niskopięny góral wysokich lotów.

Solisci

Na występie „Brathanków” w kieleckim amfiteatrze zobaczyliśmy jak znakomicie potrafi się bawić dyrektor Wydziału Architektury kieleckiego magistratu **Andrzej Kędra**. Siedzący nieopodal skarbnik miasta **Jan Chudzik**, popatrzył nań z wyraźną zazdrością, a nawet jak się gibał, to jakoś tak niezgrabnie.

Jak to finansista, nie lubi niczego trwonić, nawet energii.

/KRA/

Last minute

Do kieleckiego „Orbisu” zgłosiła się para, która postanowiła wyjechać jak najdalej za jak najmniejsze pieniądze. - W tej cenie, jaką państwo chcą wydać nie mam nic, chyba że last minute - poinformowała ich pani proponująca wycieczki. - Tak? A gdzie to jest? - zainteresowali się niedoświadczeni podróżnicy.

Na zegarze.

Adresy

Pewna interesantka chciała kilka tygodni temu coś załatwić w

Rozmowy przy herbatce

Śmiech to mój sposób na życie

Rozmowa ze Stanem Tutajem, kieleckim parodystą



Fot. Dawid Łukasik

miejsce chciałem przykryć naklejką-zdrapką z napisem: „Jeśli zdrapiesz, to wygrasz”. Niedawno wpadłem na inny pomysł. Nagiego Tutaja pozostawiam bez zmian. Natomiast zamiast zdrapki w tym wiadomym miejscu będzie widniał zielony listek z informacją: „Stań Tutaj”.

* Pachnie mi to trochę skandalistą **Larry Flintem**...

- Owszem, może jest w tym odrobinka szokowania, ale przede wszystkim ta płyta wzorem wcześniejszych ma śmieszyć. Śmiech jest lekarstwem na wszystko, dlatego trzeba obudzić w sobie jak najwięcej pogody ducha. To mój sposób na życie, który chcę zaszczepić w innych.

* Kiedy ukaże się płyta „Porno”?

- Promując ją piosenkę usłyszymy niebawem. Właśnie głowie się nad teledyskiem do tego kawałka. Nie zdradzę jego scenariusza. Na pewno będzie na nim sporo śmiechu.

* Ostatnio nie tylko byłeś pochłonięty pracą nad nową płytą. Również sporo koncertowałeś...

- Na początku czerwca występowałem razem z **Tadeuszem Drozdą** i kabaretem „Masztalcy” w Essen na festynie „Witaj lato” dla tamtejszej Polonii. Przyjeżdżając tam bardzo ciepło. Łóżka zakreśliła mi się w oku, kiedy za kulisami podbiegła do mnie grupa dzieciaków. Miały kasety z moimi piosenkami, którą kupiły, gdy były na wakacjach w Polsce. Poprosiły, bym napisał im dedykację, co też uczyniłem. Pewna starsza kobieta złapała mnie za rękę i zaczęła opowiadać, że co niedzieli ogląda „Disco Relax”, by zobaczyć teledyski do moich, jak to określiła „bani nych parodi”. Inna kobieta - mieszkanka Austrii - dopytywała, gdzie mam ten czerwony samochód, którym jeżdżę na teledyskach śpiewając o viagrze. To było bardzo mile. Poczułem się niczym **Taj International**.

* Jakże ma plany zawodowe **Taj International**?

- 5 sierpnia jadę na „Kabaret” do Koszalina. Wystąpię obok **Cezarego Pazury** i „13 posterunków” **Krzysztofa Daukszewicza**, kabaretu „Kół Polski”. Na pewno razem z widzami pośmiejemy się tam z polskich reform. Zostałem też zaproszony przez **Hankę Bielicką** do udziału w tournée po Stanach Zjednoczonych. Damy osiem koncertów. Wyruszymy 5 października. **Hanka Bielicka** chce w ten sposób pożegnać się z amerykańską Polską.

* Dziękuję za rozmowę.

Magdalena PORWÓD



Fot. Aleksander Piekarski

Dyrektor hotelu „Świętokrzyskiego” Janusz Kowalczyk demonstruje nowy hotelowy nabytek - wannę do hydromasażu. A goście zastanawiają się: kto pierwszy do kąpieli?

ku, wstąpiwszy na trybunę, by zgłosić interpelację, rzekł cokolwiek obrażonym tonem: - Ponieważ zarzucano mi, że piszę na kolanach, to chcę oświadczyć, że tym razem interpelacja jest sporządzona komputerowo!

I wystarczyło pamięci?

Zmiana

A gdybyśmy tak poświęcili parę słów prezesowi **NSK „Iskra” Leszkowi Stypule**? Rzadko o nim pi-

nie wiem! A potem jeszcze się okazało, że moi faworyci **Włosi** przegrali!

No, to już był finał!

Bez formy

Transmisji nie widział też poseł **Mariusz Olszewski**, którego, bynajmniej, żadne sprawy służbowe nie usprawiedliwiają. Poseł w czasie, gdy na boisku Francuzi zmagali się z Włochami, oddawał się w najlepsze hulankom i swawolom.

Zasłyszane

Zanim na kieleckiej Kadzielni wystąpił długo oczekiwany zespół „Brathanki”, na scenę wyszła grupa „Tokio”, której solista podjął się nielubianego zadania - postanowił jako pierwszy rozgrzać publiczność. Objawiało się to w sposób następujący: śpiewał jakiś kawałek, przeważnie w języku angielskim, po czym wystawiał mikrofon w kierunku widowni, wydawał okrzyki i chciał odzewu. Ponieważ z tym było słabo, wołał: „Nie słyszycie!”.

No to do laryngologa, a nie do śpiewu.

Sukienka

Fajnie ma szefowa jednego z wydziałów pewnego kieleckiego urzędu, bo pracownicy są jej tak wierne, że złożyły się, kupiły materiał i uszyły swej przełożonej przepiękną sukienkę na bal. Bębnił o tym po wszystkich pokojach, ale co tam. Większością pozostałych wydziałów rządzą mężczyźni, a oni preferują gotowe garnitury, więc pewnie plotkowali z zazdrości.



Sukienki interesują ich tylko na cudzym ciałku.

Adresy

Pewna interesantka chciała kilka tygodni temu coś załatwić w

kieleckim Urzędzie Stanu Cywilnego, więc poinformowano ją: - Proszę iść od pierwszego maja. Na to ona: - Ale ja to chcę dzisiaj załatwić! Na to urzędniczka: - Mnie chodzi o to, aby pani weszła do magistratu od ulicy Pierwszego Maja.

Interesantka nie była pod dobrą datą.

Przyklejanie

Można współczuć ludziom, których sytuacja zmusza do żebrania, ale natrętność niektórych

przechodzi wszelkie granice. Ostatnio, podczas ceremonii ślubnej w kieleckiej katedrze do wychodzącej z kościoła pary dołączyła, delikatnie to okreś-ślając, mocno zaniehdana kobieta i domagała się pieniędzy szarpiąc pannę młodą za białą suknię. Dopiero drużba jakoś ją wybronił używając banknotu jako oręża.

Uczta się, że nie dla każdego jest weselna uczta.

/KRA/

KURORT GWIAZD

Do Buska zjechał wielki artystyczny świat. Swoją przyjazd zapowiedział mistrz Krzysztof Penderecki.

Przybycie do Buska Bogusława Morki rozczerowało liczne grono jego fanek. Popularny tenor przyjechał z wybranką serca. Kinga Baraniuk, rodem z Przemyśla, długonoga piękność, jest fotomodelką. - To miłość od pierwszego wejrzenia - opowiada pan Bogusław. - Spotkaliśmy się podczas koncertu w Sieniawie. Kinga była hostessą. Trudno nie zakochać się w tak pięknej dziewczynie. Jesteśmy już razem. Wkrótce się pobierzemy.

W Busku spotkał się wielki, artystyczny świat. W alejach parkowych odpoczywają Grażyna Brodzińska, Ryszard Morka - bas, brat Bogusława. Zainteresowanie budzi każdorazowe pojawienie się Niny Andrycz. Wielka dama polskiej sceny każdego roku wypoczywa i leczy się w Busku.

Melomani nie mogą doczekać się wielkiej operetkowej gali. Po raz pierwszy zaśpiewa w Busku Ryszard Morka, bas Teatru Wielkiego w Warszawie. Wystąpią ulubieńcy buskiej publiczności Grażyna Brodzińska i Bogusław Morka. To najwspanialsza para polskiej sceny operetkowej. - Nie jestem zazdrosna o Grażynę - zwierzyła się pani Kinga. - Wręcz przeciwnie, cieszę się, że są razem na scenie. Lubię na nich patrzeć. Jestem spokojna o Grażynę.

madonna Teatru Muzycznego „Roma” w Warszawie pochodzi z artystycznej rodziny. Rodzice związani byli ze sceną Operetki Szczecińskiej. - Ale - zaznaczyła artystka - moja droga do kariery okupiona była naprawdę ciężką pracą i nadal utrzymuję takie tempo pracy. Słuchacze pytali o wspólnie kreacje, panie interesowały się, jak udaje się śpiewacze utrzymać superzgrabną sylwetkę i wspinała urodę. - To zasługa moich rodziców - stwierdziła. - Przekazali mi to w genach. A co do kreacji scenicznych, to przykładam do nich wielką wagę. Na wizerunek artysty składa się wszystko, w tym ważną rzeczą jest ubiór.

Redakcja pisma „Super Linia” wyróżniła Grażynę Brodzińską za utrzymanie pięknej sylwetki. W nagrodę otrzymała dwa skierowania



Grażyna Brodzińska i Bogusław Morka byli gwiazdami wielkiej gali operetkowej.

Zdjęcia Adam Ligiecki

mających dobre i złe nastroje, kłopoty w życiu osobistym. To jest potrzebne dla pełnego wizerunku artystycznych idoli.

Smak pierogów

Dobry, festiwalową tradycją stały się spotkania po koncertach. Odbywają się w kawiarni „Parkowa” w miłej, wręcz rodzinnej atmosferze. Tu jest klimat na szczere rozmowy z artystami, na długie, przeciągające się do późnych nocnych godzin dyskusje. Ale nie tylko. Magnelem przyciągającym są wspólnie pierogi. W tym roku kawiarnia kuchnia serwowała obok „ruskich”, również pierogi z mięsem i grzybami oraz z jagodami.

Nie miał przekonania co do kuchni w „Parkowej” pianista Aleksiej Botwinow. Zmienił zdanie, po spróbowaniu pierogów. - To prawdziwe „ruskie”, takie jak u nas - przyznał. Artystę na krok nie opuszczała grupa uczniów Szkoły Muzycznej ze Stalowej Woli. - To fenomenalny pianista i wspaniały, jakże skromny człowiek - mówi nauczyciel Renata Zychewicz, opiekunka uczniów. - Mielśmy okazję poznać go wcześniej. Z prof. Anatolijem Kardaszowem z Odessy uczestniczył jako członek jury w szkolnym konkursie bachowskim.

Po zakończeniu konkursu Aleksiej Botwinow wykonał słynne



Roma Owsieńska oczarowała buską publiczność wspaniałym

„Wariacje Goldbergowskie” Bacha. I cała szkoła oszalała na jego punkcie. Jest uczniem profesora Anatolija Kardaszowa, laureatem takich prestiżowych konkursów jak: Bachowskiego w Lipsku oraz imienia Rachmaninowa w Moskwie. Na Zachodzie jest bardzo znany i cieszy się dużą, zasłużoną sławą. Obecnie mieszka w Szwajcarii.

Uczniowie ze Stalowej Woli są już po raz szósty na festiwalu w Busku. Chodzą na wszystkie koncerty, ubiegają się o autografy gwiazd. - W Busku mamy także czas na wypoczynek i ruch na powietrzu - opowiada nauczyciel Beata Saran-Cetera. - Gramy w tenisa, jeździmy na rowerach, opalamy się. Nasi wychowankowie bardzo chwalą sobie czas spędzony w Busku. Z naszą grupą przyje-

do festiwalu trwały od miesiąca. Uzyskaliśmy pieniądze na wymianę foteli, uruchomiliśmy nawiew podłogowy, odnowiliśmy salę widowiskową. Na scenie zamontowaliśmy nowoczesne oświetlenie. Pilną potrzebą jest kanał dla orkiestry. Myślę, że stopniowo dojdziemy i do tego.

- Mamy wielu sprzymierzeńców i sympatyków festiwalu w samym Busku - kontynuuje dyrektor. - Dzięki ich bezinteresownej pomocy mogliśmy poradzić sobie z wieloma potrzebami. To ważne, gdyż w tym roku dysponujemy znacznie mniejszą kwotą pieniędzy.

Festiwalowe rekordy

Tegoroczny, szósty Festiwal Muzyczny imienia Krystyny Jamroz w Busku obfituje w liczne zespoły muzyczne. Wydarzeniem dużej rangi artystycznej był udział Orkiestry Filharmonii Narodowej w inauguracji festiwalu. Koncert poprowadził światowej sławy dyrygent Tadeusz Strugała, artysta, który pracuje głównie z zagranicznymi orkiestrami. Do Buska przyjechał na kurację i dzięki temu mógł stanąć za dyrygenckim pulpitem.

Do festiwalowej historii przejdzie wykonanie wielkiego „Requiem” Verdiego z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Rzeszowskiej i Chóru Polskiego Radia z Krakowa. W tym roku w kolejnych wieczorach uczestniczyła rekordowa liczba dyrygentów. Orkiestry poprowadziło pięciu mistrzów batuty. Kolejny rekord padł w liczbie sprzedanych biletów. Najwięcej, bo 340 i sporą liczbę miejscówek rozprowadzono na wielką galę operetkową.

Festiwal imienia Krystyny Jamroz jeszcze trwa. Ostatni galowy koncert operowy odbędzie się w sobotę, 8 lipca. Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem, a część melomanów zapowiada swój przyjazd na siódmą festiwalową edycję. Jak zapowiada dyrektor festiwalu Artur Jaroń, będzie to impreza na równie wysokim poziomie artystycznym. Swoją przyjazd zapowiedział wybitny kompozytor Krzysztof Penderecki. A więc, do zobaczenia za rok.

Danuta PAROL

chał również Janusz Antosiewicz, z wykształcenia psycholog, pedagog, a z zamiłowania muzykoterapeuta.

Pracowite dni

Buski Dom Kultury od rana do wieczora rozbrzmiewa muzyką. Tu odbywają się próby zespołów, solistów, a wieczorem koncerty. - To pracowite dni dla naszych pracowników - mówi Jerzy Cygan, dyrektor Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. - Przygotowania

Dziś w buskim Domu Kultury wystąpi Trio „Relikt” z Moskwy. Będzie to wieczór najpiękniejszych romansów i pieśni rosyjskich. W sobotę ostatni festiwalowy koncert. W wielkiej gali operowej wystąpią takie wokalne sławy jak: sopranistka Agnieszka Wolska, mezzosopranistka Katarzyna Suska, tenor Piotr Rafalko, bas Radosław Żukowski oraz baryton Marcin Hronikowski i sopranistka Tatiana Pożarska oraz Katarzyna Trylnik. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Rzeszowskiej poprowadzi mistrz batuty Jerzy Salwański. W sobotnie popołudnie wystąpi w parku zespół „Strauss Ensemble” oraz soliści: Jolanta Kremer - sopran i Mieczysław Błaszczak - tenor.



Dyrektor festiwalu Artur Jaroń (z lewej) w towarzystwie Tadeusza Strugały, dyrygenta orkiestry Filharmonii Narodowej.

Kolejne wieczory na Festiwalu Muzycznym imienia Krystyny Jamroz to duże wydarzenia artystyczne.

W muzycznej kawiarence

Powodzeniem cieszą się spotkania z artystami, organizowane na tarasie pensjonatu „Sanato”. W tych murach przed laty gościło wielu znamienitych artystów, m.in. Mieczysława Cwiklinskiego i Ludwika Solskiego. Na pierwsze muzyczne spotkanie przybyli ulubieńcy publiczności: Grażyna Brodzińska, Bogusław i Ryszard Morka. Towarzyszył im znany buskim melomanom dyrygent Czesław Grabowski. Do kawiarenki przybyły tłumy ludzi, dla znacznej części brakło miejsc. Ryszard Morka, koncertujący w Busku po raz pierwszy, wzbudził duże zainteresowanie. Średniego wzrostu, szczupłej budowy ciała, wizualnie stanowił przeciwieństwo brata Bogusława.

- Obaj jesteśmy z natury optymistami, urodzeni pod tym samym znakiem zodiaku, Baranem - wyznał artysta. - Ale także różnimy się pod wieloma względami. Ja z większym spokojem podchodzę do niepowodzeń, życiowych trudności. Bogusław załamuje się szybko. Ale może to dlatego, że jestem trochę starszy i mam za sobą większy bagaż doświadczeń.

Nie brakło pytań o początki kariery wokalne, o wspomnienia z dzieciństwa. Bogusław i Ryszard Morka pochodzą z Rząśnika, małej miejscowości nieopodal Wyszkiwa. Przebili się do wielkiego artystycznego świata dzięki talentowi i szczęściu. Przyznają, że trafili na życzliwych ludzi, którzy mogli i chcieli im pomóc.

Większość pytań do Grażyny Brodzińskiej kierowały panie. Pri-



Występ Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej był jednym z wydarzeń artystycznych tegorocznego Festiwalu im. Krystyny Jamroz.

Już w środę

- We fryzurach - styl retro wciąż modny
- Jak chronić nasze stopy...
- Uwaga na przeciagi! - mogą nam zaszkodzić

To znakomita szata na lato...

MAGICZNE PAREO

PIĄTEK

Imieniny obchodzą:
Cyryl i Metody

7 lipca jest 189 dniem 2000 roku.
Przed nami 178 dni 2000 roku.



Pogotowie Ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Pogotowie Policyjne - 997

KIELCE

TEATRY I KINA

- Teatr im. S. Żeromskiego
- tel. 34-475-00; brak terminarza.
- TLIA „Kubus”
- tel. 368-02-93; nieczynny.
- „Romantica”
- ul. Czarnowska 17, tel. 366-37-19; Dolby Digital; 07-13.07 „60 sekund” USA, I. 15, g. 15.30, 19.45, „Kawaler”, USA, I. 15, g. 17.45, 22.00.
- „Moskwa”
- ul. Staszka 5, tel. 344-47-34; DOLBY STEREO SR; 07-13.07 „To ja Złodziej” pol., I. 15, g. 14.45, 18.45, „Klub 54” USA, I. 15, g. 16.45, 20.45.
- „Studyjne”
- 07-09.07 „Boskiżigolo” USA, I. 15, g. 14.30, „Piekielna Głębia”, USA, I. 15, g. 16.15, „Człowiek Legenda” Włochy, I. 15, g. 18.15, „Szości zmysli”, USA, I. 15, g. 20.30.
- „Echo”
- „Tylko miłość” USA, I. 15, g. 16.00, 18.00.

WYSTAWY

- Galeria BWA
- tel. 344-63-19; Galeria BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7; Janusz Skiba - grafika, Dariusz Kowalski - rzeźba. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00, w niedziele w godz. 11.00-15.00, soboty - nieczynna. Galeria BWA „Na Piętrze”, ul. Leśna 7; Barbara Skiba - malarstwo. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00, w soboty i niedziele nieczynna.
- Galeria Fotografii
- ul. Paderewskiego 12; wystawa fotografii Władysława Sulca pt. „Pejzaż z Oknem i Drzewem”.
- Galeria „Studio” WDK
- „Ojciec Święty Jan Paweł II w Sandomierzu - 12 czerwca 1999”.
- Dom Środowisk Twórczych im. T. Zielińskiego
- ul. Zamkowa 5, tel. 344-37-98; wystawa fotografii Andrzeja Mochonia czynna codziennie w godz. 10-18.

MUZEJA

- Muzeum Narodowe
- pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1, tel. 344-423-18. Ekspozycje stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyna”. Wystawy czasowe: „Z pradziejów regionu świętokrzyskiego”, „Kielecczyna średniowieczna”, „Józef Piłat (1900-1971) - setna rocznica urodzin artysty”. Muzeum czynne codziennie, oprócz poniedziałków i śród, w godz. 9.00-16.00; w niedziele wstęp wolny.
- Muzeum przy Rynku 3-5
- tel. 344-40-14. Ekspozycje stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyna”. Wystawy czasowe: „Z pradziejów regionu świętokrzyskiego”, „Kielecczyna średniowieczna”, „Józef Piłat (1900-1971) - setna rocznica urodzin artysty”. Muzeum czynne codziennie, oprócz poniedziałków i śród, w godz. 9.00-16.00; w niedziele wstęp wolny.
- Oddział
- Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego (Oddział Muzeum Narodowego), ul. Jana Pawła II 5, tel. 344-57-92. Ekspozycja stała: „Wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza”. Muzeum czynne: wtorki, czwartki, piątki, niedziele w godz. 9-16, w środy w godz. 11-18, w niedziele wstęp wolny.
- Oddział
- Muzeum H. Sienkiewicza w Obłęgorku (Oddział Muzeum Narodowego) - tel. 344-04-26; otwarty wycieczki i wycieczki pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Wystawy czasowe: „Fotografii z filmu „Ogniem i mieczem”, Stefana Szmidt malarstwa impresyjnego z planów filmowych „Ogniem i mieczem”, „Pana Tadeusza”, Wokół „Krzyżaków” - wystawa z okazji stulecia wydania powieści. Muzeum czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10.00-16.00. W czwartek wstęp wolny.
- Zabawkarstwa
- wystawy: „Magiczny czar lalek”, „Przyjaaciele dzieciństwa”, modele redukcyjne. Muzeum czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10-17.
- Muzeum Wsi Kieleckiej
- Dworek Łaszczyków, ul. Jana Pawła II 6, tel. 344-92-97; sezon letni - muzeum czynne od poniedziałku do piątku i niedziele w godz. 10-15, niedziele - wstęp bezpłatny. „Moja izba w „Wiołki”. - motywy kwiatowe w sztuce i rękodziele ludowym. Wystawa „Opowieści o rzeczach zwyczajnych. Tradycyjne rzemiosła ludowe”.
- Park Etnograficzny w Tokarni
- tel. 31-54-171. „Wnętrze XIX-wiecznego chałupy”, „XIX-wieczna apteka”, „Dwór z Suchedniowa”, wystawa rzeźby Jana Bernasiewicza. Sezon letni: muzeum czynne w godz. 10.00-18.00.
- Muzeum Geologiczne
- ul. Zgodny 21, tel. 361-25-37. Wystawa stała: „600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich”, „Skaly, minerały i skamieniałości Kielecczyny”. Czynne: poniedziałek-piątek w godz. 8-15. Wstęp wolny.

krzyskich”, „Skaly, minerały i skamieniałości Kielecczyny”. Czynne: poniedziałek-piątek w godz. 8-15. Wstęp wolny.

Telefony

- Straż Miejska: 986, 368-75-15 (czynne całą dobę); 368-75-33 (w godz. 7-15, po godz. 15 fax); posterunki, czynne w godz. 7.00-22.00: Śródmieście - 67-60-13, Pomoc Drogowa: 366-00-65, Pogotowie Energetyczne Kielec-miasto: 991, Pogotowie Gazowe: 331-20-20 i 992, Pogotowie Wod.-Kan.: 994, c.o., Elektryczne RPKM: 361-18-33, czynne w godz. 15.00-23.00 w dni powszednie, w godz. 7.00-23.00 w dni wolne od pracy: 331-16-47 i 344-30-94, Informacja PKS: 366-02-79, Informacja PKP: 366-93-28.

RADIO TAXI „EUROPA”,
Kielce, tel. 3-611-611,
0-800-400-400. dr 61110

RADIO TAXI „LIDER”,
Kielce, tel. 96-66,
345-88-88. dr 62776

RADIO TAXI „EURO-AUTO”,
TEL. 96-63, 362-13-13, 362-23-23.
jw 2626

Komunikacja Międzynarodowa „Omnia”,
Kielce, tel. 345-77-43,
345-77-46. wz 3355

TAI - Ogólnopolska
Informacja Gospodarcza,
ogłoszenia drobne
z gazet „Echo Dnia”,
tel. (041) 94-77. bofu

Pizzeria „Promont”
- Kielce, Rynek 16. Zaprasza codziennie.
wz 3444

Postoje taksówek
- osobowe: plac dworcowy: tel. 368-33-99, ul. Piekoszowska: tel. 34-515-11, ul. Jesionowa: tel. 331-79-19, ul. Mielczarskiego: tel. 366-40-40, ul. Szymanowskiego: tel. 34-488-45; bagażowe: ul. Armii Czerwonej: tel. 368-06-68, TAXI Dalia, ul. Szajnowicza: tel. 368-96-66.

Ostre dyżury szpitali:
- 07.07. wewnętrznym i chirurgicznym - Czerwona Góra, 08.07. wewnętrznym - Kościuszki - WEWN III, chirurgicznym - Szpital Wojewódzki - Czarnów. 09.07. wewnętrznym i chirurgicznym - Czerwona Góra.

Apteki
- dyżur całonocowy - ul. Sienkiewicza 46, dyżur do godz. 23 - apteka „Na Rogatce”, ul. Jana Pawła II 13, także w niedziele i święta; do godz. 23 - ul. Wiśniowa 3, czynna w soboty i niedziele, tel. 331-17-04, 08-09.07. Do 23.00 Apteka „Gemellus”, ul. Seminaryjska 27 b (k/bazaru).

APTEKA „NA ROGATCE”,
UL. JANA PAWŁA II 13,
CZYNNĄ CODZIENNIE DO 23.00,
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE.
wz 4103

Apteka,
ul. Starodomaszowska 11
(obok szpitala
przy ul. Kościuszki),
czynna codziennie,
w niedziele i święta: 8.00-22.00.
dr 65125

Miejski Ośrodek
Informacji Turystycznej

- Rynek 1 (budynek ratusza - parter), czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-19.00, w soboty w godz. 10.00-15.00, tel. (041) 36-76-011, 36-76-436, tel./fax 34-58-681.

Telefon zaufania KGP
- tel. 0 800-120-226 (bezpłatna infolinia).

Telefon zaufania w KWP
- Kielce, tel. 34-32-997, pod którym można zgłaszać patologie, popełnione przestępstwa.

Młodzieżowy Telefon Zaufania
- tel. 34-463-56; dyżur przy telefonie pełnią psycholog i pedagog w środy i czwartki w godz. 18-20.

Zespół Pomocy
Rodzinie przy PZP

- Kielce, ul. Grunwaldzka 47 zaprasza w poniedziałki i czwartki od 15.00 do 18.00, tel. (041) 345-00-53 codziennie od 8.00 do 14.00, - terapia rodzin i małżeństw w sytuacjach kryzysowych, terapia rodzin z dzieckiem przejawiającym trudności emocjonalne, terapia i poradnictwo dla młodzieży. Usługi bezpłatne.

Punkt Konsultacyjny
do Spraw Uzależnień

- alkoholizm, narkomania - tel. 344-39-86, poniedziałek-piątek w godz. 14.00-18.00.

Psycholog, pedagog
- pomagają Ci - zadzwoni, tel. zaufania 366-17-41, poniedziałki i czwartki w godz. 15.00-17.00.

• Poradnictwo psychologiczne dla rodzin wychowujących małe dziecko (0-5 lat)
- tel. 346-53-11; poniedziałki w godz. 15.00-18.00.

• Telefon zaufania
- dla ludzi z problemem alkoholowym - poniedziałek-piątek w godz. 18.00-20.00, tel. 345-73-46 (piątki - również narkomania).

USŁUGI LEKARSKIE

• BIM
- informacja o prywatnych usługach medycznych: tel. (041) 342-76-97.

• Nagła pomoc lekarska
- wizyty domowe, tel. 331-56-50. dr 64950

• Pogotowie pediatryczne
- 7.00-22.00, tel. 331-14-94.

• Pogotowie pediatryczne
- 7.00-22.00, tel. (041) 368-46-36. dr 62017

• Pediatrzy - Sieczko
- wizyty domowe, tel. (041) 331-69-04. dr 62579

• Dyżury stomatologiczne
- ul. Tatrzańska 91, sobota-niedziela, tel. (041) 331-80-68. dr 63796

• Ośrodek Diagnostyki Medycznej
- RENTGEN, MAMMOGRAFIA, tel. (041) 368-73-04. Badania bez kolejek. Niskie ceny usług. jw 2660

• Dermatologia - kosmetyka
- Centrum Leczenia Grzybicy i Alergii - dr Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, (041) 343-15-15. ma 304

INNE USŁUGI

Autoholowanie,
tel. (041) 344-21-71,
0603-172-581. dr 62777

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.
- usługi pogrzebowe, całonocowe.
Kielce, tel. 366-31-77,
344-67-88. dr 62529

OSTROWIEC

• Kino „Etiuda”
- brak terminarza.

• Apteka dyżurująca
- apteka „Krasnal”, ul. Kopernika.

• BWA
- ul. Sienkiewicza 54, tel./fax 263-20-48. „Anna Alicja Trochim - malarstwo”. Galeria czynna: wtorek-piątek w godz. 9.00-18.00, sobota-niedziela w godz. 9.00-18.00.

• Muzeum Historyczno-Archeologiczne
- wystawy stałe: „Zabytkowe fajansy i porcelana śmieszka”, „Poczet królów i książąt polskich w Warszawie”, „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, wystawy czasowe: „Malarstwo Kazimierza Stabrowskiego (1869-1929)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, „Łowictwo Małopolski w XIX i XX wieku” ze zbiorów Muzeum Łowictwa i Jeździectwa w Warszawie, „Zwierzęta epoki lodowcowej”. Muzeum czynne: wtorek-piątek: 9-16.30, soboty: 8-14.30, niedziele: 13-16.30.

• Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach
- „Górnictwo krzemienia w neolicie”, „Dwie podziemne galerie turystyczne”, „Skansen wioski neolitycznej”, „Muszle i minerały ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego z Krakowa”. Rezerwat czynny: wtorek-sobota w godz. 9-15, niedziele w godz. 11-15.

Telefony

- Informacja i rezerwacja biletów PKS: 247-97-87; autoholowanie: samochody ciężarowe i autobusy, czynne całą dobę: 247-97-87, Biuro Turystyczne: 265-23-40.

ECHO-TAXI, tel. 262-11-11,
dojazd do klienta bezpłatny.

• Komenda Powiatowa Policji
- „Razem pokonać przemoc”, tel. 26-71-220.

SKARŻYSKO-KAM.

• Kino „Metalowiec”
- ul. Słowackiego 25, 07-11-07 „Tygrys i Przyjaciele”, b/o, USA, g. 17.00, „Opętanie”, I. 15, g. 19.00, USA.

• Apteka
- ul. 1 Maja 34.

• Muzeum im. Orła Białego
- Rejów, ul. Słoneczna 90, tel. 531-331. Czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku - w godz. 9-17.

• Kryta pływalnia
- ul. Spółdzielcza 19, tel. 539-345, czynna: poniedziałek-piątek w godzinach 8-20, soboty i niedziele w godzinach 10-20.

POSTÓJ TAXI „PRZY DWORCU”,
nie pobiera opłaty za dojazd,
tel. 513-705. bofu

DAREX - Radio Taxi,
tel. 25-37-378, 96-28. u/bu

STARACHOWICE

• Apteka
- ul. Marszałkowska 17.

• Kino „Miejskie”
- 09.07. „Zielona Miła”, USA, I. 15, g. 17.00.

SUCHEDNIÓW

• Kino „Kuznica”
- brak terminarza.

SĘDZISZÓW

• Kino „Ballada”
- tel. 38-11-25, brak terminarza.

JĘDRZEJÓW

• Kino
- 07-09.07. „Pierwszy milion”, POL, I. 15, g. 20.00. 09.07. również o 18.00.

BUSKO

• Kino „Zdrój”
- brak terminarza.

• Galeria BWA „Zielona”
- al. Mickiewicza 7. Wystawa rzeźby Dariusza Kowalskiego. Galeria czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15, w poniedziałki nieczynna.

PINZÓW

• Kino „Belweder”
- 07 i 09. 07. „Pierwszy milion”, POL, g. 17.00, I. 15.

WŁOSZCZOWA

• Kino
- brak terminarza.

STOPNICA

• Kino „Powiew”
- brak terminarza.

KAZIMIERZA WIELKA

• Kino „Uciecha”
- brak terminarza.

SANDOMIERZ

• Kino „Milenium”
- DOLBY STEREO SR, tel. 644-54-87; „Król Sokół”, USA, b/o, 07.07. g. 16.30, 08.07. g. 15.00, 09.07. g. 15.00. „Charlie Cykor”, USA, 07.07. g. 19.00, 08 i 09.07. g. 20.00.

• Punkt poradnictwa dla osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstw
- czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-12, tel.: 832-22-35.

• Centrum poradnictwa dla ofiar przemocy oraz dla młodzieży
- czynne we wtorki w godz. 14-16, tel. 832-32-04.

• Policyjny Telefon Zaufania
- czynny: w poniedziałki w godz. 8-12, czwartki w godz. 11-15, tel.: 832-22-35.

• Muzeum Okręgowe Ratusz
- Rynek 1. Czynne: wtorek-niedziela w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Dzieje Sandomierza” - zbiory z zakresu rzemiosła artystycznego, malarstwa, numizmatyki, dyplomatyki. Wśród eksponatów m.in. „Szachy sandomierskie”, pochodzące ze schyłku XI wieku. Wystawa czasowa: „Dawne i współczesne widoki Sandomierza” ze zbiorów własnych muzeum.

• Zamek Sandomierski
- ul. Zamkowa 14, tel./fax 644-57-57. Czynne: wtorek-niedziela w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Kuchnia królewska” - zbiór sreber i cyny europejskiej XVII-XIX-wiecznej, „Gabinet numizmatyczny” - monety polskie od XI do XX wieku, „Historia wzgórza zamkowego w ikonografii”, „Ekspozycja etnograficzna” - prezentacje kultury materialnej sandomierskiej - lasowisków; wystawy czasowe: „Czający kamień” - wystawa poświęcona sylwetce i twórczości Zbigniewa Herberta, „Plenery rzeźbiarskie Kielce 1998-1999”; wystawa pokonkursowa pn. „Krajobrazy i zabytki dawnego województwa sandomierskiego”.

• Ratusz
- Rynek 1, czynne: wtorek-niedziela w godz. 10.00-17.00, wystawa stała: „Dzieje Sandomierza” - zbiory z zakresu rzemiosła artystycznego, malarstwa, numizmatyki, dyplomatyki. Wśród eksponatów m.in. „Szachy sandomierskie”, pochodzące ze schyłku XI wieku. Wystawa czasowa pn. „Portret polski” - ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sandomierzu.

• Oddział Muzeum Literatury
- ul. Katedralna 5/7, tel. 832-21-47. Czynne: wtorek-niedziela w godz. 9-16, poniedziałki - nieczynne. Wystawa stała: „Jazdy do Sandomierza” - ekspozycja poświęcona związkom Jarosława Iwaszkiewicza z Sandomierzem. Wystawy czasowe: „Z Gryfem w herbie...” - wystawa poświęcona sylwetce i spuściźnie jednego z największych polskich heraldyków i genealogów, Szymona Konarskiego herbu Gryf, „Anna Iwaszkiewicz” ze zbiorów Muzeum Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku.

• Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
- Rynek 7/9, tel. 832-21-41, czynne: wtorek-piątek w godz. 9.00-17.00, sobota-niedziela w godz. 10.30-14.30, w poniedziałki nieczynne. Wystawa pn. „Z dziejów patriotyzmu na ziemi sandomierskiej 1845-1945”.

• BWA Sandomierz
- wystawa Andrei Gregson pt. „Instalacja „sleep-sen”.

• Galeria „Zapole”
- „Baśniowy haft krzyżkowy” - wystawa prezentuje obrazy Weroniki Aleksandrowicz.

• Muzeum Diecezjalne
- „Biblia Kolegiaty Sandomierskiej 1333-1370” ufundowana przez Kazimierza Wielkiego, „Księga gości Muzeum Diecezjalnego” z autografem Władysława Reymonta.

• Motel Królowej Jadwigi
- „Zabytki sakralne Sandomierza” - wystawa Jurija Sulimowa, „Zbiór starych zegarów”.

• Kawiarnia „W Zamku”
- wystawa pn. „Stare fotografie Sandomierza”.

• WSHB Biblioteka Główna
- „Sandomierz w dawnej fotografii”.

Apteka dyżurna

- ul. Dobkiewicza 12, tel. (015) 832-86-48.

Szpital

- tel. 832-30-01, 833-05-00.

Telefony

- Informacja PKS: 832-23-02, PKP: 832-23-74, Telefon Zaufania Klubu AA: 832-69-96, Pomoc Drogowa: 832-39-59 lub 9637, Straż Miejska: 986, „Lot”: 832-41-30.

OPATÓW

• Kino „Studyjne”
- brak terminarza.

• Szpital
- tel. 868-24-66.

Telefony

- Informacja PKS: 868-22-27, Poradnia Odwykowa: 868-27-33.

POŁANIEC

• Apteka
- ul. Krakowska 3.

STASZÓW

• Muzeum Ziemi Staszowskiej
- ul. Jana Pawła II 17, tel. 864-33-44; Ekspozycje stałe: rzeźba, malarstwo, fotografia, geologia, rzemiosło i kultura materialna regionu, numizmatyka, militaria, „Jędrusie na ziemi staszowskiej”, dział słowacki i judaica, ruch ludowy oraz wybitni staszowianie, wydawnictwa Biblioteki Staszowskiej. Wystawy okolicznościowe: Adam Bień: dokumenty, korespondencja.

NOTATNIK

Zapisy do szkoły

Ochotniczy Hufiec Pracy w Pińszewie, ul. J. Piłsudskiego 18a, tel. (041) 35-756-43, przyjmuje młodzież męską i żeńską w roku szkolnym 2000/2001 do zasadniczej szkoły zawodowej w zawodach: murarz-tylnik, technolog robót wykończeniowych (malarz, posadzkarz, stolarz, cieśla), mechanik pojazdów samochodowych, kucharz-kelner, piekarz. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa, wiek od 16 lat do dwuletniej zasadniczej szkoły zawodowej, wiek od 15 lat do trzyletniej zasadniczej szkoły zawodowej. Prowadzimy też zapisy do gimnazjum przysposabiającego do pracy, które da ci możliwość przycięcia w zawodach ogólnobudowlanych i gastronomicznych. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6-letniej szkoły podstawowej. Po ukończeniu gimnazjum będziesz mógł kontynuować naukę w szkole zawodowej. Hufiec dysponuje bezpłatnym internetem. To jest szansa. Nie zwlekaj. Przyjdź lub zadzwoń. Potrzebne ci będą dokumenty: podanie i życiorys, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu, ostatnie świadectwo szkolne, zgoda rodziców i dwie fotografie. Hufiec organizuje praktyczną naukę zawodu, za którą uczestnik otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 60-80 zł miesięcznie.

Dom Kultury „Sabał”, Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 73, zaprasza dzieci w wieku od 6 do 14 lat do udziału w nieobozowej akcji „Lato 2000”, która potrwa do 28 lipca br. W programie: wycieczki autokarowe, pios

KRZYŻÓWKA „ECHA” NR 156



Pod szczęśliwą gwiazdą
Od 9 do 15 lipca 2000 roku

Za ten minihoroskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć - chcecie - to przeczytajcie.

KOZIOROŻEC. (ur. 22 XII - 20 I)
Drobne zmiany w pracy, poważniejsze poza nią. Nie przeciągaj jednak struny w rozmowach z przełożonym na tematy finansowe, tym bardziej że w porównaniu z innymi pracownikami nie jesteś skrzywdzony. Twoja nadmierna ekspansywność może wywołać ze strony niektórych współpracowników opory, a nawet oburzenie. Zachowaj przeto spokój, takt i przezorność. Więcej dystansu do tego, co wokół się dzieje! Inaczej zadreczać się będziesz najdrobniejszymi nawet przeciwnościami. Wiele zdaje się przemawiać za tym, iż niektórzy z młodych, urodzeni w latach 1978-82 dokonali właściwego wyboru swego partnera. Osoba ta zaspokoi wszelkie Twoje potrzeby uczuciowe.

WODNIK (ur. 21 I - 18 II)
W miejscu pracy kociół. Zamieszanie, konflikty, śpiewa. Nie na to jednak nie poradzisz, możesz jedynie podwoić troskę o swoje sprawy przyszłościowe. Nie ma tego złego, co by na to dobrze nie wyszło. Kłopoty życiowe to także okazja na sprawdzenie przyjaźni, lojalności i bezinteresowności otoczenia. A niespodzianki w tej sferze zdarzają się, niestety, często. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1978-82 powinni dobrze zastanowić się zanim podejmą ostateczną decyzję w sprawie osobistej. Byłoby wskazane zainteresowanie się przeszłością osoby, z którą chcesz się na trwałe związać, a także zachowanie dużej ostrożności w kwestiach majątkowych, bo czeka Cię niespodzianka - spadek.

RYBY (ur. 19 II - 20 III)

Nieźle dni - będziesz teraz pochłonięty bez reszty swoim życiem zawodowym, a jednocześnie wcale na tym nie uciepią sprawy domowe, rodzinne i sentymentalne. Niewykluczone, że całkiem nieoczekiwanie uzyskasz jakieś większe pieniądze, a jeśli odważyś się na hazard - być może wygrasz. Pamiętaj jednak, że szczególnie w grze często jest złudne! Nie zwlekaj z podjęciem ważnej decyzji w sprawie rodzinnej. Od niej zależy bardzo wiele, przede wszystkim dla Twoich najbliższych. Możesz więc liczyć na ich wdzięczność. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1978-82 nie powinni zadawać sobie pytania, czy obecny letni okres jest dobrą porą na mały romansik. Oczywiście - tak!

BARAN (ur. 21 III 1931 - 20 IV)

W pracy będziesz coraz bardziej ceniony, ale nawet awans nie przyczyni się do poprawy Twojej sytuacji finansowej. Mimo to nie trac nadziei!... dobrego nastroju, bo najbliższe dni zapowiadają się sympatycznie, głównie z uwagi na ciepłą, pełną kojącego spokoju i wzajemnego zrozumienia sytuację domowo-rodzinną. Uważaj jednak, bo przesada wynikająca z nadmiaru aktywności i dynamizmu może Ci zaszkodzić w sprawach osobistych. Prawdopodobnie wzbogaci się teraz życie erotyczne wielu młodych, urodzonych w latach 1978-82. Być może nawiążesz romans z kimś, kto będzie dla Ciebie dobrym oparciem i pomoże Ci w osiągnięciu zamierzonych planów zawodowych i... osobistych.

BYK (ur. 21 IV - 20 V)

W pracy zawodowej musisz działać szybko i zdecydowanie. Bardzo dogodna okazja do załatwienia czegoś, co dotychczas natrąfiało na przeszkodę. Możesz zwiększyć swoje dochody, koncentrując się na pracy stałej, a nie na pracy dorywczej. Nie zasklepiaj się w egoizmie, okaz współprawnikom chęć niesienia pomocy. Jeśli nie chcesz poważnie skomplikować sobie życia, wystrzegaj się konfliktów w bliższym i dalszym kręgu rodzinnym. Młodym, urodzonym w latach 1978-82 miłość przyniesie więcej satysfakcji, jeśli zamiast pozwalać się adorować, okażesz sympatię więcej troski w jej trudnych sprawach. Wyjdź naprzeciw jej problemom. Nie próbuj się uchylać od tej pomocy.

BLIŹNIĘTA (ur. 21 V - 21 VI)

Wiele wskazuje na to, że w nadchodzących dniach rzadko będzie Cię opuszczać dobry nastrój. A to dlatego, że niezawodni przyjaciele doprowadzą do wyprostowania Twoich spraw zawodowych. Zarówno w tych dniach oraz w następnych, w istotnych dziedzinach Twojej działalności zaznaczy się wyraźna poprawa. Nie lekceważ propozycji, która pojawi się w pracy pod koniec przyszłego tygodnia. Nie odmieni ona wprawdzie Twojego życia, ale znacznie je urozmaici na dłuższy czas. Wielu młodych, urodzonych w latach 1978-82 może liczyć na szczęście w miłości, jeśli wobec sympatii zachowywać się będziesz taktycznie. Obecny stan Twojego zdrowia wskazuje jednak, że jesteś zbyt nerwowy.

RAK (ur. 22 VI - 22 VII)
Kolejny tydzień drobnych wydarzeń. To chyba dobrze, bo za odrobiną spokoju bardzo tęsknisz. Odnowa wewnętrzna, odrodzenie sił witalnych, a ponadto satysfakcjonujące uzgodnienia w rodzinie, sprawia, że na wiele oczekujących Cię wydarzeń popatrzysz z innego punktu widzenia, bardziej realistycznie. Podziału to na Ciebie bardzo korzystnie. Jedyńm kłopotem w najbliższych dniach będą tylko finanse. Niestety, wynikać on będzie wskutek Twojej nieostrożności i... rozrzutności. Przed wieloma młodymi, urodzonymi w latach 1978-82 zmiany w stanie cywilnym. To dobrze, bo wreszcie Twoje życie wkroczy na właściwe tory. Zaczynj więc spraszać gości weselnych.

LEW (ur. 23 VII - 23 VIII)
Praca i jeszcze raz praca. Przykro z tego powodu odkładając na później odpoczynek i życie towarzyskie, ale mówi się trudno. W najbliższym okresie nie będzie dla Ciebie zbyt jasne ani zbyt pewne. Jeżeli wybierzesz się w podróż zagraniczną, będzie ona udana i przyniesie Ci pewne korzyści finansowe. Natomiast pozostając w kraju, poniesiesz prawdopodobnie pewne, chyba zbyt duże, jak na Twoją kieszeń, wydatki. Staraj się unikać strat finansowych. Dla wielu młodych, urodzonych w latach 1978-82 nie będzie to teraz czas sprzyjający wzięciu decyzjom w sprawach osobistych. Planowane zawarcie związku małżeńskiego dobrze byłoby trochę opóźnić - przynajmniej o kilka miesięcy.

PANNA (ur. 24 VIII - 23 IX)

W pierwszej połowie tego miesiąca odczujesz znaczną poprawę swego samopoczucia. Bardziej optymistycznie zaczniesz spoglądać na świat. Niemniej Twoja sytuacja życiowa stanie pod znakiem zapytania. Możesz osiągnąć znaczny postęp, ale możesz również popaść w tarapaty. O wszystkim zdecydować jednak skutki Twojego postępowania, a także czy okażesz szacunek i odpowiedzialność wobec ludzi, którzy chcą i mogą coś dla Ciebie zrobić. Przed wieloma młodymi, urodzonymi w latach 1978-82, w nadchodzącym tygodniu niepowtarzalna szansa. Nie wykorzystasz jej, jeśli będziesz nadal siedzieć cichutko w swym domowym zaciszu, licząc, że... zostaniesz znaleziona. Jesteś w błędzie!

WAGA (ur. 24 IX - 23 X)
W Twoim życiu zawodowym odnotujesz teraz same plusy. Poradzisz sobie z trudnymi zadaniami, z szefami i niektórymi współpracownikami. I wszyscy wyrażą Ci potem za to uznanie. Na spokojnie i relaks nie masz co liczyć w najbliższych dniach. W niektórych skomplikowanych sprawach zachowaj koniecznie: dystans, tolerancję, a nawet... uśmiech. Postępuj teraz tak, aby mieć stale jakąś rezerwę na życie osobiste. Oszczędnie gospodaruj pieniędzmi, bo możesz stanąć w obliczu nagłych wydatków, na które będą one potrzebne. Przed wieloma młodymi, urodzonymi w latach 1978-82 koniecznie delikatnego postępowania z poznaną osobą, bo nie przemyślane postępowanie to koniec znajomości.

SKORPION (ur. 24 X - 22 XI)
Przypliw aktywności, potrzeba czynu będą się przeplatały z dniami osłabienia, zniechęcenia. Twoje samopoczucie poprawią jednak właściwe pociągnięcia finansowe. Pozwoli Ci to na opracowanie dalekosiężnych planów. W pracy niejednemu zmieni się na lepsze, będzie sympatycznie. Uwierz w siebie! To najlepsza metoda i sposób na pokonywanie ewentualnych kłopotów, które mogą się pojawiać w Twoim działaniu. Każdy dzień staraj się wykorzystać jak najlepiej, nie tracąc kontaktu z książką i fachowymi wydawnictwami. Pozyskanie zaufania osoby, którą wielu młodych, urodzonych w latach 1978-82 darzy gorącym uczuciem, okaże się niełatwe. Na początku zadowolę Ci musi być przychylność.

STRZELEC (ur. 23 XI - 21 XII)

Wzbudziś spore zainteresowanie u przełożonego. Spodobać mu się Twoje energia, wdzięk i inteligencja. Nie będziesz miał teraz kłopotów materialnych, a to dzięki dodatkowym zarobkom, a także korzystnym zmianom w miejscu pracy. W rezultacie Twoja sytuacja znacznie się poprawi. W drobnych kłopotach, jeśli takowe się zdarzą, z pomocą pospieszą przyjaciele. Odnowienie dobrej współpracy ze starymi współpracownikami będzie o wiele korzystniejsze aniżeli przypuszczasz. Do niektórych nowych pracowników odnoś się na razie z rezerwą. Jeśli niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1978-82 zakochają się teraz bez opamiętania, to muszą być świadomi, że nie będzie to miłość na całe życie.

PRZYPOMINAMY! Od soboty do czwartku znajdziesz horoskop w każdym numerze „Echa Dnia”, a w środę dodatkowo horoskop intymny.

CZEKAŁA NA BABCE	SŁODKIE JABŁKO	NAPRAWA SZKODNIK ZBOŻOWY	PRZE- MIERZA PRZES PU- STYNIE	LEGENDA TAKSÓW- KARZ JEDYNKI	CELNY NA BRAMKĘ	BYŁ KA- PITANEM NA ARCE	WKLEJANA DO PASZ- PORTU	NOŚNY LUB ŚLE- DZIOWY		51
	LANY NA PACZKĘ		DACHOWA DESZ CZULKA			KLA- POUCH	RANDKA	STATEK		
53	20	4		85	8	GRA TA- NECZNA	14	37		
WŁADZA W TERENIE				18	WIEKSZA OD POTOKU		63			41
	75	68	DODAT- KOWO SMOLI KAWKĘ		84		ODPOR- NOŚĆ DUCHA	35		
POSTAWO- WA NR 7	TWORCA TRZECZ ZASAD DYNAMIKI	28	89	36	SLYNNA GRUPA ZE SZWECJI	46		CHRISTIE		PRZY- ZDABIA TALES
FILM K. JANDY			KORYTEM ZNACZE „S” GIGANT	71	SPIEKOTA		07.07.2000 FORMA ROZLI- CZEN	19		
64	16									
PODWYZ- SZENIE POD TRUMNĄ	91	WYSOKIE PRZY- DROŻNE DRZEWO	BYWA ZADARTY U... BUTA MIĘDZY TRÓJKĄ A KARETĄ	48	6	54	PRZENI- KLIWY GŁOS, GWIZD	12		EPOPEJA OPARTA NA DZIEJACH RAMY
				30	DEWIZOWY DO DLU- GOPISU		STOLICA TURCJI			
							PRZE- CINEK	81	9	
RZĘDY WIDZÓW WZDŁUŻ TRAS	KURIOZUM	ZDOLNA DO TWORZE- NA PRZE- CIWCIAL	OBOZO- WISKO POMOST, WIADUKT	76	49	90	TOWA- RZYSZY GRYPPIE PANORAMA			24
					PORYKIJE NA PAST- WISKU BLIGIA			JAPONSKA MNISZKA ... POLE- GLYCH	58	
NP ANION		1	59	83						
ARCHI- PELAG GWIAZD	78		61	FURIA	17	55	DOLNA CZEŚĆ WIELKIEGO PIECA	92	CHŃSKI GONG	POWODUJE PRZESTÓJ MASZYN
						BANDEROLA				
44	72							39	94	70
JEDNOST- KA MOCY ELEKTRY- CZNEJ	67		42	PISARZ BRAZY- LIJSKI, AUTOR „ZIEMI KRWI I PRZE- MOCY”	5	21	PRZYSPO- SOBNIENIE	BIBL. BRAT JAKUBA SMACZNE KURZE	50	
DUŻO WIEKSZA OD LITERATKI	95	LEONID, ROSYJSKI DRAMAT- URG		MALY FLET, OKTAWKA ROPNY STAN ZAPALNY SKÓRY, FURUNKUL	23	82		6		13
PTAK PARKOWY, ŚWIETNY SPIEWAK	22			87	57		PLĄCZ, SZŁOCH	TULU PATRON ZAKO- CHAN YCH		
NIEWIEL- KI PRZED- POKÓJ		RODZI SIĘ W TARTAKU	GALI- MATIAS, HARMİ- DER	WYWIE- ZIENIE NA SY- BERIĘ	86			MIASTO NA HONSJU	NOWO- TWÓR ZŁOŚ- LIWY	60
						SPALANIA W SILNIKU HOBBYSTA				
		33	98	77				52		
PRAWY DOPŁYW DOLNEJ ODRY				WOKÓŁ OBRAZU			UTWÓR DO MIŁOŚCI			WAŻNY SZLAK KOMUNI- KACYJNY
GRUBA GAŁĄZ	PASZA DLA KONI	62	15	IMIE TY- LECKIEJ, MISS POLONII '95	PRYCZA		66	SPRAW- DZIAŃ	29	
						PRZERWA MIĘDZY AKTAMI DYMNA				96
ROGATY MIESZ- KANIEC LAPONII	PLĄCZE PO STRACIE PRZYJA- CIAŁA	74	KOGOŚ REKĄ LUB ZEGARKA	47			31	73	ZŁO- DZIEJSKA ZDO- BYCZ	SŁOIŁ NA PRZE- TWORY
NA RÓŻY I AGRES- CIE	2	93	56	38	INFAMIA		27	79		26
		40	34	11						
RYBA Z RODZINY KARPIO- WATYCH		65	69	DONIOSŁY CZYN, UROCZYSTOŚĆ, CEREMONIA			MIESZKA W ANKARZE		97	
								UKŁAD POLI- TYCZNY		88

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92			93	94	95	96	97	98

Opisane powyżej zadania są skierowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Liczba zadań do rozwiązania wynosi 10. Zadania 1-4 są obowiązkowe, natomiast zadania 5-10 są opcjonalne. Uczniowie mogą wybrać do rozwiązania dowolną liczbę zadań z grupy 5-10, nie więcej niż 6. Zadania 5-10 są skierowane do uczniów, którzy chcą uzyskać wyższą ocenę. Zadania 1-4 są skierowane do wszystkich uczniów. Zadania 5-10 są skierowane do uczniów, którzy chcą uzyskać wyższą ocenę. Zadania 1-4 są skierowane do wszystkich uczniów. Zadania 5-10 są skierowane do uczniów, którzy chcą uzyskać wyższą ocenę.

Na karcie z rozwiązaniem należy nakleić zamieszczony kupon; odpowiedzi bez kuponu oraz pełnego i czytelnego adresu nadawcy nie będą uczestniczyć w losowaniu nagród!

„ECHO DNIA”
Kupon nr 156

Rozwiązanie krzyżówki „Echa” nr 133:
Hasło główne: „Lata szczęśliwe są latami zmarnowanymi, praca

postępuje tylko w cierpieniu" -
Marcel Proust.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody otrzymują:

I. Nagrody pieniężne (za krzyżówkę „Echa” nr 133):

- 50 zł - Barbara Krawiec, Żabno,
- 30 zł - Marek Lech, Busko Zdrój,
- 20 zł - Władysława Kabala, Zaskale.

II. Nagrody książkowe (za krzyżówki codzienne nr 129-132 i krzyżówkę „Echa” nr 133):

- Elżbieta Domagała, Pińczów,
- Andrzej Furmańczyk, Tarnobrzeg,
- Agnieszka Grabiec, Bogoria,
- Janina Lubańska, Małyce,
- Małgorzata Markowska, Bukowa,
- Zbigniew Sikorski, Pionki.

Nagrody pieniężne i książkowe wszystkim czytelnikom zostaną przesłane pocztą.



SKARŻYSKO-KAMIENNA OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI RADOM

FORD MONDEO EXTREME

klimatyzacja
i cztery poduszki
GRATIS !!!



FORD ESCORT 1.6 16V

już od 37.300,-

kombi z homologacją ciężarową
już od 32.500,- + VAT

AUTO-SKAR

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Al. J. Piłsudskiego 2 (przy trasie E7)
Salon (041) 253 99 29
Serwis (041) 253 10 27
Sklep (041) 253 99 30
www.autoskar.com.pl

AUTO-SKAR

OSTROWIEC ŚW.
ul. Sandomierska 8
tel. (041) 263 66 61
fax (041) 263 66 65

Rad Motors

RADOM
ul. Orkana 1 (przy trasie E7)
tel. (048) 381 00 61 do 64
fax (048) 381 00 65

**SALON • SERWIS • CZĘŚCI I AKCESORIA • AUTORYZOWANY ZAKŁAD
NAPRAW NADWOZI**

OKNA PCV deceuninck®

PRODUCENT

PBM ELTOR S.A.

ZAKŁAD

PRACY CHRONIONEJ

Kielce, ul. Górną 20
tel. 368-11-80, fax 344-58-97

Hurtownia Budowlana

DEALER RIGIPS-u

tel./fax (041) 368-14-18

dom-plast s.c.

PRODUCENT

OKIEN I DRZWI

PCV I ALUMINIUM

w standardzie szyba k=1,1 + argon,
okucie WINKHAUS z mikrowentylacją

CENY PROMOCYJNE !!!

ZAPRASZAMY:

Kielce ul. Okrzei 40 A tel./fax 041 3446208

Radom ul. Żeromskiego 87 tel. 048 3622289

Ostrowiec ul. Sienkiewicza 30 tel./fax 041 2475152

LATO Z AUTO-PLANEM

**WYJĄTKOWA SUPER OFERTA
NA SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK
tylko dla pierwszych 15 osób najniższe raty:
bez odsetek i prowizji bankowych**



Skoda Fabia

Daewoo Matiz



Opel Agila

Peugeot 206

VW Golf IV



Renault Clio

Toyota Yaris

Honda Civic

Ford Focus

Daewoo Lanos

Seat Ibiza

MINIMUM FORMALNOŚCI:
bez zaświadczeń o zarobkach
bez poręczycieli

I WPLATA:
3% wartości samochodu
dowód osobisty



Kielce, Hipermarket Real, ul. Radomska 8
Bezpłatna rezerwacja - tel. 0603 749 210
Radom, Centrum Handlowe M1, ul. Grzegorzewskiego 24
Bezpłatna rezerwacja - tel. (048) 365-57-58

FIRMA INSTEX - KIELCE

ul. Witosa 66D, tel. 362-44-48, fax 362-44-49, tel./fax 362-74-49
Codziennie: godz. 7.30-18.00, soboty: godz. 9.00-14.00

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze I INSTALACYJNE



- ☐ kotły gazowe i olejowe
- ☐ podgrzewacze ciepłej wody
- ☐ grzejniki stalowe i aluminiowe
- ☐ pompy obiegowe i cyrkulacyjne
- ☐ kominy i wkładki kominowe
- ☐ artykuły wyposażenia łazienek

DLA FIRM INSTALACYJNYCH

promocja urządzeń firmy VISSMANN



WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

„Wprzód wiedzy
potem dyplom”

w Ostrowcu Św., ul. Akademicka 12 (Os. Pułanki)

tel. (041) 266-69-73, 266-49-94, tel./fax 263-21-10

WWW.WSBIPOSTROWIEC.PL, e-mail: info@wsbip.ostrowiec.pl

Powołana na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej
nr DNS 3-0/45-51/AM/96 z dn.19.03.1996 r.

WSBiP jako pierwsza Uczelnia w Polsce południowo - wschodniej posiada
akredytację Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych.

Od 10 kwietnia 2000 r. prowadzi rekrutację na trzyletnie
studia zawodowe (licencjackie) dzienne i zaoczne:

WYDZIAŁ EKONOMICZNY

Kolegium Menedżerskie (specjalności: ogólnomenedżerska, samorząd terytorialny, rachunkowość i finanse, analiza rynku i badania marketingowe, agrobiznes);
Kolegium Ekonomiczno-Prawne (specjalność: prawo w gospodarce);
Kolegium Biznesu Międzynarodowego (specjalność: obrót gospodarczy z zagranicą);
Kolegium Ekonomiczno-Informatyczne (specjalność: informatyka w biznesie).
Wykładają profesorowie z Polskiej Akademii Nauk, Szkoły Głównej Handlowej i SGGW w Warszawie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, UMCS w Lublinie oraz wybitni biznesmeni i politycy, w tym dwóch byłych premierów, prezesi izb gospodarczych, banków i spółek.

WYDZIAŁ SOCJOLOGICZNO-PSYCHOLOGICZNY

(specjalności: socjologia gospodarcza, socjologia zarządzania, praca socjalna).
Wykładają profesorowie z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w oparciu o programy tego Instytutu.

WYDZIAŁ POLITOLOGICZNY

(specjalności: samorząd terytorialny, integracja europejska).
Wykładają profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Pedagogicznej w Krakowie, znani działacze polityczni, w tym dwóch byłych premierów. Program studiów oparty jest na programach studiów tych uczelni.

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

(specjalności: pedagogika opiekuńcza i rewalidacyjna, opiekuńcza i profilaktyka uzależnień, opiekuńcza i socjalna, opiekuńcza i resocjalizacyjna - dzienne i zaoczne; pedagogika organizacji i kształcenia kadr - tylko studia zaoczne).
Wykładają profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i WSP w Kielcach.

Na Wydziale Pedagogicznym przygotowywane są studia kształcące nauczycieli pod kątem reformy szkoły
(3-letnie nauczycielskie - licencjat oraz 1 - roczne podyplomowe).

WYDZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

(specjalność podstawowa: nauczyciel w-f z gimnastyką korekcyjną, dodatkowe specjalizacje: odnowa biologiczna i rehabilitacja ruchowa).
Wykładają profesorowie z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w oparciu o programy tej uczelni.

WSBiP ZAPEWNIĄ :

- Dużą ilość przedmiotów praktycznych;
- Rozbudowane zajęcia z języków obcych (2 języki obce przez 3 lata - łącznie 360 godzin - na kierunku ekonomia), rozbudowane zajęcia z informatyki (ekonomia);
- Dostęp do internetu dla wszystkich studentów;
- Możliwość uzyskania certyfikatów językowych: z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego;
- Możliwość odbywania studiów magisterskich w Ostrowcu Św. na zasadzie porozumień z innymi uczelniami (na kierunkach: ekonomia, pedagogika, wychowanie fizyczne);
- Stypendia doktoranckie absolwentom (kierunków pokrewnych do oferowanych przez WSBiP) innych wyższych uczelni.

INFRASTRUKTURA - WSBiP posiada 5 budynków, a w nich: 1 aulę na 300 miejsc, 1 aulę na 250 miejsc, 4 aule na 220 miejsc, 3 aule na 120 miejsc, 37 sal ćwiczeniowych, 5 laboratoriów komputerowych, 5 laboratoriów językowych, bibliotekę z czytelnia na 82 miejsca, dom studenta - łącznie na 500 miejsc (uczelnia dysponuje również „bankiem kwater prywatnych”).

• UWAGA - PRZYJMujemy BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH WSBiP PROWADZI REKRUTACJĘ DO NAUCZYCIELSKICH KOLEGIÓW JĘZYKÓW OBCYCH:

- 3-letniego Kolegium Języków Obcych w zakresie anglistyki (nadzór naukowy - Uniwersytet Jagielloński);
- 3-letniego Kolegium Języków Obcych w zakresie germanistyki (nadzór naukowy - WSP w Rzeszowie).

Nauczyciele czynni mogą uzyskać dofinansowanie z Kuratorium
Terminy rozmów kwalifikacyjnych w Kolegiach 27-28.07.; 29-30.08.2000 r.

My równamy w górę!!!

Dzięki wspaniałej kadrze staramy się wykształcić wysoko kwalifikowanych absolwentów.

Już od dziś!
Prywatne Nauczycielskie
Kolegium Języków Obcych
w Radomiu z siedzibą
w Skarżysku-Kam.,
ul. 1 Maja 82
ogłasza zapisy
na I rok studiów
r. szk. 2000/2001 od 1.10.2000 r.
Studia trwają 3 lata.
Blisze informacje można uzyskać
pod nr tel. (041) 251-32-61
lub w Sekretariacie szkoły
w Skarżysku-Kam., ul. 1 Maja 82, pok. 6.

SZKOŁA JAZDY
Hit
Kielce, ul. Piotrkowska 37, I p., tel. 344-81-47, 0601 50 30 46
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY kat. B
• 8.07.2000 r., godz. 10.00
• 10, 12, 14.07.2000 r., godz. 16.00
KURS WAKACYJNY - 10 dni
• 10, 17.07.2000 r., godz. 10.00
CENA KURSU 490 zł



Rejonowy Zakład Energetyczny
Radom, ul. Średnia 49
tel. 991

zawiadamia, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi na sieci elektroenergetycznej wystąpią w najbliższym tygodniu w godz. 8.00-15.00 przerwy w dostawie energii elektrycznej w następujących rejonach Radomia i okolicznych gmin:

10.07.2000 r. - Radom, ul. Zbrowskiego, Kolberga - sieć napowietrzna oraz odbiorcy ze stacji trafo - Piastów 2, Nieczotów, Łaziska Wieś.

11.07.2000 r. - odbiorcy ze stacji trafo: Piastów Młyn, Przytyk 2, Stadion, Orońsko SKR, Stewno 7, Radom ul. Sierpowa.

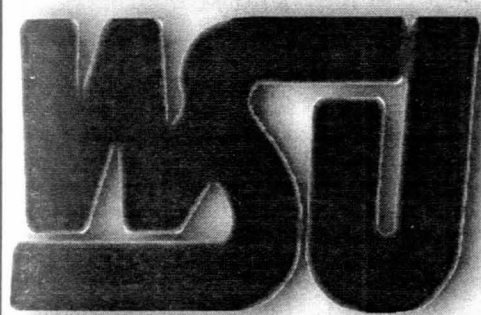
12.07.2000 r. - odbiorcy ze stacji trafo: Piastów PGR, Posada, Parznice 1, Treblice 1.

13.07.2000 - odbiorcy ze stacji trafo: Wolska Dąbrowa, Rogowa 1, Parznice 2, Treblice 1, Groszowice 2.

14.07.2000 - odbiorcy ze stacji trafo: Stewno 1, Parznice 3, Treblice 2.

SZKOŁA JAZDY
LIDER
Kielce, ul. 1 Maja 70, 200 m od ronda
tel. 343-06-84, 0604 176002
KURSY WAKACYJNE w 7 DNI
kat. A, B, C, D, E
codziennie w godz. 10 i 16
własny plac manewrowy
jazdy dodatkowe
Fiaty UNO, PUNTO, BRAVO

OKNA
* PCV
* drewniane
Ceny promocyjne
Technoplast Kielce
ul. Wybraniecka 10
tel. 361-25-11



Wyższa Szkoła Ubezpieczeń
w Kielcach

25-353 Kielce, ul. Wesola 52

<http://www.wsu.kielce.pl>

rektorat@wsu.kielce.pl

Złota Firma
w Regionie
Świętokrzyskim
w 1999 roku



NOWE KIERUNKI STUDIÓW

- pedagogika ze specjalnością
"edukacja przez sztukę"
- socjologia
- turystyka i rekreacja
- zdrowie publiczne

Wydział Ekonomiczny

DZIEKANAT WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO: tel. 041 3445264

Trzyletnie studia zawodowe (dzienne, wieczorowe i zaoczne). Roczne studia podyplomowe na wybranym kierunku o dowolnej specjalności.

FINANSE I BANKOWOŚĆ

specjalności: ubezpieczenia, bankowość, finanse przedsiębiorstw, finanse publiczne, rachunkowość, doradztwo finansowe i podatkowe, obsługa celna, ubezpieczenia zdrowotne.

EKONOMIA

specjalności: ekonomika nieruchomości i inwestycji, ekonomika handlu i usług, obrót i zarządzanie nieruchomościami, ekonomika rolnictwa, gospodarka regionalna i miejska, gospodarka turystyczna.

Wydział Neofilologii

DZIEKANAT WYDZIAŁU NEOFILOLOGII: tel. 041 3449933

FILOLOGIA - anglistyka, germanistyka, iberystyka, italianistyka.

Uczelnia prowadzi również kursy językowe (business language courses) oraz roczne studia podyplomowe w zakresie business English.

WIEDZ ZA CO PŁACISZ

TRAMAG Kielce, ul. Krakowska 291
Części zamienne do wózków:
■ podnośnikowych: RAK, GPW, EV, DV, WW
■ platformowych: WA2, WNA, Wp, ET
■ koparko-ladowarek: Ostrówek, Waryński
Sprzedaż paleciaków i wózków widłowych
PROMOCJA PALECIĄKÓW DO KONCA MARCA BR.
Tel. (041) 346-15-56, tel. kom. 0604 416 406

NIE TRACĆ GWARANCJI

AUTORYZOWANE SERWISY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE



Tylko w nich Masz pewność
że Twój samochód zostanie
naprawiony fachowo i bez
utrąty gwarancji

ALFA ROMEO	ASO Janowski, K-ce 1Maja 191, tel.3683355, Szwecja 39a, tel.3465268
CITROËN	ASO Kazimierz Dziewierz, Kielce ul.Cedro Mazur 2a, tel.302 22 41
DAEWOO	ASO Auto Adamczak, Kielce ul.Cedro Mazur 4, tel.302 44 42
	ASO Włodzinierz Piwowarski, Kielce ul.1905roku, 40, tel.345 15 51
	ASO Janusz Zawadzki, Kielce ul.Sandomierska 318A, tel.342 89 51
DMP LUBLIN	ASO Janusz Zawadzki, Kielce ul.Sandomierska 318A, tel.342 89 51
FIAT	ASO Janowski, K-ce 1Maja 191, tel.3683355, Szwecja 39a, tel.3465268
	ASO Włodzinierz Piwowarski, Kielce ul.1905roku, 40, tel.345 15 51
FORD	Moto-Sar sp.z o.o. Kielce ul.Warszawska 422, tel.362 75 75
HONDA	ASO Janusz Bugajski, Szwecja 31, tel.345 91 92
HYUNDAI	Folwark S.C. Kielce ul.Morcinka 1, tel.369 24 61
	ASO Janusz Zawadzki, Kielce ul.Sandomierska 318A, tel.342 89 51
IVECO	ASO Raider, Kielce ul.Batalionów Chłopskich 82, tel.346 31 61
KIA	Auto Salon Albiński, Kielce ul.Hoża 70, tel.346 17 58
MERCEDES	Kielce Centrum Service, Kielce ul.Olszewskiego 6, tel.345 37 57
MITSUBISHI	ASO Janusz Bugajski, Szwecja 31, tel.345 91 92
NISSAN	ASO Auto Full Serwis W.Sierpień, K-ce ul.Podlasie 16, tel.361 37 43
OPEL	Obreński Sp.z o.o. Kielce ul.Krakowska 285, tel.344 45 64
PEUGEOT	Rita Motors Sp.z o.o. Kielce ul.Domaszowska 52, tel.344 50 55
RENAULT	Ikar Zenon Urbański, Kielce ul.Krakowska 220, tel.368 44 23
	Ofion Sp.z o.o. Kielce ul.Manifestu Lipcowego 14, tel.362 66 06
SCANIA	Krak Scan Sp.z o.o. Kielce ul.Mielczarskiego 35, tel.345 49 58
SKODA	Invest Mot Sp.z o.o. Kielce Zgórsko 36A, tel.346 55 88
SUZUKI	ASO Kazimierz Dziewierz, Kielce ul.Cedro Mazur 2a, tel.302 22 41
TOYOTA	ASO Janusz Bugajski, Szwecja 31, tel.345 91 92
VW AUDI	Autocentrum S.A. Kielce ul.Zakładowa 18, tel.366 41 61
	ASO Stanisław Bracki, Szwecja 33, tel.315 12 04

Inicjatywa Dealerów i ASO miasta Kielce
"Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców
Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego"

Przyjemnie posiedzieć na leżaku, wiedząc, że firma
KOLBIS zapewni
bezpłatnie transport, obmiar, kosztorysowanie
oraz udzieli 10 lat pisemnej gwarancji,
a jej wyroby posiadają atesty PZH i aprobaty ITB



Nie musisz być bogaty, kupuj w Kolbisie na raty

KOLBIS Sp. z o.o.
PRODUCENT BLACH
DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH
LUKAS RATY
RATY 0%

25-116 Kielce ul. Ściegiennego 257, tel. (041) 362 05 70
26-600 Radom ul. Paska 9, tel. (048) 381 35 20
28-100 Busko Zdrój ul. Kościuszki 48, tel. (041) 37 82 680

30 a nawet 90 %

ZNIŻKI NA OGŁOSZENIA DROBNE W DOWOLNIE WYBRANYM PRZEZ CIEBIE DNIU

w rubrykach: kupno, sprzedaż, lokale, praca szukam, motoryzacja, nieruchomości i zguby

Jeżeli ogłoszenie drobne zamieszczone w „Echu Dnia” nie odniesie skutku, przyjdź do Biura Reklam i Ogłoszeń. Jeżeli w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia okażesz rachunek na to ogłoszenie, dostaniesz zniżkę na jedno ogłoszenie tej samej treści: 30% w wydaniu piątkowym, 60% w wydaniach w poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i aż 90% w wydaniu sobotnim.

UWAGA!
Tylko dla osób fizycznych umieszczających w „Echu Dnia” ogłoszenia prywatne

Echo Dnia

**KUPON
NA OGŁOSZENIE
DROBNE
W RUBRYCE „ECHO OKAZJA”**

**ZA
1 zł**

WAŻNY DO 13.07.2000 r.

Treść ogłoszenia (maks. 15 słów):

Sprzedam

.....

.....

.....

.....

cena zł (maks. 500 zł) tel.

Imię

Nazwisko

Adres

Podpis

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Biuro Reklam „Echa Dnia” wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia. Biuro Reklam „Echa Dnia” nie będzie udostępniać danych innym podmiotom.

ZASADY UMIESZCZANIA OGŁOSZEŃ W RUBRYCE „ECHO OKAZJA”

1. Kupon upoważnia osobę fizyczną do umieszczenia prywatnego ogłoszenia drobnego w czwartkowym wydaniu „Echa Dnia” w rubryce „Echo Okazja”
2. Treść ogłoszenia musi dotyczyć sprzedaży.
3. Warunkiem umieszczenia ogłoszenia jest podanie ceny oferowanego do sprzedaży przedmiotu. Cena ta nie może być większa niż 500 zł.
4. Jeden kupon w okresie swojej ważności upoważnia do zakupu za 1 zł jednego ogłoszenia (w cenie uwzględniono podatek - 7% VAT).
5. Ogłoszenie dostarczone i opłacone w Biurze Reklam „Echa Dnia” najpóźniej do wtorku do godz. 12.00 ukaże się w najbliższy czwartek (adresy biur w gazecie).
6. Biuro Reklam „Echa Dnia” zastrzega sobie możliwość dokonania zmian w treści ogłoszenia lub odmowy jego publikacji bez podania przyczyny.

BUDOWNICTWO

AAA Solidne okna PCV, belgijski system „Deceuninck”. raty. Krótkie terminy. Producent „Self”, Wiśniówka 77, tel. 041/362-33-35, fax 362-33-34.

Automatyczne bramy, ogrodzenia, 041/366-19-17.

Blachodachówka, okna, drzwi, panele, ogrodzenia. Glazura od 15 zł. Wyposażenie łazienek. Cegła, siporex. Transport - raty - wykonawstwo. Kielce 1 Maja 191, 041/346-29-49.

Błoczek - tanio, 041/315-17-52.

Błoczek betonowy 1,70/szt., 0606-166-073.

Błoczek, pustaki. Korzecko, 041/315-11-61.

Dachy - duży asortyment, Mielcarskiego 121.

Firma „Okno” oferuje: okna PCV, drewniane, parapety. Profesjonalny montaż. Natasze w Kielcach - Wesoła 3, 041/343-80-37.

Gerda
Antywłamaniowe
Drzwi
Okna
041/361-60-46.
Osobna 6.

GLAZURA
TERAKOTA
LUSTRA
- 700 wzorów
- od 12,99 m kw.
HURT - DETAL
PLYTOMEX
Jagiellońska 41 A
041/345-14-66.

Glazura promocja od 20 zł - I gat. Wanny, kabiny, baterie, piecyki, grzejniki, kleje, fugi, listwy, ceramika sanitarna. Transport. Raty. Wykonawstwo. Kielce Słowackiego 19, 041/361-20-90.

Glazura, terakota, listwy „Cezar”, spoiny „Mapei”. Kielce, Legnicka 1, 041/369-17-93.

Hurtownia szkła okiennego - Białogon, Pańska 49, 041/346-47-76, 041/346-41-51 (z dostawą).

„Interplex” - Plexi, PCV spienione, poliwęglan kanalikowy, pokrycia dachowe (Ecolux), kasetony podświetlane - docinanie. Kielce, Jana Pawła II 12, 041/368-12-55, 362-13-17.

Meble łazienkowe na wymiar. Promocje - wanny - hydromasaż. Wyposażenie, 041/344-16-87. Kielce, Słowackiego 4.

Największa kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych, gresów - 700 wzorów, import, raty. Kielce, ul. Cedro-Mazur 7 (Cedzyna - cementarz), 041/368-01-65. Oddziały: Wspólna 19, 041/366-27-99, Zagnańska 71, 041/362-68-70.

Okland - producent okien i drzwi PCV w systemie Kömmerling zaprasza do biura handlowego. Kielce, ul. Staszica 1, p. 041/343-04-66.

Okna: „Aluplast”, „Panorama”, dachowe „Fakro”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, rolety, parapety. Raty. „Droplast”, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52.

Okna: Aluplast, Panorama, parapety, montaż, raty. „Agis”, Planty 6/3, 041/362-71-57.

Okna drewniane PCV - ISO 9002 „B mix”, 041/345-18-60, Grunwaldzka 28.

„Okno” S.C. - producent okien PCV niemiecki system „Thyssen”, każdy wymiar, mikrowentylacja gratis. Kielce, Łódzka 308, 041/346-19-17. Przedstawiciel: Radom. Lubelska 83, 048/365-52-32.

● **PANELE**
● **LISTWY**
● **SCHODY**
PROMOCJA!!!
ARMIKO
OKRZEI 56
041/344-37-45.

PANELE
* **PODŁOGOWE**
* **ŚCIENNE**
* **UKŁADANIE**
* **ZAGNAŃSKA 71**, 041/362-70-40.

Panele podłogowe i ściennne, najtańsze!!! Zagnańska 7, 041/368-02-32.

Parapety - marmur naturalny, syntetyczny, aglomarmur. Kielce, Wspólna 19, 041/368-47-77, 307-35-06, 307-36-28.

Parkiet, mozaika, kleje, lakiery, listwy, schody. Kielce, Łazy 37, 041/345-44-84.

Parkiet, mozaika, listwy, kleje, lakiery. Rembudex, Kielce, Warszawska 151, raty, transport, 041/362-62-50.

Producent deski podłogowej, boazerii, schodów, parapetów, 041/254-10-20.

Siporex 3,70; cegła K-2 0,85 zł; cegła pełna 0,45 zł. Tel. 041/378-43-58, 041/378-30-78. Z dostawą na miejsce. PSB Busko - Zdrój.

■ **SIPOREX** 4,65 SZT.
■ **CEGŁA K2** 0,85 SZT.
■ **CEGŁA MAX** 2,40 SZT.
„Maraton”, Dąbrowa 316, 041/301-14-70.

Sprzedaż projektów gotowych. BMA Projekt, 041/344-20-67, Warszawska 34.

ELEKTRONIKA

Komis komputerowy „Mediakom”, Mała 16, 041/343-26-10.

Komputery, akcesoria, telefony - tanio! 041/361-77-22. Pakosz 34.

KOSMETYKA

Bezpieczne zamykanie naczyń - najnowocześniejsza metoda. 041/344-33-52.

Jedynie trwałe usuwanie zbędnych owłosień, 041/344-33-52.

Laser - terapia cellulitu, trądzika, blizn, łysienia, rozstępów. Usuwanie brodawek, znamion. Odmładzanie - lifting, kolagen. Odchudzanie, kosmetyka. Kielce, Słowackiego 76/309, 041/368-45-04 w. 19.

Promocja! Modelowanie brzucha, ud, bioder, pośladków poprzez redukcję tkanki tłuszczowej najnowocześniejszą aparaturą, 041/344-33-52.

BLACHY 22,90 z VAT
DACHOWE
SIDING
PANELE MDF
PCV
OKNA PCV

TYNKI AKRYLOWE
PANELE PODŁOGOWE
GONTY BITUMICZNE
RYNNY ALUMINIOWE
RYNNY PCV
PARAPETY ALUMINIOWE
KAMIEŃ ELEWACYJNY
DRZWI I BRAMY GARAŻOWE

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
RATY - TRANSPORT

„US-POL”
Kielce, ul. Ściegiennego 280A
(obok Fabryki Domów)
tel. (041) 361-63-95
Radom, ul. Lubelska 77
tel. (048) 384-71-74

AAA ALARM - CEBOX

Profesjonalne alarmy, szlabany - montaż, dystrybucja. Kielce Polna 7, 041/368-23-68.

Alarm B&B Satel

Alarmy + monitoring + ochrona, 041/368-08-55.

Alarmy-INTERMAR

041/369-22-67, 041/342-51-71.

Alarmy-Monitoring-GPS

Montaż, ochrona fizyczna. „VIP”, 041/344-94-24.

B&B Bramy szlabany

041/368-08-55.

BIURO RACHUNKOWE

„Rachmistrz”, 041/344-92-29.

CEBOX - TV Przemysłowa

Profesjonalne systemy obserwacyjne, kontrola dostępu, sygnalizacje kradzieży, centrale telefoniczne.

CEBOX - Videodomofony

Kielce, 368-23-68.

Cedbud - Cegła klinkierowa

Promocja 10% !!! 041/368-30-61.

Cedbud - Gazony dekoracyjne

Promocja 10% !!!, 041/368-30-61.

Cedbud - Kanalizacja zewnętrzna

Łódzka 270, 041/368-30-61.

Cedbud - Okna Velux

Promocja 10% !!! 041/368-30-61.

Cedbud - Rynny dachowe

Promocja 10% !!!, 041/368-30-61.

Dachy „CEDBUD”

50 rodzajów dachówki, blachodachówka. Kompletny dach na raty, tel. 041/368-30-61. Łódzka 270.

Garaże - Wolbud

Bramy, 041/361-66-92, 346-32-00.

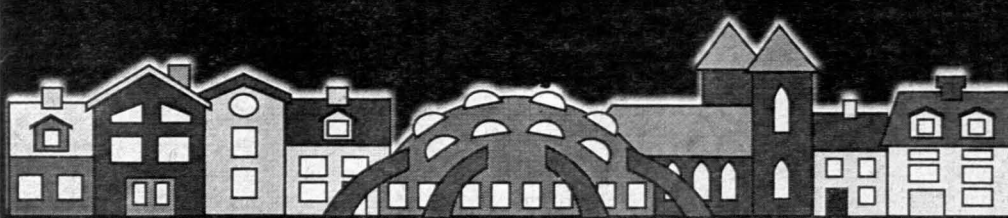
Klimatyzacja-COOL

Sprzedaż. Montaż. Sandomierska 203, 041/342-54-44.

OKNA I DRZWI Z DREWNA I PCV

HOSSA® S.C.

25-506 Kielce, ul. Żelazna 22, tel./fax (041) 366 34 21
tel./fax (041) 366 09 01, obok dworca PKP
26-600 Radom, ul. Obrońców 30, tel. (048) 360 20 88



Tatuaż artystyczny, makijaż permanentny, usługi kosmetyczne. Kielce, Senkiewicza 21 (Hotel Bristol), 041/368-24-55.

KUPNO

Palety, 041/366-42-97.

LOKALE

AAA AD-Dragowski, 041/368-24-34.

AAA FIRMA HANDLU DETALICZNEGO POSZUKUJE SKLEPÓW 40 - 60 M² TYLKO W DOBRZYCH MIEJSCACH HANDLOWYCH W MIEJSCOWOŚCIACH POWYŻEJ 15.000 MIESZKAŃCÓW, TEL. (022) 729-40-50, FAX (022) 758-50-31

AAA Lokum - 041/344-22-48.

AAA Medium - nieruchomości, 041/368-07-74.

AAA Nieruchomości - Piasecki & Górecka, 041/343-04-35.

AAA Optimum. Nieruchomości, 041/344-17-41.

Agencja Plus, 041/368-08-73.

Akcent: M-3, M-4, M-5 dwupoziomowe, raty, ulga, 041/368-70-93.

Biuro meblowane administrowane - Centrum Kielc, 0601-201-357.

Do wynajęcia 27 m² - Kielce, 041/362-14-12, 0603-303-977.

Do wynajęcia M-3, 0604-073-242.

Do wynajęcia M-2 KSM, Optimum, 041/344-17-41.

Do wynajęcia hala 1000 m² na cele produkcyjno-magazynowe, siła, woda, c.o. rampa, Dąbrowa k. Kielc, cena 6.000 zł/m-c, 041/368-92-68.

Do wynajęcia kawalerka, Centrum, 041/345-37-16, 0601-408-968.

Do wynajęcia lokal biurowy 80 m² lub 2x40 m², wysoki standard w centrum, 041/344-26-09.

Do wynajęcia mieszkanie M-4, meblowane - 60 m², 041/331-69-13.

Do wynajęcia mieszkanie - Słoneczne Wzgórze, 041/362-54-50.

Do wynajęcia mieszkanie 50 m² - Stok, 0601-534-175.

Do wynajęcia podwójny pawilon handlowy na pl. Wolności, 041/332-24-69.

„Dom” nieruchomości, 041/368-05-57.

Eurodom - sprzedaż M-2 KSM, 041/343-13-17, 366-45-82.

Faktor, 041/344-88-03. Domaniówka - mieszkania nowo budowane (raty, ulga).

Info-Dom, 041/344-59-83.

Komfortowe 87 m² z garażem sprzedam, 041/342-66-89.

Lokal po zyspie, 041/342-79-37.

M-3 meblowane wynajmę uczniom, 041/311-36-85 (po 16.00).

Mieszkanie 60 m² w centrum - może być na biura lub kancelarię, 041/361-91-86.

Mieszkanie do wynajęcia, 041/344-41-19.

Mieszkanie do wynajęcia, 0601-408-662.

Odsprzedaż dzierżawę dyskoteki wraz z wyposażeniem, 041/357-53-89, 041/357-49-17.

Odstąpię dzierżawę sklepu spożywczego, 0608-313-502.

Pokoje do wynajęcia. Kołobrzeg, 094/35-227-24.

Sprzedam 43 m² KSM, 041/344-95-09, 0606-766-404.

Sprzedam 65 m² parter - Ślichowice, 1600 zł/m², tel. 0602-103-264.

Sprzedam M-2 26 m², KSM - widna kuchnia, parter/4, 041/342-22-44, 366-16-78.

Sprzedam M-2 34 m, 041/331-28-88.

Sprzedam M-2, M-4, komfort, 041/366-32-48.

Sprzedam M-3 KSM - tanio, Optimum, 041/344-17-41.

Sprzedam M-4 na Słonecznym Wzgórzu, 041/315-15-34.

Sprzedam lokal 70 m² - dworzec PKS, 041/331-60-48.

Sprzedam mieszkanie 54 m², 015/832-55-70 wieczorem, 0606-201-867.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 65 m², komfortowe, I piętro, Kielce, Przyborskiego 4 - naprzeciwko Stacji, 041/332-33-60, 0606-642-602.

Sprzedam mieszkanie trzypokojowe - Uroczysko, III p. 041/368-12-08, 302-24-46, 0604-696-261.

Sprzedam mieszkanie 49,19 m², os. Barwinek, 041/361-03-49.

Sprzedam mieszkanie 46 m² - Szkolna, 041/345-77-36 do 10.00, po 17.00.

Sprzedam mieszkanie w Sandomierzu 38 m², lp., po remoncie, 0602-710-835, 0606-422-255.

Sprzedam mieszkanie 54 m², 2 pokoje, I piętro z telefonem, meblami - Ślichowice, 033/854-37-61.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe w centrum Kielc, 041/343-03-69, 366-39-24.

Sprzedam mieszkanie 53 m², dwupokojowe, 4 piętro, Ślichowice, komfort, 041/369-72-02.

Sprzedam mieszkanie 66,5 m² 2/4, Ślichowice, 041/368-89-04.

Sprzedam mieszkanie, Busko, 3 pokoje, 65 m² + garaż, 041/379-23-09.

Sprzedam mieszkanie 74 m² Tarnobrzeg, 0601-838-693.

Sprzedam mieszkanie w Gorzycach 48 m², I piętro, 015/836-23-74.

Sprzedam mieszkanie w Nisku 38 m², 015/841-36-08, 0603-665-371.

Sprzedam pawilon - Planty, 041/346-28-33.

Sprzedam pawilon handlowy w centrum Stalowej Woli, 022/638-82-74.

Stacja (041) 331-64-41.

Wydzierżawę lub sprzedam pawilon - plac Wolności, 041/373-90-76.

Wynajmę halę od 80 do 200 m² z biurowym 60 m² w Kielcach, 0605-320-358.

Wynajmę mieszkanie studentom, 041/344-95-47.

MEDYCYNĄ

Akholowe pogotowie prywatne. Odtruwanie, Esperal, 0604-137-235.

Badanie włosów, 0601-214-388.

Dr ginekolog. Najtaniej! 0601-380-958.

Esperal, 041/302-53-68.

Gabinet medycyny wschodu. Akupunktura, naogi i inne, 0605-033-469, 344-15-84.

Ginekolog - leczenie, zabiegi, Łódź, 0602-335-083.

Ginekologia - doświadczeni specjaliści, 0603-189-873, 0501-943-194.

Specjalista ginekolog Andrzej Milczarek - Lipsko, Tartów, Ciepeliów, 0602-589-549.

MOTORYZACJA

AAA AAA AAA AAA AAA Absolutnie Audi, Alfa Romeo - każde powypadkowe, 0602-599-678.

AAA AAA AAA AAA AAA Absolutnie auta powypadkowe, zniszczone kupię, 0604-520-669.

AAA AAA AAA AAA AAA Absolutnie powypadkowe kupię, 0602-222-709.

Alufelgi, felgi stalowe, opony - raty. Kielce, 041/362-20-06.

Amortyzatory „Sachs” wymiana gratis! „Texol”, Legnica 1, 041/342-57-23.

Autoalarmy - całodobowo, 041/344-34-79.

Autoalarmy, centralne zamki, blokady, immobilisery, 041/343-80-06.

Autoalarmy, głośniki, wzmacniacze, 041/344-29-67.

Autoalarmy Prestige, Space Car Audio. Promocja! 041/346-31-60.

Autogaz - montaż - Mahometńska 6, 041/361-36-31, 0606-324-054.

Autoszyby „Autofenix” Kielce, Wrzosa 25, 041/361-61-71. Radom, Warszawska 115, 048/333-27-00. Szewce 39 k/Kielc, 041/346-52-05.

Autoszyby. Kielce, 041/361-57-17.

Części do samochodów powypadkowych, 0501-501-096.

Opony, felgi - prostowanie, renowacja. Warszawska 170, 041/332-22-12.

Sprzedajemy komputery, kasy fiskalne. Ina - Staszica 14 E, 041/368-15-58.

Szkolenie przewoźników ubiegających się o zezwolenie na wykonywanie zarobkowego przewozu osób. Informacje, zapisy: 041/366-05-60 (8.00-16.00), 0604-499-274.

Tłumiki, amortyzatory, haki - sprzedaż, montaż, naprawy eksploatacyjne „Auto System”, Domaszowska 41, 041/344-49-86.

To-Ya Wypożyczalnia samochodów Kielce, Krakowska 285A tel./fax 346-45-55, 0601-503-133, 0604-78-92-21.

Wypożyczalnia samochodów, 0601-292-873 lub 79.

Wypożyczalnia samochodów całodobowo tanio, 041/362-06-20, 0602-279-016.

Wypożyczalnia samochodów Quatro, 041/346-47-50.

NAPRAWY

AAA AAA AAA AAA AAA „a.a.a.a.a.a.a.a.” Abart - naprawa telewizorów, Kielce 332-34-44.

AAA AAA AAA AAA AAA „a.a.a.a.a.a.a.a.” Bezpłatny dojazd. Naprawa telewizorów - gwarancja. Kielce, 369-15-55.

AAA AAA AAA AAA AAA inż. Piekarski. Naprawa telewizorów, magnetowidów, hiperband. Kielce 332-23-31, 0602-786-041.

AAA AAA AAA Profesjonalna naprawa telewizorów, 041/342-85-83, 344-84-39.

AAA AAA Pralki, lodówek, 041/331-22-32.

● ANTENY I DOMFONY I INSTALACJE I GWARANCJA!!! I 041/369-86-89 I 0602-51-92-54.

Automatyczne pralki, inż. Rybak, 041/369-82-22.

Automatyczne pralki, 041/332-37-46.

CHŁODNICTWO, KLIMATYZACJA, NAPRAWY, SPRZEDAŻ AGREGATÓW ARMATURY, CZYNNIKÓW CHŁODNICZYCH. ARMII KRAJOWEJ 48, 0602-440-749, 0602-440-742, 041/368-74-23.

Domagała - pralki, lodówki, 041/332-32-24.

Gazowych piecyków, 041/368-56-16.

Montaż, naprawa kucharek, piecyków - gwarancja, 041/368-73-83.

Naprawa RTV. Ciapciak, 041/368-53-57, 361-62-84.

Telewizorów, 041/332-29-64, 344-37-04.

Telewizorów, 041/361-95-77, 345-19-64. Dąbrowski.

Alfa, adres Kielce ul. Ściegiennego 8 (obiekty sportowe ZOOSIR).

Alfa: Liceum Ogólnokształcące o profilu ekonomiczno-prawnym. Matura + kilka zawodów, 041/343-04-38.

Alfa: Szkoła BHP - VI nabór, 041/343-04-38.

Alfa: Szkoła projektowania i reklamy, 041/343-04-38.

Alfa: najstarsza w regionie szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony ogłasza XII nabór. Jako pierwsi uzyskaliśmy uprawnienia szkoły publicznej, 041/343-04-38.

Alfa: najstarsza w regionie szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony ogłasza XII nabór. Jako pierwsi uzyskaliśmy uprawnienia szkoły publicznej, 041/343-04-38.

Angielski Nativespeaker, 041/361-05-69.

ARTYSTYCZNE STUDIUM ● ARTYSTYCZNY WYSTRÓJ WNĘTRZ ● PROJEKTOWANIE UBIORU 041/344-99-02.

Budowlanka, Kielce, Jagiellońska 90 - szkoły zaoczne, nabór 2000/2001, Technikum Budowlane, Urzędzeń Sanitarnych, Drzewne, Elektryczne, Elektroniczne, Mechaniczne, Handlowe, Żywnościowe, 041/346-16-00.

Centrum Kształcenia Dorosłych. Kielce, Podklasztorna 117 ogłasza nabór: Technikum Samochodowe, Poligraficzne, Telekomunikacyjne, Fryzjerskie, Budowlane, Żywnościowe, Liceum Handlowe, Ekonomiczne, Ogólnokształcące 3-4 letnie, 041/345-85-88, 0602-799-833, 041/345-10-55.

CKD Kielce, Podklasztorna 117 ogłasza nabór - Studium Policealne: Farmaceutyka, Turystyka, Bankowość, Telekomunikacyjne, Poligrafia, Rachunkowość - Finansowa, Administracja, Samorządowa, Technik Prac Biurowych (rok nauki), 041/345-85-88, 0602-799-83, 041/345-10-55.

Computex - wakacyjne kursy komputerowe, 041/344-32-02.

„Edukator” - Policealne Studium: Informatyczne, Ekonomiczne, Finansowo-Skarbowe, 041/368-07-66.

Letni kurs komputerowy. Świętokrzyskie Centrum Edukacji, Kielce, Paderewskiego 27/4, 041/344-47-75.

Marksoft - kursy komputerowe, 041/343-12-52.

OMEGA - SZKOŁY MEDYCZNE ● FARMACEUTA ● TECHNIK DENTYSTYCZNY ● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ● KOSMETYCZKA 041/344-51-71.

OMEGA - SZKOŁY DLA DOROSŁYCH ● LICEUM EKONOMICZNE ● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE POLICEALNE

FINANSE ● BHP ● BANKOWOŚĆ ● GEODETA ● BUDOWLANA 041/344-51-71.

OMEGA - SZKOŁY ARTYSTYCZNE ● LICEUM ARTYSTYCZNE ● PROJEKTANT MODY - NAJSTARSZA W REGIONIE 041/344-51-71 KIELCE, UL. ŚW. LEONARDA 18.

Ośrodek Kształcenia Policealnego O'Chikara Szkoła Detektywów, Pracowników Ochrony, Administracji, Zarządzania, Ekonomii i Marketingu rozpoczyna nabór: rok 2000/2001. Kielce, Gagarina 3, 041/362-58-09. Radom, Wernera 29/31, 048/331-07-37.

Policealne Studium Kosmetyczne. Kielce, Warszawska 6 ogłasza nabór na rok 2000/2001 na kierunek dzienny i wieczorowy. Informacje, 041/343-20-49.

Pracownik ochrony, kurs I stopień licencji, 041/344-39-82, 0601-854-404.

ZSZ, Gimnazjum, Kielce, Koza 10B, 344-38-41 prowadzi zapisy dla dziewcząt, chłopców (wiek od 15 lat), rok szkolny 2000/01 - różne zawody. Zapewniamy miejsca praktycznej nauki zawodu.

Budowlanka, Kielce, Jagiellońska 90 - szkoły zaoczne, nabór 2000/2001, Technikum Budowlane, Urzędzeń Sanitarnych, Drzewne, Elektryczne, Elektroniczne, Mechaniczne, Handlowe, Żywnościowe, 041/346-16-00.

Centrum Kształcenia Dorosłych. Kielce, Podklasztorna 117 ogłasza nabór: Technikum Samochodowe, Poligraficzne, Telekomunikacyjne, Fryzjerskie, Budowlane, Żywnościowe, Liceum Handlowe, Ekonomiczne, Ogólnokształcące 3-4 letnie, 041/345-85-88, 0602-799-833, 041/345-10-55.

CKD Kielce, Podklasztorna 117 ogłasza nabór - Studium Policealne: Farmaceutyka, Turystyka, Bankowość, Telekomunikacyjne, Poligrafia, Rachunkowość - Finansowa, Administracja, Samorządowa, Technik Prac Biurowych (rok nauki), 041/345-85-88, 0602-799-83, 041/345-10-55.

Computex - wakacyjne kursy komputerowe, 041/344-32-02.

„Edukator” - Policealne Studium: Informatyczne, Ekonomiczne, Finansowo-Skarbowe, 041/368-07-66.

Letni kurs komputerowy. Świętokrzyskie Centrum Edukacji, Kielce, Paderewskiego 27/4, 041/344-47-75.

Marksoft - kursy komputerowe, 041/343-12-52.

OMEGA - SZKOŁY MEDYCZNE ● FARMACEUTA ● TECHNIK DENTYSTYCZNY ● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ● KOSMETYCZKA 041/344-51-71.

OMEGA - SZKOŁY DLA DOROSŁYCH ● LICEUM EKONOMICZNE ● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE POLICEALNE

FINANSE ● BHP ● BANKOWOŚĆ ● GEODETA ● BUDOWLANA 041/344-51-71.

OMEGA - SZKOŁY ARTYSTYCZNE ● LICEUM ARTYSTYCZNE ● PROJEKTANT MODY - NAJSTARSZA W REGIONIE 041/344-51-71 KIELCE, UL. ŚW. LEONARDA 18.

Ośrodek Kształcenia Policealnego O'Chikara Szkoła Detektywów, Pracowników Ochrony, Administracji, Zarządzania, Ekonomii i Marketingu rozpoczyna nabór: rok 2000/2001. Kielce, Gagarina 3, 041/362-58-09. Radom, Wernera 29/31, 048/331-07-37.

Policealne Studium Kosmetyczne. Kielce, Warszawska 6 ogłasza nabór na rok 2000/2001 na kierunek dzienny i wieczorowy. Informacje, 041/343-20-49.

Pracownik ochrony, kurs I stopień licencji, 041/344-39-82, 0601-854-404.

ZSZ, Gimnazjum, Kielce, Koza 10B, 344-38-41 prowadzi zapisy dla dziewcząt, chłopców (wiek od 15 lat), rok szkolny 2000/01 - różne zawody. Zapewniamy miejsca praktycznej nauki zawodu.

Budynek - stan surowy, ok. 200 m², 3-kondygnacyjny, podpiwniczenie, garaż, - w Gorzycach - sprzedam, ul. 11 Listopada, 015/845-08-60.

Interlocum, 041/344-53-62, fax 041/344-27-47.

Sprzedajemy komputery, kasy fiskalne. Ina - Staszica 14 E, 041/368-15-58.

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym - zamkniętym z działką 3000 m² w Końskich, 041/372-49-97.

Sprzedam dom w Kielcach, działkę 5700 m², 0602-246-151.

Sprzedam dom w Majdanie Królewskim, stan surowy + grunt (1,47 ha), 015/842-71-14.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 015/845-07-74.

Sprzedam działkę w centrum Kielc, 041/342-36-33.

Sprzedam działkę budowlaną - Białogórska, tanio, 041/302-31-26.

Sprzedam działkę w Ostrowcu, 041/345-84-81.

OKNA

* PCV * 10 lat gwarancji
* typowe odbiór „od reki”
* DREWNIANE NATURA
* RATY * bez pierwszej wpłaty
* bez poręczy
* MONTAŻ
* PROMOCJA

PHU „ZELANT”
Kielce, ul. Planty 6/4, tel. (041) 343-10-72

**KURS
PRAWA JAZDY
KAT. A, B, T,**

ANDRZEJ CHUDY
Rozpoczęcie: 11.07.2000, godz. 9.00
11.07.2000, godz. 16.00

w Zespole Szkół Mech. w Kielcach
ul. Jagiellońska 32, s. 20.
Cena - 500 zł (płatne w ratach)
Zapisy w dniu rozpoczęcia
lub tel. 0602 299-279
ZAPRASZAMY

Pilnie. Składanie długopisów, bezpo-
średni zleceniodawca. Wysokie zarob-
ki, tel. 0672-166-475. db66754

Pilnie. Składanie długopisów. Dystry-
butor długopisów, 0604-477-894. kk13896

Pilnie. Składanie długopisów. Dystry-
butor długopisów, 0604-477-894. kk14200

Pilnie. Składanie długopisów. Dystry-
butor długopisów, 0604-477-894. kk14292

Poważna firma zatrudni mężczyzn do
pracy umysłowej w godzinach
popołudniowych - nie akwizycja. Wyna-
godzenie 2.000-5.000 zł. Wymagane 25-
45 lat, samochód, 041/345-87-28 lub
368-33-32, 11.00-15.00. db66723

Praca chałupnicza, 0603-601-426. kk14303

Praca fizyczna, umysłowa,
015/644-58-79. qg1092

Praca umysłowa, 0604-363-681. kk14344

Producent w branży chemii gospodar-
czej zleci sprzedaż w terenie,
041/344-43-52 wieczorem. db66686

Przyjmę na praktykę fryzjerkę,
0606-726-341. db66296

Przyjmę na praktykę fryzjerkę,
041/344-29-28. db66821

Przyjmę uczniów w zawodzie blacharz,
mechanik samochodowy,
041/346-51-61. db66811

Salon fryzjerski „Ewa” przyjmie uczy-
niów na praktykę fryzjerską, Kielce, ul.
Toporowskiego 5. db66511

Składanie długopisów,
0604-406-785. kk14201

Składanie długopisów,
0604-406-785. kk14293

Spawacza - hydraulika,
041/368-10-63, 0602-51-20-67. db66684

Tancerki i modelki do pracy na Śląsku z
zakwaterowaniem, 0606-363-700. db66108

Zatrudnię ekspedientkę do lat 30, nie
uczącą się, ze znajomością kasy fiskalnej i
praktyką w handlu, do sklepu kosmetycz-
nego „Ariz”, Wojewódzka 2, Kielce, w
godz. 10.00-13.00. db66745

Zatrudnię glazurkarzy,
0606-40-71-05. db66772

Zatrudnimy brygady na docieplenia
oraz brygady tynkarzy na tynki cemento-
wo - wapienne, 0604-269-621,
041/262-75-10. kk14392

Zatrudnimy kierowcę z własnym sa-
mochodem, 0605-692-233. db66802

RÓŻNE

AAA Lombard - komis - pożyczki pod
zastaw. Sienkiewicza 64,
041/366-40-93, 344-22-15. wz4072

Eleganckie Przyjęcia Weselne. Re-
stauracja „Fryderyk”, 041/345-04-21. db66450

Firma „Promotion Group” ogłasza
nabór twarzy do reklam. Spotkanie infor-
macyjne 11.07.00 godz. 18.30, ul. Bocza-
na 15, Kielce, Klub Sportowy „Budowlani
Kielce” kk14242

Firma poszukuje 30 osób z nadwagą,
041/345-41-10. db66702

Folie samoprzylepne. Hurt - detal
„Interplex”, 041/362-13-17,
368-12-55. wz4048

Kocięta dam gratis, 041/362-62-64. db66674

Pokaz fajerków - wesela, inne im-
prezy, 041/362-11-37, 0602-884-807. db66530

Pożyczę dużą kwotę pieniędzy - got-
ówka na krótki lub dłuższy okres czasu.
Oddam z procentem! Kontakt,
0502-336-404. db66669

Pożyczki - Staszów, 0605-592-906. sz208

Pożyczki bez poręczy,
041/343-80-63. db65855

Pożyczki gotówkowe, 041/362-65-08. db66727

Pożyczki, Karczówkowska 5A, Kielce,
0502-353-485. db66574

Przyjęcia weselne, inne - najtaniej,
041/368-43-98. db66375

Tanie pożyczki, Kielce - 368-50-56,
Ostrowiec - 263-60-55. db66570

Wróżka, 041/345-58-12. db66765

Wróżka, Kielce, 344-80-91. db66892

SPRZEDAŻ

AAA Kserokopiarki nowe i używane
„Top Serwis”. Kielce, Chodkiewicza 4,
041/362-01-00, 041/343-13-31. wz586

AKCESORIA GSM

Już od 17 zł

ZESTAWY GŁOŚNO MÓWIĄCE

Już od 40 zł

TELEFONY UŻYWANE

USUWANIE BLOKAD

Paderewskiego 47 I piętro

041/366-19-67. wz4081

Audi 80 (1984), 041/361-25-16 (po
16.00). db66804

Autokomis „JG” - raty Kielce Zagna-
ńska 84, 362-30-02. wz4073

Autokomis Omega - Raty, Okrzei 42,
041/344-49-78. wz4074

Boksery siedmiotygodniowe,
041/366-01-19. db66643

CC 700 (1992/93), czerwony, 8500 zł,
przebieg 82.000, 041/343-15-73,
0608-346-238. db66691

Ciągnik, kombajny „New Holland” i
inne maszyny rolnicze - tani! Kredyt do
0% „Rolmot” Busko - Zdrój, ul. Wojska
Polskiego 89, tel. 041/378-48-49. wz256

Cinquecento (1994), 041/342-64-14
po 17.00. db66738

Cinquecento 700 (1996), 33.000 km,
12.900 zł, 041/307-41-19. db66680

CNQ (1993), 041/368-60-06. kk14302

CNQ (1997), 041/368-60-05. kk14308

■ DYWANY

■ CHODNIKI

■ WYKŁADZINY

AGNELLA - 15% rabatu (do 15.07.00).
Kielce, Chęcińska 14A, 041/361-49-71.
Ostrowiec, 3 Maja 3, 041/265-22-45. db66710

Fiat 125P (1988), 041/331-34-85. db66639

Fiat 126 el (1995), 0606-529-421. db66639

Fiat 126 el (1996), 041/368-60-05. kk14302

Fiat 126p (1999) pilnie sprzedam,
041/331-21-77. db66639

Fiat 126p (1991), przebieg 55 tysięcy-
tanie, 015/876-51-30. wz101

Fiat 126p el (1996), przebieg 20.000
km, idealny stan, 041/345-68-94 po
17.00, 0605-552-834 (8.00-22.00). db66639

Fiat 126p el (1995), 041/346-12-91 po
20.00. db66639

Fiat Ducato 2.8 (2000 r.),
041/368-60-05. kk14302

Fiat Multipla 1.6 SX (1998),
041/368-60-06. kk14302

Fiat Punto (1998), 0605-741-899. db66639

Fiat Punto 1.2 (1999), 041/368-60-05. kk14302

Fiat Punto Stile (1999),
041/368-60-05. kk14302

Fiat Regata TD (1987),
041/346-44-64. db66639

Fiat Siena 1.6 (1998), 041/368-60-05. kk14302

Fiesta (1995), Fiesta (1996), Cio
(1999), 406 (1998), Kango (1998) -
uszkodzone, 041/303-12-90. db66639

Ford Taurus (1987), 041/368-60-06. kk14302

Ford Transit (1993), max podwyższony,
max przedłużony, 041/361-04-82. db66639

Garaż - Stalowa Wola, ul. PCK (obok
stadionu), 0602-609-715, 015/842-60-
-59 po 16.00. db66639

Garaż blaszak z lokalizacją na Stowarz-
kowskiego, 041/361-41-30. db66639

Garaże blaszane, 041/311-50-16. db66639

Garaże blaszane od 950 zł,
041/252-70-99, 0604-916-853. db66639

Honda Civic (1996) 73.000 km, 29.000
zł, 041/252-72-05, 253-22-62. db66639

Iveco 35-8 (1995), 041/302-33-53. db66639

Kamaz 5511, wywrotkę z przyczepą
041/368-72-62. db66639

Kempingowa, Niewiadów, 015/822-
-12-85. db66639

Kombajn zbożowy, 015/870-85-22. db66639

KRANIK
RYNEK 12 KIELCE, 368-13-81
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
PRODUCENT MEBLI ŁAZIENKOWYCH
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PRZY ZAKUPACH POWYŻEJ 3000 ZŁ
TRANSPORT LOCO ODBIORCA
DO 30 KM - GRATIS!
RATY. db66639

Łada 2107 (1990), 041/301-15-70. db66639

**WAKACYJNE
KURSY
KOMPUTEROWE**

**TOWARZYSTWO WIEDZY
POWSZECHNEJ O/R KIELCE**
ul. Św. Leonarda 18
tel. 344-63-50, 344-65-41
tel./fax 344-95-81

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Zbigniew Zaława
Kielce, ul. Karczówkowska 5A

ZAŁAWA

Rozpoczęcie:
Kielce - 10.07., g. 17.00
Końskie, ul. Piłsudskiego 38c
- 12.07., g. 17.00
tel. 344-84-36, 311-30-35
kom. 0604 224 364

Polsat
REGIONALNY
DYSTRYBUTOR

Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 12B, tel. 368-23-80
czynne od pn. do pt. 8-17, sob. 8-15

**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH ORAZ HURTOWNI UKŁADÓW
WYDECHOWYCH**

OFERUJEMY:

- UKŁADY WYDECHOWE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
I DOSTAWCZYCH
- WYMIANĘ OLEJU
ORAZ FILTRÓW
- NAPRAWY EKSPLOATACYJNE
- WYMIANĘ KŁÓCKÓW
I TARCZ HAMULCOWYCH
- USŁUGI
TOKARSKO-ŚLUSARSKIE

**ŚWIĘTOKRZYSKA
SZKOŁA JAZDY**

KIELCE, ul. Seminarystów 27 (obok bazaru), tel. 361-53-53

**KURS PRAWA JAZDY
KAT. A, B, B+E**

Rozpoczęcie kursu
10.07.2000, godz. 10 i 16

Szkola umożliwia
otrzymanie 10-miesięcznego
kredytu na opłatę
za kurs

Zatrudnię instruktora-wykładowcę

**APARATY
SŁUCHOWE**

SPRZEDAŻ RATALNA
PONIEDZIAŁEK - BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU

GABINET „LOGO”
Kielce, ul. Paderewskiego 14
tel. 366-31-67

**KIELECKA
SZKOŁA JAZDY**

ul. Paderewskiego 47
366-03-79 tel. 361-18-97

ZAPRASZA NA:
**KURS PRAWA JAZDY
KAT. A, B, B+E**

* popołudniowy - 11.07., godz. 16
* weekendowy - 15.07., godz. 13
* dopołudniowy - 20.07., godz. 9

UWAGA! Dla uczniów i studentów
udzielamy
80 zł rabatu

**KAWIARENKA
INTERNETOWA**

**TOWARZYSTWO WIEDZY
POWSZECHNEJ O/R KIELCE**
ul. Św. Leonarda 18
tel. 344-63-50, 344-65-41
tel./fax 344-95-81

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ O/R KIELCE
ogłasza nabór do dwuletniego zaocznego
POLICEALNEGO STUDIUM INFORMATYCZNEGO
o specjalności: **GRAFIKA KOMPUTEROWA**

Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmowane będą
do wyczerpania miejsc.

Informacje i zapisy: OR TWP Kielce, ul. Św. Leonarda 18
tel. 344-63-50, 344-65-41, tel./fax 344-95-81

KIA

KIA MOTORS

Kielce
ul. Olszewskiego 7
tel. (041) 345-87-22, 346-19-28
366-20-21, 366-11-14
fax (041) 345-88-69
www.azja-motors.com.pl

LCL Ty wybierasz - my płacimy

SPORTAGE

*** 57.700**

PAKIET UBEZPIECZENIOWY GRATIS

Wersja ciężarowa - homologacja fabryczna
ZAOSZCZĘDŹ NA KOSZTACH PALIWA

Montaż instalacji gazowych do wszystkich
typów samochodów benzynowych

RATY

Samochody marki KIA - upusty dla grup zawodowych

PRODUCENT:
**MEBLI BIUROWYCH (PRODUKCJA SERYJNA
I NA ZAMÓWIENIE)**
**MEBLE NA KONSTRUKCJI METALOWEJ
(ZESTAWY MEBLOWE, MEBLE KOMPUTEROWE)
REGAŁY SKLEPOWE**

KJK BIURO HANDLOWE, KIELCE, UL. GÓRNA 20, TEL./FAX 343-22-26, 343-22-27

**SIPOREX „60” biały ekologiczny
PROMOCJA**

**CEGLY CZERWONE „MAX-30” PROMOCJA
KLINKIER PROMOCJA**

ETERNIT, STYROPIAN, CEMENT,
WAPNO, STAL ZBROJENIOWA,
WĘGIEL

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

PW „ROLSKŁAD”
Chelmce 134, gm. Strawczyn
tel./fax (041) 303-02-93, 090 336 404

**HURTOWNIA
PANELI**

* ŚCIENNYCH
* PODŁOGOWYCH

DREWMEK
Kielce, ul. Urzędnicza 30
tel./fax 368-49-30

Mercedes Benz 307D, kontener (1988), 0603-457-368.

Mercedes MB E 250TD, (1994/95), 50.000 zł, 041/331-48-85, 0601-281-724.

Mercedesa C 220D (1995), 041/368-95-75, 0606-910-062.

Opony: „Toyo”, „Nokian”. Hurt - detal. „Pirelli”, „Ceat”, „Debica” - detal. Kielce, Okrzei 56, 0604-280-240.

Pasmaneria - hurt „Satek” Białonów Chłopskich 77 (hotel „Gaja”), 041/346-20-62.

Peugeot 205 (1992), 954 cm³, przebieg 61.000 - czerwony, alarm, hak holowniczy, komplet opon zimowych, blokada skrzyni biegów, 0602-506-729.

Peugeot 205, poj. 1.1, 041/332-32-10.

Peugeot 306 Kombi (1999), uszkodzony tył, 041/361-79-68.

Peugeot Partner 1,4 (1997), Kielce, 090-686-156.

Polonez (1996), 041/331-17-24 wieczorem.

Polonez 1,6, czerwony (1991), stan bardzo dobry, 041/368-69-69.

Przedwojenną kompletną sypialnię do renowacji, tel. 041/362-62-22.

Przyczepa namiotowa, 015/842-25-36.

Przyczepę campingową Home Car 4-osobową, 041/343-16-25, 0604-535-742.

Punto SX (1996), 041/332-58-36.

Renault Kangoo 1.2 (1998), 45.000 km, biały, 28.000, 041/302-23-35.

Renault Laguna (1994), ciemny zielony metalic, pełne wyposażenie, 0606-424-453.

Renault Laguna (1997), serwisowana. Tania! 041/369-96-61, 0602-179-928, 041/261-25-04.

Seicento SX (1998), 041/368-60-06.

Siatka - produkcja, 041/362-16-87.

Skoda 105L (1988/89), 041/346-12-39.

Skoda Felicia Combi (1997) lub zamienię na fiat seicento, cena do uzgodnienia, po 19.00 - 041/345-93-99.

Solaria nowe i używane, tel. 022/824-55-92, 0601-945-593.

Sprzedam Opla Vectra rok prod. (1998); poj. 1.8, z pełnym wyposażeniem, tel. 0604-936-907.

Sprzedam przepusty betonowe zbrojone o prześwicie φ 800, sztuk 6. Telefon, 041/362-62-00, 331-58-04.

Toyota Carina II (1990), gaz, 15.000 zł, 041/368-18-07.

Unit-Mobic, 041/345-00-20.

Wózek inwalidzki elektryczny - mało używany. Cena do uzgodnienia, 015/866-72-82.

Wyposażenie łazienek - ceramika, wanny, akryl, kabiny szkło, meble, baterie. Kielce, ul. Chęcińska 20, tel. 041/346-30-14.

Wyżelki, 015/811-93-79.

Żuk A11 (1976) - stan dobry, 1.000 zł, 041/311-20-64.

TOWARZYSKIE

AAA, 041/366-05-71.

Adrianna, 0606-872-744.

Angelika, 0606-596-658.

Ania, 0606-513-650.

Beata, 0608-148-109.

Ewa, 0604-811-767.

Iza, 0608-177-819.

Kasia, 0608-116-606.

Majka, 0606-598-496.

Sylwia, 0603-226-372.

TURYSTYKA

AAA Kielce - Mannheim, 041/332-47-60.

- ANTENY
- DOMOFONY
- INSTALACJE
- ODGROMÓWKI
- GWARANCJA!!!
- 041/369-86-89
- 0602-519-254.

Appia - Rzym, Sycylia, tel. 081/825-56-53.

Belgia, Holandia, 081/825-92-09, 0601-292-449.

Bulgaria - tanie wczasy, 041/332-55-05.

Kołobrzeg - kawalerka luksusowa, od lipca, tel. 094/312-30-25 po 14.00.

Kołobrzeg - tanie kwatery, 0605-606-033.

Kołobrzeg, wczasy 250 m do morza, warunki bardzo dobre, po 15.08.00 30%, wrzesień 50% taniej, 094/351-67-15.

Last minute! Oboz - kolonia nad morzem: Jarosławiec, Rewal 15.07. - 29.07., Zakopane 21.07. - 04.08. Wczasy krajowe, zagraniczne. Obozy młodzieżowe za granicą. ATH Kielce, Żytunia 1, 041/344-86-66. Zapraszamy!

Muszyń - tanie wczasy, tel. 018/471-47-15.

Obozy młodzieżowe (Anglia, Łazurowe Wybrzeże), Grecja i Włochy (prom, auto-kar). Fatima, Lourdes - pielgrzymki (sierpień). Tanie wczasy na Słowacji. „El Travel”, 015/844-22-25.

Pokoje do wynajęcia - Kołobrzeg, 094/352-27-24.

Przewozy - cała Europa! Biuro Podróży Comfort-Lines. Kielce - Dworzec PKP, tel. 041/345-60-80.

Przewóz osób Monachium - Norimberga - Landau, 041/311-17-33.

Sycylia, Rzym, Neapol - bezproblemowo, wynajem autokarów, tel. 081/825-06-70.

Ustka - domki kempingowe, pokoje, 059/814-66-50, 814-94-64.

Wczasy nad morzem we Władysławowie, tel. 058/674-03-96.

Wczasy nad morzem, 094/341-10-68.

Władysławowo - kwatery 25 zł, po 15.VII 18 zł, tel. 058/674-07-52.

USŁUGI

AAA AAA AAA Montaż - naprawa kucharek, piecyków gazowych. Hydrauliczne. Kielce, 361-60-56.

AAA Płytki, panele, tynki, 041/368-12-17.

AAA Telewizyjne, 041/303-16-47.

Adaptacja poddaszy, remonty, 041/368-98-61.

Anteny, alarmy, domofony, 041/346-19-89, 0602-772-396.

Balustrady - stal nierdzewna, usługi hydrauliczne, 0604-433-290.

Biuro Rachunkowe. Domaszowska 104. Kielce, 369-19-00.

Biuro rachunkowe. Kielce, 041/344-17-18.

Bramofony, domofony, 041/331-10-48.

BUDOWA DOMÓW - tanie - solidnie VAT, 041/362-77-74.

Cyklinowanie - układanie, 041/366-02-65.

Cyklinowanie - 041/332-40-32.

Cyklinowanie - układanie, 041/345-55-31.

Cyklinowanie, 041/362-51-08.

Czyszczenie automatem dywanów, tapicerki, 041/362-19-07.

Czyszczenie dywanów, tapicerki, 041/332-41-84, 0502-943-576.

Czyszczenie dywanów, tapicerki, 041/361-10-43.

Dachy - solidnie, kompleksowo, 041/369-92-72.

Dachy - wykonawstwo, 0601-285-072.

Docieplenie budynków styropianem - solidnie, 041/317-00-63.

Docieplenie, remonty, 041/344-73-99.

Domofony - montaż - naprawa, 041/369-88-21.

Drzwi dodatkowe, 041/362-35-83.

Drzwi, okna, wymiana, remonty, 041/332-47-18, 343-81-77.

Elektroinstalacje, przyłącza, alarmy, domofony, 041/362-31-82.

Elektryka budowlana. Promocja!!! 0604-778-036.

Firany, zasłony - sprzedaż, szycie. Duży wybór, nowoczesne wzornictwo. „Wikryna”, Kielce, ul. Duża 22 w bramie, 0602-522-096.

Glazura - kompleksowe remonty, 041/331-54-75.

Glazura - remonty, taczowo, 0606-373-159.

Glazura, hydraulika, panele, remonty, 041/366-33-85.

Grupy na: docieplenia - elewacje, dachy, 041/254-37-23, 0602-519-019.

Hydrauliczne, 041/362-10-41.

Hydrauliczne, 041/344-79-48, 0602-866-479.

Hydrauliczne, 041/361-54-12.

Hydraulika - glazura, panele, 041/345-35-23.

Instalacje wodno-kanalizacyjne, co, gazowe, przyłącza, 041/368-83-44, 0602-477-044.

Kompleksowe remonty mieszkań, 041/368-68-10, 0605-687-660.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE I MODUŁOWE

W GAZECIE

Echo Dnia

ZAPRASZAMY

DO NASZYCH BIUR I PUNKTÓW

Biuro Reklamy

Kielce
ul. Targowa 18
tel. (041) 343-06-21
tel./fax (041) 332-45-40
e-mail: brio@echo-dnia.com.pl

Końskie
ul. Łazienna 13
tel./fax (041) 372-20-20

Jędrzejów
plac T. Kościuszki
DH „Pias”, II piętro
tel./fax (041) 386-55-09

Ostrowiec Świętokrzyski
Miejskie Centrum Kultury
ul. Siennieńska 54
tel. (041) 247-52-31

Skarżysko-Kamienna
ul. Krasińskiego 18
DH „Hermes”, III p.
tel. (041) 252-50-16

Starachowice
ul. Radomska 29
tel. (041) 273-41-73

Punkty

Ostrowiec Świętokrzyski
Biuro w Ostrowieckiej
Spółdz. Mieszaniowej
ul. Kochanowskiego 5/4,
parter
tel. centrala: (041) 262-83-15,
262-83-31, fax 262-44-57

Chmielnik
PPHU „Amir”
Rynek 11
tel. (041) 354-33-23

Pińczów
BM Art Projekt
ul. 7 Żródeł 8
tel. (041) 357-57-78

Busko-Zdrój
ul. Batoiego 1
I piętro
tel. (041) 378-73-77

Biuro Reklamy

Radom
ul. 25 Czerwca 60
tel./fax (048) 360-05-18

Biuro Reklamy

Tarnobrzeg
ul. Moniuszki 5/34
tel./fax (015) 823-26-02

Sandomierz
ul. Mickiewicza 17a
tel./fax (015) 832-10-69

Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12/214
tel./fax (015) 842-67-17

Staszów
róg Armii Krajowej 10
p. 211 (za UMiG)
tel. (015) 864-32-58

Punkty

Opatów
HEWO s.c.
ul. 16 Stycznia 28/5
tel./fax (015) 868-29-93

Biuro Reklamy

Mielec
al. Niepodległości 14/10
tel./fax (017) 583-75-10

DEK **SPRZEDAŻ MEBLI**
WSZYSTKIE ASORTYMENTY. EKSPOZYCJE 6000 m²
DEK KIELCE, SŁONECZNE WZDŹRZE 33, tel. 33 181 86
KIELCE, OLSZEWSKIEGO 9, tel. 34 501 72
CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU

TAK! MONTAŻ
ZAKUPIONYCH MEBLI
TRANSPORT
NA TERENIE WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
GRATIS!

OKNA
PANELE
MEBLE
* montaż
* raty
promocyjne ceny
ABAK s.c.
Kielce, ul. 1 Maja 196 **345 30 13**

DOCIEPLENIA **HANDEL**
USŁUGI
SIDING, TYNKI, KLEJE (16 zł/op.), DACHY
WOLBUD **Żwirowa 5, 041/361-66-92**
1 Maja 136, 041/346-32-00
PANELE, OKNA, RYNNY, GONTY
BRAMY-NAPĘDY **PRZESUWANE**
UCHYŁNE
PRZEMYSŁOWE

SKLEP OGRODNICZY
agroMAX
oferuje
DUŻY WYBÓR ART. OGRODNICZYCH
MEBLE OGRODOWE
GRILLE
ROŚLINY OZDOBNIE, ZIEMIA I NAWOZY
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NISKIE CENY!
Kielce, ul. Karczówkowska 44
tel. (041) 346-29-91

FENIX
0602 136 396
KURSY PRAWA JAZDY
W SABACIE
(osiedle Świętokrzyskie)
Łatwy dojazd MPK: 30, 34, 35, 40, 48

- intensywny (10 dni), godz. 9.30 i 17.00
- 3 tyg. - wtorki i piątki, godz. 17.00
- jazdy zaczynamy i kończymy przed twoim domem
- bezstresowo i skutecznie

500 zł (w ratach)

EMPIKO Skarżysko Kamienna, ul. 3 Maja 108
tel. (041) 251-35-40, 251-33-77

OFERUJE:
Blachę szwedzką:
Dachówkowa - 23,90 zł/m kw. z VAT
Trapezowa - 22,50 zł/m kw. z VAT
Ondulina - 34,50 zł/szt. z VAT
Siding USA - 15,50 zł/m kw. z VAT
Bezpłatny transport, sprzedaż ratalna

szkole jazdy
ENIGMA
Kielce, Paderewskiego 14
tel. 366-11-80; 0-602-309-181

499-zł.
zapraszamy do kawiarni internetowej
www.enigma.kielce.pl

BLACHODACHÓWKA
BLACHA TRAPEZOWA
OKNA PCV I DREWNIANE
okna nietypowe PCV w cenie typowych
Dachówka ceramiczna i betonowa
Okna dachowe Systemy rynnowe:
Fakro, Metrepi
Folie dachowe, porzolacalne i budowlane
DEX
Kielce, ul. Sandomierska 176, tel. (041) 359-21-34
Busko-Zdrój, ul. Wolna Polska 33, tel. (041) 376-19-87
Sandomierz, ul. Trzebińska 1, tel. (041) 802-22-47

PROMOCJA
OKNA DLA ZNAWCÓW
- to system o najwyższej sztywności profili
WELACYJNE powłoki akrylowe
w dowolnym kolorze
WAGA! - wersja wykonania wg możliwości
finansowych zamawiającego
WI RON s.c. zaprasza:
Kielce, 1 Maja 109, I p., tel. (041) 345-62-25
Fałków k. Końskich, tel. (044) 787-35-04
Busko, ul. Bohaterów Warszawy 102a, tel. 0602 313 701

PROMOCJA!
TES
Centrum Materiałów Budowlanych SA
wetna Rockwool
papa Jarocin
masy Jarocin
Zagłębiańska 65, Krakowska 293

BUMAT
25-701 Kielce, ul. Krakowska 62 (obok stacji CPN,
przy Wodukcie), tel./fax (041) 346-17-47

TYNKI ELEWACYJNE
DRZWI, OKNA DREWNIANE
I PCV
PROMOCJA NA OKNA
FIRMY „URZĘDOWSKI”
FACHOWE DORADZTWO
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
TRANSPORT GRATIS

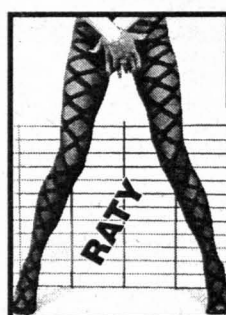
„Wodociągi Kieleckie” Spółka z o.o. w Kielcach, ul. Krakowska 64

informuje,

że w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 82 z 21.06.2000 r. pod poz. 30671 ukazało się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na modernizację kotłowni na terenie Zakładu Uzdatniania Wody w Zagnańsku.

Przetarg odbędzie się 8.08.2000 r. o godz. 10.00. Wadium przetargowe wynosi 10 000 zł. Szczegółowych informacji nt. przetargu udziela Dział Przygotowania Inwestycji, pokój 33, tel. 368-44-02 w. 266.

2781/jw



SIATKI ATLANT

Poszukiwania jakiegokolwiek ogrodzeniowej, budowlanej, ogrodowej, hodowlanej, plastikowej, karbowanej, tkanej, ozdobnej dla plastików i do sklepów czy mat i ogrodzeń zgrzewanych zaczynaj od nas - więcej czasu już nie stracisz - jest wszystko. Tanie bramy przesuwne i zwykłe, słupki itp. - montaż w terenie.

DEALER CAŁEJ OFERTY f-my BEKAERT + PRODUKCJA
KAŻDY ZAKUP - DODAJEMY TEL. GSM GRATIS

■ ATLANT ■ Kielce, ul. Zagórska 103
tel. (041) 343-18-81, 343-19-91

KARTING
WYPOŻYCZALNIA GOKARTÓW
* Miedziana Góra - tor samochodowy
* Nowiny, Plac Festynowy (obok basenu „Perła”)
czynny 9-21
tel. 0605 336 033

ZAPRASZAMY
Dla wycieczek korzystne rabaty

Firma FORMAT
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
zatrudni na budowach w Niemczech

- zbrojarzy wykwalifikowanych
- inżynierów i techników (ze znajomością j. niemieckiego) do nadzoru robót zbrojarskich i obudów izolacyjnych.

Telefony:
(022) 620-32-19, 624-30-88, 620-12-82

OCIEPLENIA
SIDING WĘŁNA
Wolbud
STYROPIAN
PANELE
PODŁOGOWE

KIELCE, UL. ZAGÓRSKA 84A (BAZA PKS)
TEL. 362-55-90

Uzdrowiciel z Holandii

To proste. Wydaje nam się tylko, że żyjemy dobrze. Nie wiemy nawet, kiedy nasz organizm gubi rytm. Bioenergoterapeuta Johannes Rongen, którego zdolności potwierdzają w klinicznych badaniach znani lekarze (prof. Aleksandrowicz), w nieinwazyjny sposób reguluje energetyczne ubytki i zaburzenia na tyle skutecznie, że stan chorych, którym dokuczają źle funkcjonujące organy wewnętrzne, gnębą nerwice, wyniszczają inne groźne zmiany, najczęściej zdecydowanie poprawia się.

Rytm przemian metabolicznych wyregulowany zabiegiem Rongena eliminuje skutek i przyczynę. To niesamowite, jeśli słyszy się o wyleczeniach ludzi, których niemal wnoszono do Holendry. Warto naprawę sprawdzić efekt działania dłoni bioenergoterapeuty, pod wpływem których następuje poruszenie zastarzałych bloków w organizmie.

Najbliższe przyjęcia w Kielcach odbędą się 11 i 25 lipca w MCK Zamczek, ul. Słowackiego 23. Każdy, kto zgłosi się w godz. 8-12, będzie przyjęty indywidualnie. Tel. Informacyjny (0-41) 343-18-81.

/DPI/



Koparka kołowa + kamazy,
041/306-18-19, 0602-507-282,
0604-787-596.

d65081

Koparko-ladowarkami 4x4 + wywrotki,
041/366-36-03, 0604-351-676.

d66152

Koparko-spycharka „Białorus”,
041/345-12-43, 0602-813-646.

R066349

Krycie dachów, 041/311-33-28.

d66388

Krycie dachów, 041/345-29-54.

d66392

Krycie dachów, 0602-277-762.

d66522

Krycie, malowanie dachów,
041/311-61-59.

d66769

Kuchnie na wymiar, zabudowy - raty,
041/366-72-41, 0606-230-704.

d66825

Malowanie - gładkie - natryskowe,
041/342-80-89.

d66540

Malowanie - gładź, tapetowanie,
041/332-28-87.

d66668

Malowanie - natrysk - tapetowanie,
041/332-21-43.

d66561

Malowanie - natrysk - tapetowanie -
gwarancja, 041/344-58-11.

d66770

Malowanie - tapetowaniem,
041/331-26-14.

d66410

Malowanie - tapetowanie - glazura,
041/362-18-64.

d66591

Malowanie natryskowe,
041/331-40-34.

d65892

Malowanie natryskowe, szpachlowanie,
041/331-24-86, 0605-660-682.

d66210

Malowanie, gładź, panele, inne,
041/346-27-01.

d66779

Malowanie, kompleksowe remonty -
fachowo, solidnie, 041/369-83-15.

d66638

Malowanie, natrysk, tapetowanie,
szpachlowanie, 041/331-32-86.

d66786

Malowanie, natrysk, rigipsy,
041/361-92-54.

d66787

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie,
remonty, 041/362-68-92.

d66168

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie,
remonty, 041/362-57-10,
0604-112-454.

d66169

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie,
041/366-28-71.

d66778

Malowanie, tapetowanie, gładzie,
041/345-18-86.

d66783

Malowanie. Czysto. Gładź. Tapetowanie.
Panele, 041/368-36-66.

d65986

Malowanie. Remonty,
041/345-44-79.

d66136

MaxBud - budowa domów, ogrodzeń,
ocieplanie, remonty, 041/346-13-03,
0602-329-254.

d66810

Mebie kuchenne na wymiar, tel.
041/361-87-64, kom. 0602-42-62-68.

d66598

Mebie kuchenne, szafki na buty, na wymiar,
041/366-26-25, 0605-741-923.

d66790

Mycie okien, porządkowanie, opieka.
„Komfort” 041/343-91-90,
0502-332-779.

kk14377

Nagrobki, katakumby,
041/345-90-25.

d66032

Panele - 041/362-53-70.

d66707

PANELE - PROFESJONALNIE,
041/362-70-40.

ok2301

Panele - fachowo, solidnie,
041/369-83-15.

d66637

Panele, 041/366-06-56.

d65985

Przedsiębiorstwo Budowlane
„Rob-Bud” - kompleksowe remonty,
041/344-89-82, 0606-40-71-05.

d66771

Przekładki, układanie parkietów, mozaiki,
paneli, cyklinowanie, lakierowanie,
041/369-92-47, 0604-814-317.

d66749

Przeprowadzki - 041/361-94-68,
0601-315-130.

d66553

Przeprowadzki, 041/366-25-10.

d65183

REMONTY
KOMPLEKSOWE

- tanio
- solidnie
- VAT

gwarancja
041/362-77-74.

wz3949

Remonty mieszkań, usługi stolarskie,
0601-065-892, 041/332-39-85,
331-33-34.

d66372

Remonty, rigipsy, 0604-544-374.

d66794

Roboty murarskie, stropy, stan surowy,
041/368-48-46.

d66793

Rolety antywłamaniowe, tekstylne,
bramy, markizy, verticale.
„Alutechnika”, Paderewskiego 3,
041/343-07-04.

jw2688

Rolety, rolokasety, roletki, okna PCV. 1
Maja 122 (za wiaduktem),
tel. 041/368-49-36.

jw2778

Rolokasety, żaluzje „Wik-Bart”, Miła
16, 041/345-07-90.

ok2313

Serwisy WWW, 0608-108-298.

wz808

Szpachlowanie, malowanie, glazura,
041/302-56-72.

d66752

Transport 2,5 t, 0603-514-244.

d66600

Transport, 041/368-27-82.

d65508

Transport, 041/345-68-85,
0501-501-118.

d66657

Tynki, 041/361-61-62.

d66797

Układanie kostki brukowej,
041/302-56-70.

d66587

Układanie kostki brukowej - odwodnienia,
041/368-88-32, 0608-161-795.

d66621

Układanie kostki brukowej - Potworów,
0501-508-461.

d66728

Usługi remontowo-budowlane od A do Z.
Szybko, tanio, tel. 0608-211-853.

d66655

Walcem drogowym, 041/331-66-86.

d66739

Wykańczanie wnętrz, 041/302-35-26.

d66796

Zespół „Frazes”, 041/331-34-89.

d66279

Zespół „Glejt”, 041/361-20-25.

d63723

Zespół „Votum”, 041/368-63-02.

d63375

Zespół Solton, 041/366-45-75.

d65408

Zespół muzyczny, 041/342-70-50,
0604-324-938.

d65903

Zespół muzyczny, 041/342-83-59,
345-45-40.

d66371

Zespół najtaniej, 041/332-35-39.

d66651

Żaluzje, 041/342-67-52.

d66582

Żaluzje, 041/331-28-78.

d66608

Żaluzje, 041/331-04-97.

d66760

Żaluzje, 041/362-35-83.

Żaluzje, Vertical - tanio produkcja
041/346-14-66.

Żaluzje, Verticale, rolety, rolokasety,
10, 041/368-28-47, 300-37-53.

Żaluzje, verticale, roletki, rolokasety,
markizy, kraty, 041/368-96-19,
0601-845-781. Gwarancja!

WIDEOFILMOWANIE

AAA Videofoto, 041/368-45-26.

AAVS - wideofilmowanie, zdjęcia
portretowe, plenerowe, zespół FEMA
pranistka, samochód Warszawa, autobus
041/361-20-51.

AudioVideo, 041/331-80-98,
0604-282-644.

Demon - montaż, 041/331-38-76.

„Ella” - wideofilmowanie, montaż,
041/368-74-12.

Foto-Video, 041/300-10-78.

Omegavideo, 041/331-92-59.

Profesjonalnie, 041/331-91-22.

Śluby, wesela, 041/369-15-01.

Video-Lot, 041/368-43-77.

Videofilmowanie, 041/331-01-86.

Videofilmowanie, 0606-912-485.

Videofilmowanie, fotografowanie
041/368-56-99, 361-08-75.

VideoKielce, 041/345-60-72,
0602-666-510.

Video-Film, 041/362-12-79.

Video-foto, 041/311-45-83.

Video-Stok, 041/362-44-89.

Wideofilmowanie, montaż,
041/331-07-76.

ZGUBY

Zaginęła 27.06.2000 r. biała kotka
ska - znalazcę prosi się o kontakt
041/368-16-47.

PANACEUM (041) 368-48-44

NAJTAŃSZE W POLSCE LICENCJONOWANE PRZEJAZDY

wtorek, środa, sobota, niedziela	za przejazd w dwie strony
WENECJA	za 206 zł (w 1 str.) - 350
RZYM	za 236 zł (w 1 str.) oraz - 400
NEAPOL	za 266 zł (w 1 str.) - 451

KIELCE, ul. Paderewskiego 14
WYNAJEM LUKSUSOWYCH AUTOKARÓW

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Wichrowe Wzgórze”
ogłasza przetarg nieograniczony dla członków SM „WW”, 20.07.2000 r. o godz. 12.00.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu ograniczonego odbędzie się przetarg nieograniczony, 20.07.2000 r. o godz. 14.00 na sprzedaż mieszkań jak niżej:

- przy ul. Manifestu Lipcowego 119/17, blok IV-piętrowy, mieszkanie położone na III piętrze o pow. 59,95 m kw (3 pokoje i kuchnia) - cena wywoławcza 72.000 zł.
- przy ul. Manifestu Lipcowego 101/11, blok IV-piętrowy, mieszkanie położone na parterze o pow. 59,95 m kw (3 pokoje i kuchnia) - cena wywoławcza 68.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej można wpłacić w przypadku przetargu ograniczonego do godz. 11.00, w przypadku przetargu nieograniczzonego do godz. 13.00 w Kasie Spółdzielni w dniu przetargu.

Wpłata wadium jest warunkiem dopuszczenia do przetargu. Mieszkanie można obejrzeć 19.07.2000 r. w godzinach od 12.00 do 14.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podawania przyczyn.

OKNA PCV
DFB, ROPLASTO
Drewniane Włoszczowa

✓ drzwi, parapety
✓ raty, upusty

Kielce „Rembudex”
ul. Warszawska 151, tel. 362-62-50

Już od dziś!
I Prywatne
Liceum Ogólnokształcące
dla pracujących
im. J. Piłsudskiego
w Skarżysku-Kam., ul. 1 Maja 5
ogłasza zapisy do klas I, II, III
na rok szkolny 2000/2001
Istnieje możliwość ukończenia szkoły
w trybie eksternistycznym!
Informacji udziela sekretariat szkoły
w godz. od 8.00 do 15.00,
tel. (041) 251-32-61.

Czy marzysz o pięknym domu?
Dzięki naszej ofercie Twoje marzenie może się spełnić. Proponujemy Państwu budowę domu o szkieletie drewnianym.

- Cena stanu surowego zamkniętego - 800 zł/m kw.
- Montaż domu - 1 miesiąc

Również w ofercie:

- Domy letnie
- Wiaty drewniane - rekreacyjne, garażowe
- Idealna dachówka - UNIBET c. 25 zł/m kw.

DrewDom
25-648 Kielce, ul. Zastawie 26
tel./fax (041) 345-15-06

Totalne zamieszanie

Pilkarze Korony i KKP wznowili treningi

Wczoraj przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli piłkarze trzecioligowych zespołów Korony i Kieleckiego Klubu Piłkarskiego. Na razie kieleckie drużyny trenują oddzielnie. W niedzielę pod okiem nowego szkoleniowca mają się spotkać, ale do tego czasu jeszcze wiele może się zdarzyć...

W środę działacze obu kieleckich trzecioligowców spotkali się na rozmowach w klubie przy ul. Szczepaniaka. Podpisano wstępne porozumienie dotyczące wystawienia wspólnej drużyny w zbliżających się rozgrywkach III ligi. Ustalono, że KKP Korona będzie mistrzowskie będzie rozgrywać na stadionie przy ul. Szczepaniaka. Co dalej?

Sprawa nie jest prosta - zaznacza Mirosław Malinowski, były

prezes Błękitnych, a obecnie Świętokrzyskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. - Na razie wszystko jest w sferze domysłów i życzeń, a trzy najważniejsze problemy nie są rozstrzygnięte. Wystawienie jednej drużyny w III lidze będzie miało sens, jeśli będzie to początek tworzenia w Kielcach jednego solidnego klubu. Jeśli tak się nie stanie, jeden z klubów będzie poszkodowany. Poza tym nie wyjaśnione są sprawy związane ze szkoleniem młodzieży oraz budżetem KKP i Korony. Wiadomo, że jedni i drudzy mają zaległości finansowe w stosunku do piłkarzy i to najpierw trzeba uregulować. Nazwa nowego zespołu czy miejsce rozgrywania spotkań to w tej chwili rzecz drugorzędna.

Pilkarze KKP i Korony wczoraj rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W treningu KKP, który pro-

wadził Jerzy Marzec, uczestniczyło 16 zawodników. Z piłkarzy grających w poprzednim sezonie zabrakło Piotra Wołoszyna, Piotra Pawłowskiego, który podobno razem z Piotrem Wojciechem Kukulami ma możliwość wyjazdu do klubu IV ligi niemieckiej. Pojawili się w klubie, ale nie trenowali Robert Bąk, Robert Cieciora, Wojciech Styczyński i Paweł Cieślowski. - Czekam na rozmowę z którymś z prezesów. Chcę wiedzieć, na czym stoję, na razie widzę totalne zamieszanie - powiedział nam Robert Bąk, który ma propozycję objęcia jako grający trener Naprzodu Jędrzejów. Za nowym pracodawcą rozgląda się Cieciora, któremu skończyło się wypożyczenie z KSZO. Być może zawodnik ten zasili stazowską Pogon.

Pierwszy trening Korony prowadził Cezary Ruszkowski. Miał do dyspozycji 14 futbolistów. Nie było

wśród nich Soszyńskiego, Tosika, Pasionka, Sitko i Smolińskiego (skończył im się okres wypożyczenia), Mucharskiego (poszukuje nowego pracodawcy), Mierzwę (jego pozyskaniem zainteresowany jest Hutnik Warszawa), Cichonia (jest na obozie z KSZO) i Pietrasińskiego (wyjeżdża na zgrupowanie z Tłokami Gorzyce). Po okresie wypożyczenia do Korony mają wrócić Rafał Stefański, Piotr Zaczekowski, Marcin Gad, Dominik Kukulski, Artur Szczepaniak, Mariusz Grzela, Piotr Gil i Mariusz Goraj.

Zgodnie ze środowowymi ustaleniami w niedzielę obydwie zespoły mają się spotkać na pierwszym wspólnym treningu na stadionie przy ul. Szczepaniaka. Czy do niego dojdzie? Tego nie wie nikt.

[dor/]

Katastrofalne błędy

KSZO przegrał w Dębicy z ŁKS

W pierwszym meczu sparingowym przebywający na obozie w Dębicy piłkarze KSZO Ostrowiec przegrali z Łódzkim Klubem Sportowym 0:3 (0:1). Bramki zdobyli Batata 2 i Hamlet.

KSZO: Kapsa - Kaczorowski, Gąsior, Lasocki - Pietrasiak - Pikuła, Toborek, Kot, Preis - Malocha, Żelazowski oraz Wróbel, Sobczyński, Krawiec, Cichon, Wójcik, Grębowski, Pater, Zieliński.

W meczu tym trener Krzysztof Tochel sprawdzał pięciu nowych zawodników - Jerzego Gąsiora, Artura Toborka, Dariusza Preis, Adriana Sobczyńskiego i Przemysława Cichonia. Jak się za-

prezentowali? - Niezbyt dobrze, widać było, że są bardzo stremowani. Większych zastrzeżeń nie można mieć właściwie do Toborka, nieźle spisał się Sobczyński, pozostali zawiedli. Niepokoi mnie zwłaszcza postawa Gąsiora, który ma zastąpić Stokowca na pozycji stopera - skomentował występ swoich podopiecznych trener Tochel.

Pierwsze dwie bramki zdobył z rzutów wolnych Batata, który w 5 min. wykorzystał złe ustawienie muru przez piłkarzy KSZO, a w 70 niepewną interwencję Pawła Kapsy. Wynik ustalił Hamlet, który zbyt łatwo ogrył Gąsiora. - Popełniliśmy katastrofalne błędy w obronie. To nie rywale wypracowywali sytuacje, to my oddawaliśmy piłkę - dodał Tochel.

[dor/]



Fot. Jarosław Cuch

Pilkarze KSZO przegrali pierwszy sparing w Dębicy.

Urlop trenera Hojdy

Szkoleniowiec II-ligowego zespołu piłkarzy ręcznych MCS Dąbki Stanisław Hojda postanowił na przynajmniej sezon zawiesić swoją działalność trenerską.

- Muszę się zająć sprawami naukowymi, m.in. pracą nad doktoratem. Dlatego poprosiłem o roczny urlop - poinformował nas Stanisław Hojda.

- Oczywiście zgodziliśmy się na to. Nie jestem jeszcze w stanie powiedzieć, kto będzie prowadził zespół - powiedział wiceprezes MCS Dąbki Bogusław Stańczak. /PK/

SIEDEMNASTKA NA OLIMPIADĘ

Siedemnaścioro lekkoatletów z województwa świętokrzyskiego awansowało do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, który w dniach 21-23 lipca rozegrany zostanie w Bielsku-Białej.

W grupie tej znaleźli się: Weronika Pazdej w skoku wzwyż, Nina Szymkiewicz w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem, Anna Masternak i Emilia Szewj w rzucie młotem, Katarzyna Kołodziejczyk w rzucie oszczepem (wszystkie z Budowlanych Kielce), Agata Dróżdż z Juventy Marbo Starachowice w biegu na

3 km, Mikołaj Wojdyła na 110m ppl., Michał Cieślakiewicz w skoku w dal, Daniel Borkowski w pchnięciu kulą, Łukasz Otto w rzucie dyskiem, Łukasz Łańczyk w biegu na 400 m, Grzegorz Hutnik w rzucie młotem, Krzysztof Suchenia i Paweł Nawrocki w 10-boju (wszyscy z Budowlanych), Maciej Tomiło w biegu na 3 km z Juventy Marbo oraz Daniel Chuchała w biegu na 2 km z przeszkodami i Piotr Szczepaniak w rzucie oszczepem z Ostrowi.

[dor/]



KOLARSTWO

Wyścig w kategorii masters „Szlakami Walk i Męczeństwa Wsi Polskiej” o puchar marszałka województwa świętokrzyskiego i PSL. Bodzentyn, start o godz. 11.

TENIS

Otwarte Mistrzostwa Miasta w tenisie o puchar starosty powiatu Busko '2000. Korty zdrojowe w Busku Zdroju, sobota godz. 9.30, niedziela godz. 9. Zapisy przed turniejem.

BOKS

Sprawdzian kadry wojewódzkiej juniorów i młodzików. Hala Błękitnych Kielce, piątek godz. 16.

[PK/]

Okland - Okna od Przyjaciół

RABATY do 9%

Kup okna PCV - wygraj*

DAEWOO Matiz

i wiele atrakcyjnych nagród

Możliwość negocjacji cen przy umowach o wartości powyżej 10 tys. zł.

KKB
SYSTEMY OKIENNE
Okucia ALUMINIUM
MAŁY

CENTRALA: Okland S.A. Fabryka Okien PCV
Kraków, ul. Cechowa 51, tel.: (012) 654 03 85, 654 08 01

BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800 181 037

BIURA HANDLOWE:
Kielce "GREI-2" ul. Zagajnic 13 (041) 344 95 77
Kielce "Komlex" ul. Karczowska 19 (041) 366 26 01
Jędrzejów "OmniBus" Ignacówka 0606 165 109

RATY 0%

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

*szczegóły pod bezpłatnym numerem infolinii

GALMAR Janusz Marcinak s.c.
61-424 Poznań
ul. Kobylińska 5
tel. (0-61) 830 02 70
fax (0-61) 830 10 20

UZIEMIENIA I OCHRONA ODGROMOWA

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa na prezentację aktywnej ochrony odgromowej:

„SYSTEM GALACTIVE”

Jest to nowy produkt firmy GALMAR, polskiego lidera w produkcji uziemień i ochrony odgromowej.

Prezentacja odbędzie się na terenie firmy CONTACT O/K
dnia 9 lipca o godz. 15.00
w Kielcach przy ul. Piwowskiej 28
tel. (041) 362-81-60

KK14253

ECO SYSTEM FERNO
OKNA I DRZWI

NASZE OKNA +

UBEZPIECZENIE ! GRATIS !

TRAFNA DECYZJA

BIURO HANDLOWE KIELCE UL. WSPÓLNA 6, TEL./FAX 041/3660269
DEALERZY: KIELCE AKPOL TEL. 041/3455427, KONSKE BUDOPAR TEL. 090/3800124
CENTRALA: WARSZAWA, UL. OSTROBRAMSKA 38, TEL. 022/8798000, FAX 022/6123311

www.ferno.pl bezpłatna infolinia **0800 138 000**

Elektryczne przepływowe ogrzewacze wody, filtry wody, wkłady filtrujące, baterie, ceramika, kabiny natryskowe, brodziki, wanny metalowe i akrylowe ...

5% upustu na systemy mocowań

bogate wyposażenie do każdej łazienki oferuje

SALON FIRMOWY FORMASTER S.A.

Kielce, ul. Starodomaszowska 10
/róg ul. Starodomaszowskiej i ul. IX Wieków Kielce/

WP

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH TWP

ogłasza nabór na studia
dzienne i wieczorowe

JĘZYK ANGIELSKI • JĘZYK NIEMIECKI

Dokumenty należy składać do 5.07.2000 r.

Egzaminy:
angielski: 10-11.07.2000 r. • j. niemiecki: 11-12.07.2000 r.

Osoby, które zdały egzamin na filologię angielską i nie zostały przyjęte z braku miejsc, mogą być przyjęte bez egzaminu.

Informacje i zapisy: OR TWP Kielce, ul. Św. Leonarda 18
tel. 344-63-50, 344-65-41, tel./fax 344-95-81

WSAP Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Kielcach

10 LAT TRADYCJI SZKOŁY SAMORZĄDU I ADMINISTRACJI!!!

INFORMUJE O ZAPISACH NA 1 ROK STUDIÓW LICENCJACKICH

INFORMACJE I ZAPISY CODZIENNIE W GODZINACH OD 9.00 DO 16.00

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Kielcach
Rektor: dr Andrzej Bednarz
25-410 Kielce, ul. Staffa 7, tel./fax (041) 368-66-61
http://free.ngo.pl/wsap_kielce,
e-mail: pssaw@eden.tu.kielce.pl



Mistrzostwa świata 2006 w Niemczech

Piłkarskie mistrzostwa świata w 2006 roku odbędą się w Niemczech - wczoraj w Zurychu postanowił Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA). Głosowanie nad przyznaniem organizacji największej futbolowej imprezy świata miało bardzo cie-

kawy przebieg. W pierwszej rundzie Niemcy otrzymały 10 głosów, RPA - 6, Anglia - 5, a Maroko - 3 (Maroko zostało wyeliminowane); w drugiej Niemcy - 11, RPA - 11, Anglia - 2 (Anglia wyeliminowana). W trzeciej nasi zachodni sąsiedzi otrzymali 12, a Afrykańczycy 11

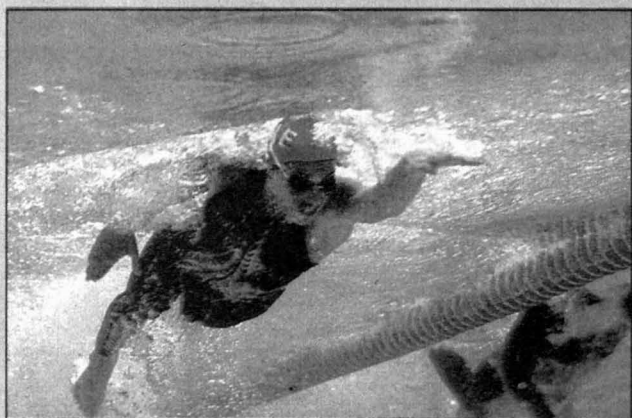
głosów. Jeden z członków Komitetu Wykonawczego wstrzymał się od głosu. Gdyby oddał go na RPA, o wyborze zdecydowałby głos prezydenta FIFA Seppa Blattera. Mistrzostwa świata po raz drugi (poprzednio w 1974 roku w RFN) zagoszczą w Niemczech. /PK/



W poniedziałek przeczytasz:

* Nowy trener, nowi zawodnicy, nowy KSZO - z wizytą u ośmiu wiekowych piłkarzy przebywających na obozie w Dębicy.
* Polscy piłkarze zarabiają dużo - rozmowa z byłym reprezentantem Polski, obecnie trenerem Januszem Kupcewiczem.

Złota „setka” Szwedki



Szwedka Therese Ahlshammar zdobyła złoty medal na dystansie 100 m st. dowolnym na pływackich mistrzostwach Europy w Helsinkach.

Fot. PAP

Dogadali się szybko

Edward Strząbala trenerem Strzelca Lider Market

Edward Strząbala przez trzy sezony będzie trenerem piłkarzy ręcznych Strzelca Lider Market Kielce.

W ten sposób szkoleniowiec, którego uważa się za twórcę potęgi kieleckiego zespołu (trzy razy awansował z Koroną do ekstraklasy, zdobył dla Kielce pierwsze dwa tytuły mistrza Polski), po pięciu latach znów zasiądzie na jego ławce trenerskiej. Edward Strząbala rozstał się z Iskrą w 1995 roku. Od tego czasu pracował przez rok w Bahrajnie, przez trzy lata w Końskich i przez rok we Wrocławiu.

Decyzja o zatrudnieniu tego trenera miała zapasć w środę wieczorem, ale strony nie doszły do porozumienia w sprawach finansowych. Wczoraj...

- Dogadaliśmy się szybko. Na poniedziałek trener Strząbala ma

przedstawić koncepcję zespołu i plan pracy. Drugim trenerem w no-



Fot. Sławomir Stachura
Edward Strząbala

wym sezonie będzie Giennadij Kamielin, a Marek Smolarczyk będzie prowadził w klubie grupy młodzieżowe - poinformował prezes Strzelca Lider Market Andrzej Jung.

- Pierwsze zadanie, które sobie stawiam, to znaleźć zastępców dla zawodników, którzy odchodzą, szczególnie rozgrywających - Hiliuka, Chroboty i Grobelnego. Potem przedstawię plan przygotowań zespołu do rozgrywek - jeszcze nigdy nie miałem na przygotowania tylko półtora miesiąca - powiedział nam nowo nominowany szkoleniowiec.

W najbliższą środę szczypiorniści czwartej drużyny w poprzednim sezonie kończą urlopy. Tylko jeden z zawodników - Jarosław Sieczka pracował już ze Strząbala.

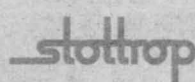
Wielka Wypzedaż Letnia



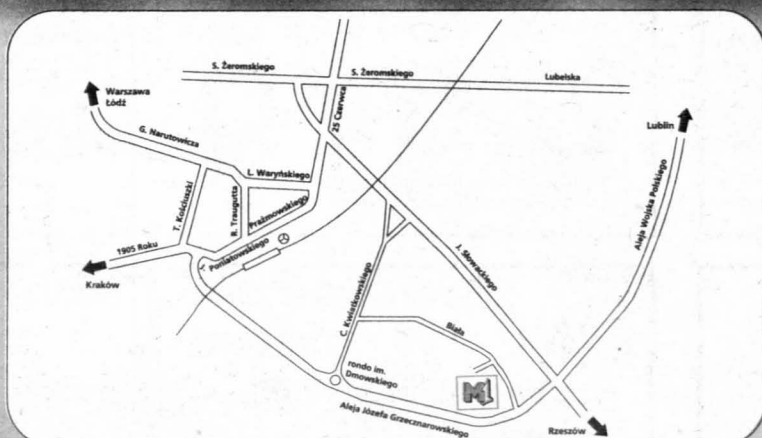
M1 Centrum Handlowe Radom, Al. Grzeczmarzowskiego 28

PON. - SOB. 9.00 - 21.00, NIEDZ. 9.00 - 20.00

W Wielkiej Wypredaży Letniej biorą udział:



W M1 znajdziesz galerię sklepów i punktów usługowych oraz hipermarkety:



Łatwy dojazd autobusem i samochodem

miejska linia 11

miejska linia 19

miejska linia 21

miejska linia 21 bis

Redaktor prowadzący wydania: Stanisław WRÓBEL

Redaguje kolegium: Andrzej ZAŁUCKI - redaktor naczelny (368-00-12), Stanisław WRÓBEL - zastępca redaktora naczelnego, Anna MAZUR - sekretarz redakcji, Paweł MIJAS, Krzysztof KOWALIK, Janusz KANIA - zastępcy sekretarza redakcji (tel. 368-22-08), adres e-mail: listy@echo-dnia.com.pl. Adres redakcji: 25-520 Kielce 12, skr. 131, ul. Targowa 18, fax: 368-22-18. Działy: informacja - tel. 368-00-88, publicystyczny - tel. 368-58-73, łączności z czytelnikami - tel. 368-22-19, sportowy - tel. 368-22-09, Biuro Reklam i Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18, tel. 343-06-21, fax 332-45-40, oddział radomski: dyrektor oddziału: Stefan MŁODAWSKI, kierownik redakcji Jerzy WLAZŁO, 26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60, tel./fax 36-00-518, 36-35-356, 36-00-470, 34-02-450, oddział podkarpacki: dyrektor oddziału: Czesław HAŁAJ, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, p. 214 (II piętro), tel. 842-67-17, kierownik redakcji: Grażyna SZAFIŃSKA, Tarnobrzeg, ul. Moniuszki 5/34, tel. 823-26-02, oddział w Mielcu, al. Niepodległości 14/10, hotel „Wisłoka” I p., tel. 583-75-10, oddział w Końskich, ul. Łazienna 13, tel. 372-20-20, oddział w Starachowicach, ul. Radomska 29, tel. 273-41-73, fax 275-33-33; oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim, Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Siennicka 54, tel./fax 2475231, oddział w Staszowie, ul. Armii Krajowej 10 p. 211, tel. 864-32-58, oddział w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 17A, tel. 832-10-69, oddział w Skarżysku - DH „Hermes”, II p., ul. Krasieńskiego 18, tel. 25-25-016, oddział w Jędrzejowie D.H. „Pest” - pl. Kościuszki 8, tel./fax 386-55-09, Rok XXV, ISSN 0137-902X, nr indeksu 350087. Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

WYDAWCA: „Echo Media” sp. z o.o., 25-520 Kielce 12, ul. Targowa 18. Prezes wydawnictwa: Krzysztof ZDEB (tel. 368-00-43). Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o., Kielce, ul. Sienna 2.